Wojewódzka Biblioteka Publiczna w KIELCACH Rok założenia 1909
EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY WBP w Kielcach
ob. 1765/2003

WIELKI KONKURS
Szczegóły w gazecie
100 NAGRÓD!
KUP „SŁOWO LUDU" - ZOBACZ „DYMARKI"
TELEWIZOR • DVD • AGD

Cukier znów na kartki!
SPAR
szukaj w gazecie

MAGAZYN
Słowo Ludu
CENA 2 ZŁ KIELCE 8.VIII.2003 R. ROK LIV NUMER 2299 (16251) NR INDEKSU 350-400

DZIŚ

Wójt z wyrokiem

Fot. Michał Walczak

We wtorek uprawomocnił się wyrok skazujący wójta Piekoszowa za próbę wyłudzenia odszkodowania od firmy ubezpieczeniowej po upozorowanej kolizji samochodowej.

Czytaj na stronie 7

Rzucają sutannę

Fot. Michał Walczak

Polscy księża odchodzą z Kościoła w tajemnicy. I wracają także w tajemnicy. Ci, co odejdą na zawsze, są zdrajcami.

Czytaj na stronie 12

BLACHO-DACHÓWKA od 16,90 zł/m²
PŁYTA GIPS-KARTON 16,00 zł/sztuka
GONTY BITUMICZNE od 19,90 zł/m²
Kielce, ul. Zagnańska 71
tel. (0-41) 331-25-13

SZOSTAK DZIELI I RZĄDZI

Jaki udział w upadłości huty miał prezydent Ostrowca Jan Szostak? Miał być jej obrońcą, stworzył, swoim zdaniem, genialny plan ratunkowy, ale huta upadła. Pojawiły się podejrzenia, że to wszystko było fragmentem planu przejęcia majątku huty i wydzierżawienia go inwestorowi, który zapewni profity miejscowej elicie.

Czytaj na stronach 6-7

Fot. Michał Walczak / Maciej Cender

czas na breaktime

nowy konkurs
szczegóły w gazecie

http://sbc.wbp.kielce.pl/

piątek, 8 sierpnia 2003

imieniny: Cypriana, Emiliana, Dominika

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE

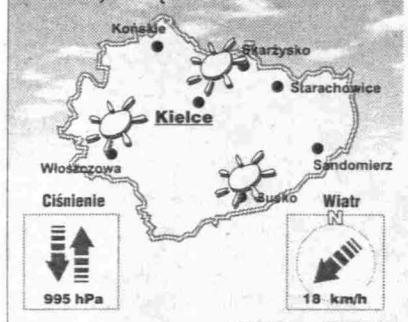

Temperatura		
Kielce	25	13
Końskie	25	13
Skarżysko	25	13
Starachowice	26	14
Sandomierz	25	13
Busko	26	14
Włoszczowa	26	14

W SKRÓCIE

Prosto w dom

Fot. Michał Walczak

Mazda uderzyła w betonowe ogrodzenie

WOLA MORAWICKA. W środę - ok. godz. 21 - w Woli Morawickiej doszło do niebezpiecznego wypadku. Kierujący mazdą na prostym odcinku wypadł z drogi i uderzył w betonowe ogrodzenie. Rannego kierowcę odwieziono do szpitala. - Gdyby nie ten płot, to uderzyłby w dom - komentowali wypadek zgromadzeni na miejscu mieszkańcy okolicznych domostw. Kierowca z samochodu został uwolniony przez strażaków. (MW)

Pątnicy w drodze

KIELCE. Dziś około godz. 14 od strony Morawicy do miasta wejdą uczestnicy XXII Pieszej Pielgrzymki Kieleckiej na Jasną Górę. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu. Pątnicy przejdą ulicami Ściegiennego, Jana Pawła II do bazyliki katedralnej. - Pielgrzymów przez miasto będą pilotowały patrole policyjne - mówi podkomisarz Eryk Mozer z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. - Przez kilkanaście minut wyłączone będą z ruchu kołowego pasy jezdni, którymi maszerować będą pątnicy. Mały korek samochodowy może powstać przy skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Jana Pawła, gdyż na kilka minut trzeba będzie je zablokować. Pielgrzymi opuszczą Kielce w sobotę o godz. 6 rano. (ALa)

Radio TAK
prezentuje
INAUGURACJA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH
Kolporter Korona Kielce
Wisła Kraków
początek godz. 18[00]
KSZO Ostrowiec Św.
Garbarnia Jaworzno
początek godz. 19[00]
komentują Paweł Szymoniak i Tomasz Dudek
zapraszamy na: 98.0 106.5 FM
www.radiotak.com.pl

W Kielcach nikt nie pyta o wiek

Dzieci mogą pić

KIELCE. Nieletni bez problemu mogą napić się alkoholu w lokalach i ogródkach piwnych w centrum miasta. O dowód i wiek nikt nie pyta.

- Bez problemu kupuję tu piwo. Nigdy nie pytano mnie o wiek, ani nie żądano dowodu - mówi Asia, szesnastolatka pijąca z koleżankami piwo na placu Wolności. - Często też dostaję alkohol w pubach. W jednym mam nawet kartę stałego klienta. Nie słyszałam też, aby kogoś z moich znajomych próbowano legitymować.

Wczoraj pod parasolami na pl. Wolności bawiło się kilka grupek młodzieży w wieku szkolnym. Prawie na każdym stoliku stało piwo. Trzech chłopaków siedzących kilka stolików od naszych rozmówczyń zapytaliśmy o wiek. Powiedzieli, że mają po 17 lat.

Od kilku tygodni w mediach trwa kampania pod hasłem „Alkohol - nieletnim wstęp wzbroniony". Jej adresatami są przede wszystkim sprzedawcy procentowych trunków. Wiele wskazuje jednak na to, że w Kielcach akcja trafia w pustkę. Podający nieletnim alkohol nawet nie próbują udawać, że szczytne hasła kampanii coś dla nich znaczą.

Gdy zapytaliśmy obsługę ogródka piwnego przy placu Wolności, dlaczego sprzedają nieletnim alkohol, usłyszeliśmy, że... prawo zabrania pytać o wiek kupującego i żądać od niego okazania dowodu osobistego. Na poparcie swoich słów sprzedawczyni przytoczyła... ustawę o ochronie danych osobowych. Kuriozalne tłumaczenie brzmi tym bardzie niedorzecznie, że ta sama ustawa nie zabrania podobno pytać o wiek przy zakupie kolejnego piwa. - Przy drugim piwie zawsze proszę o dowód - dodała z rozbrajającą szczerością kobieta, która kilkanaście minut wcześniej nalała szesnastolatkom piwo.

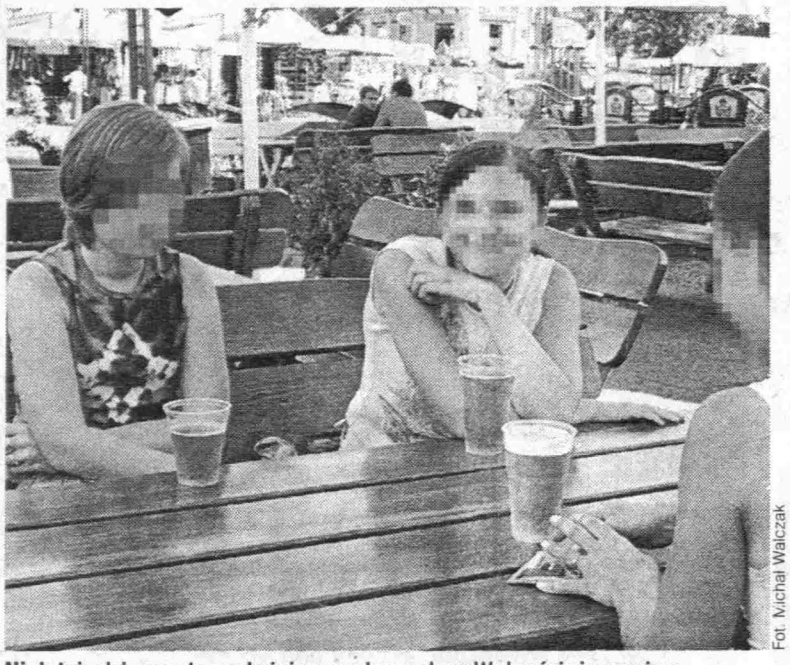

Fot. Michał Walczak

Nieletnie dziewczęta spokojnie sączyły na placu Wolności zimne piwo

Jakby tego było mało, swoją pracownicę próbował też wytłumaczyć właściciel ogródka. - Proszę przyjść tu po siedemnastej, zobaczy pani młodzież, której średnia wieku nie przekracza siedemnastu lat. Są wakacje, dzieciaki nie mają zajęcia, dlatego tu przychodzą - argumentuje właściciel stoiska.

Gdy przytoczyliśmy tę argumentację pracownikom Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, w odpowiedzi usłyszeliśmy tylko dwa słowa: To absurd!

Palcem na wodzie pisane są również obietnice policji, która na początku akcji deklarowała, że włączy się do niej. Ze strony funkcjonariuszy sprzedawcom łamiącym prawo na razie nic nie grozi.

- W lipcu nie przeprowadzaliśmy żadnej kontroli na placu Wolności - powiedziała nam Olga Grądzka-Nowakowska, oficer prasowy komendy Miejskiej policji w Kielcach. - Takie akcje mamy dopiero zaplanowane. Kiedy? Trzymamy to w ścisłej tajemnicy.

Kilka miesięcy temu przekonaliśmy się, że nieletni bez problemu mogą kupować alkohol w sklepach. Po naszych tekstach obnażających bezsilność instytucji i służb odpowiedzialnych za kontrolowanie bezprawia w tym zakresie, policja groziła odpowiedzialnością karną dziennikarce, która byłą świadkiem zakupu przez nieletnich alkoholu. Czy teraz też wina będzie leżeć po naszej stronie?

AGNIESZKA BIAŁEK

Sprzedają alkohol w oparach absurdu

W lipcu pod hasłem „Alkohol - nieletnim wstęp wzbroniony" ruszyła ogólnopolska społeczna kampania edukacyjna zorganizowana przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego. O kampanii rozmawiamy z Adamem Michalakiem z działu programów lokalnych PARPA, koordynatorem działań w samorządach lokalnych.

Czy sprzedawcy piwa mogą tłumaczyć się, że nie sprawdzają dowodu osobistego klienta, bo obowiązuje ustawa o ochronie danych osobowych?

- To jest czysty absurd. Każdy ma obowiązek sprawdzania wieku kupującego alkohol, jeśli jego wygląd sugeruje, że może to być osoba niepełnoletnia. I w przypadku takich wątpliwości sprzedawca ma prawo zażądania pokazania dowodu osobistego. Uprawnienie takie daje ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (art. 15 ustawy - przyp. red).

Jakie są konsekwencje sprzedania piwa nieletnim?

- Traktuje się to jak zwykłe przestępstwo. Zgodnie z ustawą grozi za to kara grzywny, utrata zezwolenia na sprzedaż alkoholu lub przepadek napojów alkoholowych.

Ile gmin odpowiedziało na wasz apel?

- Informacje z zaproszeniem do wzięcia udziału w kampanii wysłaliśmy do 2500 gmin w Polsce - odpowiedziało około 280. W tych gminach prowadzimy szkolenia sprzedawców, organizujemy festyny, pikniki. O Świętokrzyskiem nie można pod tym względem powiedzieć wiele dobrego - do akcji zgłosiło się niewiele gmin. Nic dziwnego, że u was sprzedawcy niewiele robią sobie z obowiązującego prawa. Bo mówienie o odpowiedzialności za młodych ludzi, to chyba nawet szkoda mówić.

Rozmawiała
AGNIESZKA BIAŁEK

0 801 357 266

SŁOWO DLA CZYTELNIKÓW
ulgowa infolinia

Pęd do świętowania

Zastanawia mnie postępowanie kombatantów, którzy chcą ustanowić 6 sierpnia kolejne święto państwowe. Przecież nasz kalendarz obfituje już w najróżniejsze święta kościelne i państwowe. I to zupełnie wystarczy. Postawa osób domagających się kolejnych świąt to moim zdaniem przejaw nielojalności wobec państwa. Przecież nie można za pieniądze podatników pozwalać sobie na kolejne wolne dni od pracy. Jak to państwo ma funkcjonować, skoro Polacy myślą tylko o świętowaniu.

Wiesław Macka z Kielc

Za droga reklama

Miasto robi wszystko, żeby zrazić do siebie kieleckich handlowców z ulicy Sienkiewicza. Wprowadzono opłaty za wywieszanie tablic reklamowych, i to najwyższe z możliwych stawek. Teraz reklama o wymiarach czterech metrów kwadratowych kosztuje mnie rocznie około 4,5 tysiąca złotych. Rozumiem, że za reklamowanie siebie trzeba płacić, ale dlaczego aż tyle?

Handlowiec z ulicy Sienkiewicza (kan)

Na państwa uwagi i opinie czekamy pod telefonem ulgowej infolinii lub 344-48-16.

NASZA SONDA

Na piwk bez dowod

Sprzedawcy piwa za nic m obowiązujące prawo i kampanię rzecz ograniczenia nieletnim dos pu do alkoholu. O tym, że alkohol pubie, czy ogródku piwnym m kupić niemal każdy, przekonują powiedzi młodych ludzi, któr zapytaliśmy, czy sprzedawcy pyt ich o wiek i proszą o dowód osob sty.

***Paweł z Kielc**, 15 l*

- Od najmłodszych lat t wysyłał mnie do osiedlow sklepu po piwo dla siebi Sprzedawczyni zna mnie z dzenia i dobrze wie dla ko kupuję. Przyznaję jednak, że innych sklepach prawie ni nie pytają o mój wiek i nie ka pokazać dowodu osobistego.

***Karolina z Kielc**, 13 l*

- Mnie nie sprzedali pi w sklepie przy ul. Słowack go. Zgodnie z prawdą pow działam, że wysłał mnie ojci Sprzedawczyni odpowiedzia że w takim razie mam przy z rodzicami albo przynieść nich podpisaną kartkę, bo in czej nie sprzeda mi alkoholu.

***Piotr z Kielc**, 18 l*

- Sprzedawcom zależy jak największej sprzeda więc bez problemu piwo m na kupić wszędzie, czy to barze, pubie, czy sklepie. niedawna jestem pełnolet więc problem mnie już nie d tyczy. Ale piwo zdarzało mi s kupować od trzech lat. A że stem wysoki, dobrze zbudow ny, wyglądam na starszego, jestem, dlatego nigdy nie pyt no mnie o wiek.

***Jarek z Ostrowca Św.**, 16 l*

- Raz mi się zdarzyło gdy chciałem kupić piwo knajpce - kelnerka zapyta mnie o wiek. W sklepach to nie bywa, czasami pytają. dowodu nikt nigdy nie kazał pokazywać. Zresztą moim k legom też nie.

***Bartek z Wiślicy**, 14 l*

- Mimo, że nie wygląd na osobę pełnoletnią, nigdy miałem problemu z kupn piwa w sklepie. Sprzedaw nie pytają o wiek, ani dla ko kupuję alkohol. Moi koledz klasy chwalili mi się, że kup wali piwo w obydwóch bar w naszej miejscowości. Jak tej pory, nie mają z tego poz du żadnego problemu. Chyb że dowiedzieliby się o tym dzice...

***Ewelina z Chęcin**, 17 l*

- Kasjerki „przymyka oko" na nasz wiek i najczęści sprzedają nam piwo. Zdarz się także, że wysyłałyśmy sklepu starszych kolegów, al prosiłyśmy po prostu kogoś, k wcześniej stał w kolejce. niby chcemy kupić dla rod ców. Nikt nigdy nie odmów nam pomocy

(ab

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Dziś konfrontacja Długosza z Jagiełłą

Były baron podejrzany

Fot. Michał Walczak

KIELCE. Prokurator zarzucił Henrykowi Długoszowi utrudnianie śledztwa. Były baron świętokrzyskiego SLD jest podejrzany o udział w tzw. aferze starachowickiej. Poseł oddał prokuratorowi paszporty. Ma też wpłacić 20 tysięcy złotych kaucji.

Wczorajsze przesłuchanie Henryka Długosza w Prokuraturze Okręgowej w Kielcach - zaplanowane na godz. 9 - opóźniło się o dwie godziny. Zmartwiło to przede wszystkim kilkunastoosobową grupę przedstawicieli Platformy Obywatelskiej, którzy - skandując nieprzychylne SLD hasła - czekali na Długosza z więziennym pasiakiem i kajdankami.

Punktualnie o godz. 11. poseł, w towarzystwie swojego adwokata Edwarda Rzepki, prawicowego posła na Sejm w latach 1989-93, stawił się w prokuraturze.

- Nie czuję się winny. Do nikogo nie dzwoniłem. Ktoś mnie wrabia. Nic nie wiem o tym, aby Andrzej Jagiełło wymienił moje nazwisko - zapewniał dziennikarzy Henryk Długosz. Mówił również, że wszystko wyjaśni w prokuraturze. Zapytany o linię obrony, Długosz nie zdążył odpowiedzieć. Uprzedził go mecenas Rzepka, który stwierdził, że to jego problem.

Przypomnijmy - dwa tygodnie temu Prokuratura Okręgowa w Kielcach wystąpiła z wnioskiem o uchylenie posłowi Długoszowi immunitetu, co miało umożliwić postawienie mu zarzutów. Poseł sam zrzekł się immunitetu i zrezygnował z kierowania świętokrzyskim SLD.

Jak poinformował wczoraj Bogdan Karp, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach, prokurator przedstawił Henrykowi Długoszowi zarzut utrudniania postępowania karnego, polegający na poinformowaniu 26 marca 2003 roku starachowickich samorządowców o planowanej przeciwko nim akcji Centralnego Biura Śledczego. Grozi mu za to - tak jak posłowi Jagielle - od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Zdaniem prokuratury, Henryk Długosz działał wspólnie i w porozumieniu z Andrzejem Jagiełłą oraz z co najmniej jeszcze jedną nieznaną osobą. Właśnie na ustaleniu tożsamości tej trzeciej osoby, która była źródłem tzw. przecieku, zależy w tej chwili prokuraturze.

- Poseł Długosz składa wyjaśnienia. Są one tajne. W piątek prokurator zdecyduje, czy wnioskować o areszt tymczasowy wobec posła Jagiełły. W najbliższych dniach chcemy ustalić trzecie ogniowo w tej sprawie - informował jeszcze w trakcie przesłuchania rzecznik Karp.

Poseł Długosz opuścił prokuraturę kilka minut po godz. 17. Był wyraźnie odprężony, choć nie ukrywał, że prokurator zakazał mu opuszczać kraj i oddać paszporty: prywatny i dyplomatyczny. Poseł musi tez wpłacić 20 tysięcy złotych poręczenia majątkowego.

- Nie przyznaję się do zarzutu. Nie widziałem o akcji CBŚ w Starachowicach, nie mogłem więc o niej z nikim rozmawiać. Plotki sugerujące, że to ja poinformowałem posła Jagiełłę, są nieprawdziwe. Czuję się obrzucony błotem. Chcę, żeby ta sprawa została jak najszybciej wyjaśniona - mówił po przesłuchaniu Henryk Długosz. Nie odniósł się jednak do zeznań i wyjaśnień innych osób, w tym posła Jagiełły, bo - jak twierdził - prokuratura nie pokazała mu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ponieważ wyjaśnienia posłów Andrzeja Jagiełły i Henryka Długosza są rozbieżne, dziś prokurator skonfrontuje obu podejrzanych.

MARTYNA GŁĘBOCKA

Oblegane działki

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Od początku roku oddano w naszym województwie do użytku 2112 mieszkań. To półtora raza więcej niż rok temu. Nadal niewiele jest mieszkań komunalnych i znacznie mniej developerskich.

Z najnowszych danych Urzędu Statystycznego w Kielcach wynika, że w tym roku zakończono budowy przede wszystkim prywatnych domów. Spośród ponad 2 tysięcy mieszkań, zaledwie 9 procent stanowiły mieszkania spółdzielcze, 4 procent domy i bloki komunalne, a niewiele ponad 1 procent to mieszkania wybudowane przez developerów z przeznaczeniem na sprzedaż lub wynajem.

W tym czasie rozpoczęto również budowę ponad 900 mieszkań, a świętokrzyskie urzędy gmin i starostwa powiatowe wydały zezwolenia na drugie tyle. W stosunku do ubiegłego roku dwukrotnie wzrosło zainteresowanie budową własnego domu.

Najchętniej buduje się na działkach w powiecie kieleckim (862), samych Kielcach (352) i powiecie koneckim (200), natomiast w powiecie kazimierskim wiechy postawiono zaledwie w pięciu domach. Za to mieszkańcy okolic Kazimierzy Wielkiej mają największe w województwie świętokrzyskim mieszkania (przeciętnie aż 4 izby w domu).

Niestety, nowe budownictwo to wciąż bardzo niewielki ułamek mieszkań w regionie. Najwięcej mieszkańców posiada domy postawione między 1945 a 1975 rokiem oraz we wczesnych latach osiemdziesiątych. Domy są za to lepiej wyposażone niż 15 lat temu, kiedy przeprowadzano ostatni spis powszechny - prawie 90 procent jest podłączone do wodociągu, ma ustęp spłukiwany i centralne ogrzewanie. Tylko 40 procent ma za to gaz z sieci. (mb)

Po wyłączeniu z ruchu części obwodnicy

Korki pod kontrolą

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Wczoraj wyłączono z ruchu siedmiokilometrowy odcinek obwodnicy Kielc Wiśniówka - Kostomłoty. Choć wszyscy spodziewali się sporych utrudnień w ruchu, to po ulicach miasta nie jeździło się gorzej niż zazwyczaj.

Tuż po godz. 15 wyruszyliśmy na trasę objazdu, która została wyznaczona przez policję i drogowców. Na zjeździe z obwodnicy na drogę nr 74 prowadzącą do ul. Łódzkiej i centrum miasta w korku stało zaledwie kilka samochodów. - Ogólnie jest spokojnie. Przez ostatnie dwie godziny tylko raz musiałem pokierować ruchem - usłyszeliśmy od starszego sierżanta Mirosława Machnika z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, pełniącego dyżur na drodze.

Podobnie sytuacja wyglądała na węźle Skrzetle, ul. Zagnańskiej i Witosa. - Spodziewaliśmy się większej liczby samochodów i większych korków, ale chyba mieszkańcy Kielc wzięli sobie do serca nasze apele i omijają północno-zachodnią część miasta - usłyszeliśmy od Eryka Mozera, podkomisarza KMP. - Dla usprawnienia ruchu wyłączyliśmy nawet sygnalizację świetlną przy ul. Zagnańskiej na wysokości basenu „Tęcza". (ALa)

Fot. Michał Walczak

Na zjeździe z obwodnicy na drogę nr 74 dużych korków nie było

Dziś kończy się nasz sympatyczny konkurs

Najwyższy czas na „Break Time"!

Dziś kończymy konkurs, w którym 25 osób wygra zaproszenia na reprezentacyjny lunch w kieleckiej kawiarni „Break Time". Jeszcze można wystartować!

„Break Time" to gustowna kawiarnia w Galerii „Echo", oferująca znakomity relaks i pyszne smakołyki. Jest tu cała „kawowa" paleta - od aromatycznego espresso, poprzez pyszne cappuccino, do orzeźwiającej „caffe polare" z mlekiem, lodami waniliowymi i bitą śmietaną. Pysznym uzupełnieniem smaku kawy mogą być w „Break Time" ciasta, wypiekane w tradycyjny sposób, według oryginalnych receptur.

Jakość tej oferty gratisowo sprawdzi 25 czytelników „Słowa Ludu". Jeszcze dziś każdy może wyciąć poniższy kupon, wypełnić go i dostarczyć do godz. 15 do redakcji „SL". Pytanie brzmi: Co w wolnym tłumaczeniu na język polski oznacza zwrot „break time"?

Wśród osób, które dostarczą kupony, rozlosujemy zaproszenia na reprezentacyjny lunch w „Break Time" w niedzielę, 10 sierpnia, w południe. Każdy gość spróbuje „fjord steka", cappuccino oraz pyszne ciasto. Będą nagrody-niespodzianki oraz tradycyjne wspólne zdjęcie do gazety. Lista zwycięzców - jutro! (zo)

czas na breaktime

Słowo Ludu

Odpowiedź na pytanie .....

Imię i nazwisko .....

Adres, tel. kontaktowy .....

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Z KRAJU

Odlecieli do Iraku

Fot. PAP - Adam Hawałej

239 żołnierzy z 10 Batalionu Zmechanizowanego w Świętoszowie odleciało w czwartek z wrocławskiego lotniska Strachowice do Iraku. Wcześniej pożegnali się z rodzinami. Żołnierze wylądują w Kuwejcie, gdzie przejdą aklimatyzację. Później zostaną przetransportowani do Iraku. Będą stacjonować w północnym Babilonie. Spędzą tam co najmniej pół roku.

ZE ŚWIATA

Skazany za Bali

Indonezyjski sąd orzekł w czwartek karę śmierci wobec oskarżonego o udział w ubiegłorocznym terrorystycznym zamachu na wyspie Bali Amroziego bin Nurhasyima. Był on pierwszym z podejrzanych o udział w zamachu na Bali, osądzonym przez trybunał. Odpowiadał za kupno samochodu i części materiałów wybuchowych, wykorzystanych w czasie zamachu na Bali.

W zamachu - 12 października zeszłego roku - zginęły 202 osoby, w większości zagraniczni turyści, przeważnie z Australii.

Stracą pracę

Wskutek redukcji zatrudnienia w czeskiej sferze budżetowej do roku 2006 pracę straci 34 tysiące osób - postanowił w tym tygodniu czeski rząd, reformujący obecnie finanse publiczne. Reforma przewiduje m.in. zmniejszenie liczby pracowników sfery budżetowej o 7 proc. Redukcja obejmie głównie pracowników szkolnictwa, strażaków, urzędników, celników i żołnierzy zawodowych.

Arnie gubernatorem?

Fot. PAP/AP - Kevork Djansezian

Amerykański aktor Arnold Schwarzenegger rozmawia z dziennikarzami po nagraniu programu „The Tonight Show" dla telewizji NBC w kalifornijskim Burbank. Schwarzenegger poinformował, że będzie się ubiegał o urząd gubernatora Kalifornii. Według sondaży, ma on ogromne szanse na objęcie posady. (PAP)

Upały, susza i pożary lasów

Bardzo gorąca Europa

W całej Europie panują upały. Na jeszcze bardziej gorącym niż zwykle Półwyspie Iberyjskim zmarły z przegrzania kolejne osoby. Wysokie temperatury panują nawet w Szwajcarii - kraju kojarzonym z nartami i ośnieżonymi szczytami.

Upały sprzyjają pożarom lasów, utrudniają żeglugę śródlądową i transport kolejowy; susza powoduje straty w rolnictwie. Mieszkańcy radzą sobie z wysokimi temperaturami jak potrafią, a niektórzy widzą okazję do dodatkowego zarobku.

Giną ludzie

W Portugalii, gdzie od zeszłego tygodnia szaleją pożary lasów, w ogniu zginęły dwie osoby. W sumie żywioł, wywołany przez podpalaczy, pochłonął już 54 tys. hektarów lasów. Zginęło 14 osób. W środę rząd tego kraju zwrócił się o pomoc do sojuszników z NATO. Chodzi m.in. o wypożyczenie sprzętu lotniczego.

Natychmiast zareagowały Niemcy, obiecując skierowanie do Portugalii trzech śmigłowców, które obecnie walczą z pożarami w południowej Francji.

Żywioł pustoszy lasy Hiszpanii, gdzie spaliło się co najmniej 27 tys. hektarów. Tego lata kilkanaście osób, głównie starszych, zmarło, bo temperatury przekraczały 40 stopni. Meteorologowie dają nadzieję, że w najbliższych dniach zrobi się nieco chłodniej. Walka z pożarami lasów trwa też we Włoszech i Francji, gdzie w środę przy gaszeniu ognia dwóch strażaków odniosło obrażenia.

Portugalscy strażacy walczą z pożarem lasu w okolicy Serty

Nadeszły informacje o nowych lokalnych rekordach temperatury: w położonym na północy Francji Rennes zanotowano 39,2 stopnia Celsjusza, a w Mediolanie, na północy Włoch 42 - i to przed południem. W Szwajcarii podano, że dzień wcześniej padł absolutny rekord upału w tym kraju - 40,3 stopnia. Nowy rekord dla Wielkiej Brytanii zanotowano też w Londynie - 35,4 stopnia.

Na Wyspach Brytyjskich obowiązuje ograniczenie prędkości pociągów z uwagi na niebezpieczeństwo odkształcania się torów pod wpływem upału. Rezultatem są liczne spóźnione i skasowane kursy. W środę takie same kłopoty miały koleje szwajcarskie na linii Lucerna-Zurych, gdzie ruch był poważnie zakłócony.

Nie notowany od stu lat niski poziom wody na Dunaju wystąpił w Serbii. Stawia to pod znakiem zapytania kontynuowanie żeglugi i zagraża zaopatrzeniu w wodę pitną znacznych obszarów Serbii. Już teraz statki, aby n szorowały o dno, pływają z ogr niczonym ładunkiem. Wody je tak mało, że na powierzchnię w stają wraki hitlerowskich okr tów, zatopionych we wrześni 1944 roku.

We Włoszech zagrożone zbiory. Włoscy rolnicy szacują, oliwek, winogron, brzoskwiń moreli będzie o połowę mniej n przed rokiem. Już teraz cen owoców i warzyw wzrosły o proc.

Zyski i straty

Tam, gdzie jedni tracą, in postanowili zarobić. W wielu kr jach Europy złote interesy rob sprzedawcy klimatyzatorów wentylatorów. W Hiszpanii spra daż takich urządzeń wzrosła porównaniu z zeszłym rokiem dwie trzecie. W Atenach taksó karze wpadli na pomysł, by klientów, którzy chcą klimaty cji, żądać dodatkowo jedne euro. Ich federacja ogłosiła je nak, że to bezprawny proceder chłodne powietrze jest wliczon w cenę. (PA

Fot. PAP/AP - F. Ernst

To nie fatamorgana, to plaża w Scheveningen w Holandii. Jak widać, upał wielu osobom nie przeszkadza

Chęć na samochód

Co trzeci Polak (34,3 proc.) myśli o kupnie samochodu - wynika z najnowszego raportu Claritas Polska. 30 proc. osób z tego grona myśli o kupnie już w tym roku, tyle samo odkłada swoje plany na przyszły rok, 40 proc. uważa, że warto byłoby kupić nowy samochód dopiero za dwa lata.

Najwięcej Polaków planujących kupno samochodu mieszka na Mazowszu - 14 proc. i na Śląsku - 13 proc. Co dziesiąty z zainteresowanych nowym autem to mieszkaniec województwa wielkopolskiego, a co trzynasty dolnośląskiego lub małopolskiego. Najrzadziej o kupnie nowego samochodu myślą mieszkańcy Podlasia (3 proc.) oraz województwa lubuskiego (3 proc.) i opolskiego (3 proc.).

Według Claritas, najwięcej osób rozważających chęć kupna samochodu należy do grupy, w której dochód przekracza 5000 zł. Prawie 60 proc. osób o takich dochodach zamierza kupić auto. Natomiast w grupie o dochodzie poniżej 1000 złotych jest 21 proc. chętnych na nowy samochód.

O nowym aucie najczęściej myślą ludzie młodzi. Prawie połowa osób myślących o kupnie samochodu nie przekroczyła jeszcze 35 lat. Wiek co piątego mieści się w przedziale między 35 a 44 rokiem życia. Osoby starsze nie są zbytnio zainteresowane takim wydatkiem. Wiek co dziesiątego chętnego na kupno auta plasuje się w przedziale od 55 do 64 lat, a co dwudziesty piąty jest jeszcze starszy.

79 proc. osób posiadających już samochód kupiło go za gotówkę, a 18 proc. na kredyt. (PAP)

Eksplozja przed ambasadą

Amerykański żołnierz przechodzi przez parking przed jordańską ambasad w Bagdadzie, gdzie wczoraj wybuchł samochód-pułapka. W eksplozji zgine co najmniej 15 osób, w tym pięciu irackich policjantów

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Polacy częściej wybierają wczasy nad Bałtykiem niż za granicą

Polska na topie!

Kąpieliska - lista rankingowa Nazwa miejscowości - liczba punktów (w nawiasie punkty za samo kąpielisko, czyli wodę i plażę)

Grafika: M. Obiedziński

Nadbałtyckie plaże pękają w szwach. W górach tłok. Czyżby Polacy zamiast zagranicznych wojaży woleli wypoczynek w kraju?

Pogoda dopisała nadzwyczajnie. Kto żyw, wyjeżdża z miasta w góry, nad morze, nad jeziora. Ale tak będzie tylko do połowy sierpnia.

- W Polsce szczyt sezonu turystycznego przypada na okres od 15 lipca do 15 sierpnia. Najwięcej osób decyduje się na kilku- lub kilkunastodniowe urlopy nad morzem, bo Bałtyk jest wtedy najcieplejszy - mówi Józef Ratajski, wiceprezes Polskiej Izby Turystyki.

Ludzie niechętnie korzystają z usług biur podróży. Trudno się temu dziwić, jeśli za tygodniowy pobyt nad polskim morzem w przyzwoitym pensjonacie, z pełnym wyżywieniem trzeba w biurze zapłacić ponad 1500 złotych plus dojazd. Wczasowicze wolą więc wypoczynek organizować sami i na przykład korzystać z ofert umieszczanych w Internecie. Ogłasza się tam coraz więcej prywatnych kwater i pensjonatów i nie płaci się za pośrednictwo biura, tyle, że z ich wiarygodnością bywa różnie.

- Nie zawsze oferta odpowiada prawdzie. Przekonałam się o tym, kiedy przyjechałam na miejsce i okazało się, że wybrane przeze mnie lokum znajduje się w najbardziej ruchliwym punkcie Mielna. Pod koniec czerwca nie miałam jednak żadnego problemu ze znalezieniem innej kwatery - opowiada Danuta Wydrzycka z Kielc.

Miesiąc później znalezienie wolnego pokoju nie byłoby już jednak takie proste. Teraz w nadmorskich kurortach nie ma gdzie szpilki włożyć. Wolne kwatery można znaleźć jedynie w małych wioskach, leżących kilka kilometrów od morza.

Nie na każdą kieszeń

Na mieszkanie w hotelu w sezonie letnim stać tylko najbogatszych. Za dobę trzeba zapłacić od 200 do 300 zł, a w dużych nadmorskich miejscowościach jeszcze więcej. Ale hotele nie stoją puste. Ceny w kwaterach prywatnych też nie są na każdą kieszeń.

- Za dwuosobowy pokój z łazienką w pensjonacie w Krynicy Morskiej trzeba było w tym roku zapłacić 100 złotych. Łóżko w pokoju z używalnością wspólnej łazienki dla dwóch lub trzech pokoi kosztowało 35 złotych. Do tego trzeba doliczyć wyżywienie. Trzydaniowy obiad - około 20 złotych i taksę klimatyczną 2,20 zł od osoby dorosłej za dzień pobytu i 1,10 zł od dziecka. Wczasy z kilkuletnim synem kosztowały mnie ponad 2 tysiące złotych - wylicza kielczanka Małgorzata Kwiatkowska. Docenia jednak to, że nad morzem znalazła się po kilkugodzinnej podróży.

Znajomi pani Małgorzaty za wynajęcie na dwa tygodnie domku dla pięciu osób w jednej z turystycznych miejscowości w Bułgarii zapłacili około 1500 złotych. Podróż trwała dwa dni, ale podobnie jak oni postąpiło wielu Polaków i mając do wyboru niewiele droższy wypoczynek w Egipcie, Turcji czy Tunezji, wybrało zagranicę.

Drogi transport

- Na dwadzieścia osób, które przychodzą do naszego biura, 19 pyta o urlop za granicą. A oferty są naprawdę interesujące. Dwa tygodnie w Egipcie można spędzić już za 1900 zł - informuje Justyna Misiek z biura Alfa Star w Radomiu.

Potwierdza to Krzysztof Kaczmarczyk z Agencji Turystycznej Sigma Tour w Kielcach.

W rankingu tygodnika „Polityka" sprawdzano: czy nad bezpieczeństwem kąpieli czuwają ratownicy; czy plaża jest ładna i czysta; czy są na niej toalety i prysznice; czy na miejscu można wypić sok lub coś przekąsić; czy można wypożyczyć leżak, parawan, sprzęt pływający; czy z kąpieliska mogą korzystać osoby niepełnosprawne; czy wczasowicze mogą liczyć na pomoc medyczną. Ocenie podlegały także: walory przyrodniczo-krajobrazowe okolicy, baza noclegowa i gastronomiczna, infrastruktura rekreacyjna, zabytki, imprezy artystyczne, rozrywkowe i sportowe.

W ubiegłym roku niemal trzy czwarte badanych (72 proc.) nie wyjechało na co najmniej tygodniowy wypoczynek i nie planuje takiego wyjazdu. Tylko niespełna jedna czwarta dorosłych Polaków (24 proc.) spędziła urlop poza miejscem zamieszkania (w tym 19 proc. w kraju, a 5 proc. za granicą lub zarówno w kraju, jak i za granicą), a dalsze 3 proc. dopiero zamierza wyjechać.
Najczęściej wskazywanym powodem pozostania w domu był brak pieniędzy (81 proc.).
Około trzech czwartych osób wyjeżdżających na wypoczynek spędziło (lub planuje spędzić) urlop w kraju. Tak jak w ubiegłych latach, ankietowani wypoczywali głównie u rodziny lub znajomych. Zapewne ma to związek z kosztami - taka forma wypoczynku jest najtańsza.
Prawie co czwarty wyjeżdżający na urlop wypoczywał za granicą.
W tym roku możemy zaobserwować pewne zmiany w formach wypoczynku zagranicznego. Respondenci częściej wyjeżdżali indywidualnie, niż korzystali ze zorganizowanych form wypoczynku.
Źródło: CBOS

- W Bałtyku woda jest zwykle chłodna. W tym roku dopiero od tygodnia ma 20 stopni Celsjusza. A w Morzu Śródziemnym można się kąpać już w czerwcu. Transport jest nieco droższy, ale za to życie wcale nierzadko tańsze niż w kraju - dodaje K. Kaczmarczyk

Mimo to - według informacji PIT - ostatnio spadło zainteresowanie wyjazdami zagranicznymi.

- Niemały wpływ na to miały nowe przepisy zabraniające finansowania wycieczek i wczasów zagranicznych z funduszu socjalnego oraz coraz mniej zasobna kieszeń społeczeństwa - przekonuje J. Ratajczyk z PIT.

Wpływ na zmniejszenie zainteresowania zagranicznymi ofertami miała także tragedia 11 września 2001 roku, kiedy to w wyniku samobójczych ataków terrorystycznych w USA zginęło blisko 5 tysięcy osób.

- Od tej pory boję się latać. Dlatego w tym roku wybrałam urlop nad Bałtykiem - mówi Maryla Suchowska. - Na szczęście poziom usług zmienia się tam z każdym rokiem na lepsze.

Według socjologów, pęd do zagranicznych wojaży zmalał, bo przestały być one owocem zakazanym. Pierwsza fala osób żądnych zagranicznych wrażeń już się przewaliła. Tak jak mieszkańcy innych krajów powoli zaczynamy być dumni z tego co mamy, doceniamy rodzimy Bałtyk.

Zwłaszcza, że na polskie plaże wreszcie dotarła cywilizacja. Pojawiły się stałe i przenośne toalety, przebieralnie, przybyło koszy, w nadmorskich miejscowościach czynne są wypożyczalnie rowerów, korty tenisowe, rury do zjeżdżania, można wypożyczyć skuter wodny czy polatać samolotem nad plażą. Wszędzie działają dyskoteki, a sezonowe sklepiki są otwarte nawet do godz. 23.

Klientów Polsce mogą napędzić też tegoroczne upały. Temperatury dochodzące nawet do 40 stopni Celsjusza w krajach leżących nad Morzem Śródziemnym sprawiły, że niektórzy cudzoziemcy, którzy tam spędzali zwykle wakacje, zaczęli się rozglądać za czymś chłodniejszym.

- Wykupiłam domek nad polskim morzem na kilka tygodni i jestem zachwycona. Pogoda wspaniała, woda w morzu ciepła. Czujemy się tutaj znakomicie - mówi pochodząca z Kielc Barbara Seidel, która razem z mężem Heinzem przyjechała do Władysławowa z Niemiec i planuje spędzić tu także przyszłoroczny urlop.

Coraz głośniej mówi się o „tropikalizacji" klimatu. Może w połączeniu ze strachem przed lataniem jest to szansa dla naszego Bałtyku? Teraz zaczną do nas ściągać sąsiedzi z Europy. Bo my sami z domu ruszamy się ciągle za rzadko. Z badań CBOS wynika, że tylko jedna czwarta dorosłych Polaków planuje co najmniej tygodniowy urlop poza domem. Nie wyjeżdżają nie dlatego, że nie lubią. Wszyscy zgodnie twierdzą, że brakuje im pieniędzy. I strach pomyśleć, jaki byłby tłok, gdyby na urlop nad polskie morze wyruszyła nie jedna czwarta, ale połowa Polaków.

LIDIA ZAWISTOWSKA

NASZA SONDA

Polska na topie

Polacy wolą wypoczywać w Polsce czy za granicą? Spytaliśmy o to naszych czytelników.

Ola Sówka z Kielc:

- W Polsce oczywiście! Mamy tu tyle pięknych zakątków, że nie ma potrzeby szukać wrażeń poza Polską. A mamy przecież czym się pochwalić. Na przykład polskie morze - piękne, piaszczyste plaże. A w takiej Grecji? Plaże są kamieniste, panują wściekłe upały - nie ma tam raczej czego szukać. Poza tym warto najpierw poznać własny kraj, zanim zacznie się chwalić i podziwiać inny.

Agata Sówka z Kielc:

- Mam swoje ukochane miejsce nad zalewem Chańcza i wcale nie nęcą mnie zagraniczne zakątki. Moja rodzina ma tam żaglówkę, na której spędzamy wakacje. Oczywiście, Mazury też są piękne, ale tam jest drogo. W zasadzie wojaże zagraniczne są drogie, nie mogę sobie na nie pozwolić. A Polski zostało mi jeszcze dużo do zwiedzenia i na tym chwilowo poprzestanę.

Aleksandra Maciejec z Kielc:

- Wolę zagraniczne plaże niż polskie. Mam porównanie, bo wypoczywałam na francuskim wybrzeżu - czyściutkim! A u nas? Przez cały czas tego tak zwanego wypoczynku myślałam tylko o tym, żeby moja dziesięciomiesięczna córeczka nie „złapała" jakiegoś choróbska, chociażby od biegających i załatwiających się na plaży psów. A podobno nie można ich tam wprowadzać. Poza tym cały czas musiałam pilnować, żeby nie bawiła się kapslami.

Kornelia Król z Kielc:

Fot. Michał Walczak

- Wolę spędzać wakacje w Polsce, bo jest taniej i bezpieczniej. Gdyby coś mi się stało za granicą, nie wiedziałabym, do kogo się zwrócić o pomoc i jak postąpić. Nawet wyjazdy zorganizowane mnie nie przekonują, bo przecież tyle się słyszy na temat nieuczciwych biur podróży. Dlatego wolę poskromić ciekawość poznawania innych krajów na rzecz poczucia bezpieczeństwa w Polsce. (Not. kan)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Kulisy handlowania Hutą Ostrowiec

Prezydent Szostak rządzi i dzieli

Prezydent Jan Szostak, nazywany imperatorem, trząsł Ostrowcem i rozdawał posady. Miał fenomenalny plan ratowania upadającej huty. Teraz wychodzi na jaw, że zależało mu przede wszystkim na własnym interesie. Prawdopodobnie popierali go liderzy SLD, m.in Józef Oleksy.

O wszechwładnej pozycji Szostaka w mieście wiedziano od lat. Nikt nie miał odwagi wystąpić przeciwko niemu. Przykłady można by mnożyć. Na początku tego roku odbył się w Ostrowcu Zjazd Miejski SLD. Konferencja trwała dwie godziny. Wypełniły ją w większości procedury. Nie było żadnych pytań. Delegaci nie mieli wiele do powiedzenia na temat miasta, bezrobocia, huty, pogłębiającej się biedy w 80-tysięcznym mieście. Jedynymi osobami, które przedstawiły swoje poglądy, byli poseł Zdzisław Kałamaga i prezydent Jan Szostak. - Nie ma żadnego zapotrzebowania na wiedzę inną niż głoszona przez prezydenta Szostaka i to niezależnie, czego ona dotyczy - skomentował zjazd poseł.

Drogi obydwu panów dawno się rozeszły. - Niedługo będziemy obchodzić dziesiątą rocznicę, jak pan Szostak się mnie czepia. Widać nie może żyć beze mnie - żartował Zdzisław Kałamaga.

- Jak pan Kałamaga ma dowody na czepianie się, to niech mi je pokaże - uciął w rozmowie z nami Jan Szostak, bohater nowej afery.

Miasto pod zastaw

Dziwne ruchy na ostrowieckiej lewicy zaczęły się kilka lat temu. Niektórzy twierdzą, że w momencie, gdy ówczesny przewodniczący Rady Miasta Jan Szostak dojrzał, by zostać prezydentem. Na, wydawało się, zgodnej lewicy powstało Centrum Wyborcze SLD i Stowarzyszenie Lewicy Ostrowieckiej. - Zakładali je ciągle niezadowoleni, tylko nikt nie wiedział z kogo i z czego. Ci „niezadowoleni" opanowali dzisiaj kierownictwo SLD w mieście i powiecie, a także najważniejsze funkcje w samorządzie. Niektórzy obecni przywódcy byli kiedyś wyrzuceni z SdRP, obrazili się na cały świat, a nawet przeszli do PPS, aby znów powrócić na łono SLD - powiedział „Gazecie Ostrowieckiej" poseł Kałamaga.

Nikt z czytelników nie mógł mieć wątpliwości, że do obydwu tych ugrupowań należeli prezydent i jego ludzie. - Wszystko jest teraz w rękach Szostaka. Prezydent rządzi i dzieli. Poseł takich narzędzi nie ma. Bo nie ma co komu dać czy chociażby obiecać - uważa poseł.

Zwolennicy Szostaka mają pretensje do Kałamagi, że nie poparł prezydenta w wyborach. Poseł w odwecie rzucił, że popierał go w takim samym stopniu, jak Szostak jego w wyborach parlamentarnych.

Przed wyborami do Sejmu 17 radnych SLD na czele z Szostakiem napisało prośbę do przewodniczącego SLD Leszka Millera o wyrzucenie Kałamagi z list wyborczych. Konflikt zaognił się jeszcze bardziej. Posła i prezydenta podzielił też scenariusz ratowania huty. Początkowo działali razem. Huta, jako podmiot prywatny, nie mogła znaleźć się w koncernie Polskie Huty Stali, należało przejąć akcje od ówczesnego właściciela huty Stalexportu i, jak mówiono, powtórnie je „upaństwowić". Temu, zarówno według Kałamagi, jak i Szostaka, miało służyć przejęcie huty przez gminę. Miasto miało przejąć hutę tylko na kilka miesięcy. Wtedy nawet Kałamaga gratulował Szostakowi odwagi w podjęciu decyzji.

Miasto, zastawiając miejskie spółki: wodociągi i kanalizację, Towarzystwo Budownictwa Społecznego i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, przejęło hutę, by nieoczekiwanie po trzech miesiącach ogłosić jej upadłość. Prezydent obwieścił, że umowa ze Stalexportem, zmuszająca miasto do zapłacenia długów, już nie obowiązuje. Bomba wybuchła na początku tego tygodnia, gdy w ręce dziennikarzy wpadł wyrok sądu. Okazało się, że biedny Ostrowiec musi zapłacić Stalexportowi blisko 80 procent swojego budżetu albo oddać zastawione spółki.

- Nic nie musi płacić i oddawać - mówił „Słowu" w środową noc prezydent Szostak, przekonując, że w czasie fenomenalnej transakcji na sercu leżało mu dobro miasta.

Fot. Maciej Cender

Po myśli prezydenta

Czy naprawdę? Dopiero po strajku okupacyjnym niektórym radnym prawicy i związkowcom rozwiązały się języki. Wyszło na jaw, że za umową ze Stalexportem optowali liderzy SLD Jerzy Jaskiernia i Józef Oleksy. Obydwaj wykładają na ostrowieckiej uczelni. Mówiono,że sprawa przekazania akcji większościowych miasta była od dawna planowana przez Szostaka i jego współpracowników.

Ludzie mówią, że prezydent i jego kompani mogli zarobić na tej transakcji miliony. Ale tego możemy się dowiedzieć tylko z prokuratorskich akt. Prokuratura Rejonowa w ciągu najbliższych tygodni zbada czy umowa przejmowania huty przez bankrutujące miasto nie była przestępstwem niegospodarności.

Zbawczy plan rodził się błyskawicznie. Na początku lipca ub.r. ogłoszono upadłość największego w mieście zakładu pracy. Największym udziałowcem był Stalexport, który rok wcześniej chciał pozbyć się udziałów w hucie. W międzyczasie pojawiło się kilku inwestorów, m.in. hiszpańska Celsa. Stalexport zamierzał podzielić hutę na dwie spółki, objąć z wierzycielami ich długi, a potem sprzedać je inwestorom. Ministerstwo Gospodarki myślało o połączeniu huty w holding z Cegielskim i stoczniami. Żaden z pomysłów nie spodobał się Janowi Szostakowi. Jego projekt zakładał przejęcie huty przez spółki miejskie po przez Agencję Rozwoju Lokalnego. T przedstawiła projekt w Sejmie na spotka niu władz samorządowych z parlamenta rzystami. Poseł Jerzy Jaskiernia z SLD de likatnie zasugerował, żeby walne zgromadzenie Stalexportu nie przeszkadzało wła dzom miasta. Jego klubowy kolega Józef Oleksy zatelefonował podobno do przedstawiciela jednego z największych wierzycieli huty.

- W protekcji dopomógł Szostakowi Stanisław Bobkiewicz z Polskiego Związku Piłki Nożnej, współwłaściciel firmy Hutnik, powstałej na majątku ZSMP i Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu. Z Oleksym i Jaskiernią znali się właśnie z ZSMP. Bobkiewicz zatrudnił posłów w szkole. Odwdzięczył się w ten sposób Szostakowi za nieodpłatne użytkowanie kilku lokali miejskich. Firma Bobkiewicza miała też wysoki kontrakt na modernizację stadionu KSZO, gdzie Szostak był prezesem - opowiedział „Słowu" działacz ostrowieckiej prawicy. - Bobkiewicz wraz ze swoimi znajomymi był zainteresowany przejęciem jednego ze strategicznych finansowo wydziałów huty - Zakładu Wyrobów Kutych.

- Z tego co wiem, miejscem spotkań wszystkich panów była, m.in., restauracja „Łysica" - dodał.

Umowa ze Stalexportem doszła do skutku. Stalexport miał otrzymać 133 tys. zł, a od 2005 do 2010 r. spłacić 80 mln zł w wyrobach hutniczych. Ale władze miasta nie miały zamiaru wywiązać się z umowy. Stalexport musiał dochodzić swoich roszczeń w sądzie arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej. W tym czasie syndyk wydzierżawił majątek zakładu oraz maszyny, które do niego nie należały.

Syndyk zły, syndyk dobry

Po trzech miesiącach od przejęcia przez miasto huty Sąd Rejonowy w Kielcach ogłosił jej upadłość, uczynił to w ekspresowym tempie, w tydzień po złożeniu przez zarząd spółki wniosku o bankructwo. Przedziwne jest to, że opinia biegłych w tej sprawie została sporządzona dopiero po prawie trzech miesiącach. Sąd ogłaszając wyrok ominął wymóg przedstawienia dokumentów postępowania układowego z wierzycielami. Zgodnie z wyrokiem sądu, sędzią komisarzem została osoba, która przebywała około miesiąca na urlopie, co oznaczało, że sąd nie miał kontroli nad przebiegiem upadłości.

Faktycznie miasto przejęło hutę dzierżawcy - Zakładom Ostrowieckim Huty Ostrowiec - Na kilka dni przed upadłością huty w aktach Krajowego Rejestru Sądowego pojawiła się nowa spółka ZOHO. Jedynym jej akcjonariuszem było... Stowarzyszenie Piłki Nożnej KSZO. Kapitał zakładowy wynosił 500 tys. zł. ZOHO miały prowadzić działalność wydawniczą, turystyczną, a także zająć się sprzedażą i produkcją. Nie bawem, o dziwo, zostały dzierżawcą huty - wyjaśnił Krzysztof Foremniak, przewod

Zawdzięczają Szostakowi

Wciąż pewny siebie, może liczyć na urzędników, których obdzielił posadami: radnego Wojciecha Mazura, dyrektora Domu Pomocy Społecznej, szefa MOSiR, drukarza Jarosława Bąchorka, szwagra Bąchorka, który zasiadł na fotelu wicedyrektora szpitala, Jarosława Seweryńskiego, którego Szostak zrobił dyrektorem Zespołu Obsługi Oświaty, gdzie prezydent obchodzi swoje imieniny, bo lubi to miejsce.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

niczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „S" Huty Ostrowiec.

Teraz zmieniono zarząd spółki i Radę Nadzorczą. Prezesem został zaprzyjaźniony z Szostakiem Tomasz Ćwierz, który kiedyś miał firmę w mieście i to on jako szef Huty Ostrowiec złożył wniosek o jej upadłość, dyrektorem Janusz Pichur, mąż skarbniczki miasta. W skład zarządu weszła też Bożenna Zięba, szwagierka prezesa. Sam Szostak został przewodniczącym Rady Nadzorczej.

- Prezes ZOHO, Szostak i syndyk Henryk Szymczyk, to byli autorzy tego pomysłu: uwłaszczenia prezydenta majątkiem huty - powiedział nam jeden z byłych pracowników huty, który dziś prowadzi własny biznes.

Media opublikowały informację, że Szostak miał proponować spółce ZOHO, że poprze jej ofertę kupna huty w zamian za 10 procent akcji. Prezes ZOHO Tomasz Ćwierz tłumaczył, że z wypowiedzi prezydenta nie wynikało czy chodzi o akcje dla niego jako osoby prywatnej czy też dla miasta. Bada to prokuratura, która już w ubiegłym roku zajęła się sprawą dzierżawy huty. Zarzuca syndykowi, że podpisując umowę z ZOHO, dopuścił się niegospodarności. Zdaniem prokuratury, miesięczna opłata dzierżawy była zaniżona i naraziła zakład na około 10-milionowe straty. W listopadzie ubiegłego roku syndykowi zakazano działalności.

W obronie Szymczyka stanęli związkowcy i Szostak. Szostak chwalił się, że pomogły interwencje w Warszawie. Pod koniec ubiegłego roku Sąd Rejonowy w Kielcach zmienił decyzję prokuratury i syndyk wrócił do huty.

Gdy pojawił się nowy inwestor - hiszpańska Celsa, drogi prezesa ZOHO i prezydenta rozeszły się, bo spółka wypadła z gry o kupno. - Nie wiadomo, co poróżniło syndyka, prezesa i prezydenta. Niektórzy twierdzą, że była to chciwość. Inni, że prezydent i syndyk doszli do przekonania, że ZOHO nie będzie stać na zainwestowanie 300 mln zł w hutę.

- Nie było łamania prawa. Sprawa huty to sprawa miasta - przekonywał nas prezydent Szostak. - Jaki Jaskiernia, jaki Oleksy? - śmiał się.

Poseł Jaskiernia zaprzeczył jakoby interweniował w sprawach huty. Owszem wykłada na WSBiP w Ostrowcu, ale spotkania jakie odbywały się w Sejmie były poświęcone zapewnieniu świadczeń gwarantowanych dla pracowników huty a nie jej przyszłości. Prezydent Szostak przedstawił mu projekt umowy ze Stalexportem. - Jako poseł nie mam możliwości ingerowania w programy przekształceń - stwierdził Jaskiernia. Wczoraj nie udało się nam skontaktować z posłem Oleksym. Jego komórka była wyłączona.

Nie powie, co załatwił

Sprzedaż huty nie jest jeszcze przesądzona. Do połowy sierpnia Celsa musi przedłożyć pakiet socjalny, w którym zagwarantuje pracę załodze oraz pakiet inwestycyjny. Syndyk Szymczyk na wypadek niedopełnienia warunków zagroził zerwaniem umowy i zaproponował wariant drugi: rozważenie przyjęcia oferty ZOHO. Jednakże pod dwoma warunkami: otrzymania od banku promesy na zakup huty i uzyskania pozytywnej opinii, że firma spełnia warunki do prowadzenia dalszej działalności. W środę Szostak gościł w Ministerstwie Gospodarki. - Zobaczymy w połowie sierpnia - nie chciał uchylić rąbka tajemnicy, co załatwił.

- Straciliśmy zaufanie do prezydenta - odżegnują się od Szostaka związkowcy.

Większe mają do starosty Waldemara Paluch, który ma z Szostakiem poprawne stosunki, ale - jak się mówi - „miłością nie pała". - Komentowanie ostatnich wydarzeń wokół umowy ze Stalexportem jest dla mnie bardzo trudne. Są organa, które sprawę wyjaśnią. Ja podjąłem się mediacji dotyczących sprzedaży huty i robię co mogę - powiedział starosta Paluch.

- Mniej gorące są też relacje prezydenta z członkami jego sztabu wyborczego. Niektórzy doszli już do wniosku, że czas się go pozbyć - usłyszeliśmy od jednego z działaczy związkowych.

Wczoraj sprawa huty była tematem spotkania Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego przy wojewodzie świętokrzyskim.

IWONA BORATYN

- I tak go znowu wybierzemy - zapowiadają mieszkańcy Piekoszowa

Wójt z wyrokiem

We wtorek uprawomocnił się wyrok skazujący wójta Piekoszowa za próbę wyłudzenia odszkodowania od firmy ubezpieczeniowej po upozorowanej kolizji samochodowej. Wiesław Jóźwik nadal uważa się jednak za dobrego gospodarza i zamierza ponownie ubiegać się o fotel wójta. Na powrót do gabinetu ma spore szanse, bo większość mieszkańców uważa, że jest najlepszym kandydatem!

Wójt Piekoszowa był zawiedziony, gdy kilka dni temu kielecki Sąd Okręgowy oddalił jego apelację po ubiegłorocznym wyroku Sądu Rejonowego. Wyrok jest zatem prawomocny: wójt Jóźwik dostał rok pozbawienia w zawieszeniu na trzy lata i 900 zł grzywny za to, że dwa lata temu po rozbiciu służbowej nubiry próbował wyłudzić od firmy ubezpieczeniowej odszkodowanie za rzekomą kolizję z daewoo tico. Właściciel tico i jednocześnie firmy blacharskiej z Jaworzni, w której mieszka również wójt, dostał półtora roku w zawieszeniu na 3 lata i 600 zł grzywny, a policjant, który poświadczył wersję wójta, został uniewinniony z powodu braku wystarczających dowodów winy. Świadkowie zeznający w sądzie opowiedzieli, że w dniu wypadku w urzędzie pito alkohol wspólnie z wójtem, który pewnie dlatego przedstawił właśnie taką wersję zdarzeń.

Teraz gminą nie ma kto kierować: wójt nie ma do tego prawa, zastępcy po wyborach nie powołano, a sekretarz gminy Anna Lisowska podpisuje decyzje, choć w ogóle nie powinna być sekretarzem, bo nie spełnia warunków piastowania tej funkcji. Interesantom przed drzwiami gabinetu Jóźwika to nie przeszkadza - dla nich skazany wójt nadal jest wójtem.

Dzień po wyroku

W środę, na drugi dzień po ogłoszeniu wyroku przez SR, życie w piekoszowskim Urzędzie Gminy nie różniło się niczym od tego sprzed rozprawy. Choć spodziewaliśmy się, że gabinet wójta będzie zamknięty na głucho, zastaliśmy go już z samego rana. Nie pakował się. -Przestanę być wójtem dopiero po podjęciu uchwały przez radnych - wytłumaczył nam Wiesław Jóźwik, ale kilka godzin później, po konsultacji z prawnikami, poinformował, że do posiedzenia rady będzie przychodził do urzędu. Podejmowanie decyzji spadnie na sekretarza gminy, bo wójt nie powołał zastępcy. - Gmina to taka jednostka organizacyjna, gdzie tworzenie dodatkowych etatów nie jest konieczne. Można sobie poradzić z kierowaniem gminą bez zastępcy, jeśli się ma odpowiedzialnych pracowników w urzędzie - tłumaczy brak wicewójta.

Problem jest również z sekretarzem Anną Lisowską. Na ostatniej sesji RG radni podjęli uchwałę o jej odwołaniu, ponieważ nie posiada wymaganego do pełnienia tej funkcji stażu pracy. Co prawda wojewoda świętokrzyski unieważnił tę uchwałę, bo zgodnie z przepisami radni mogli ją podjąć tylko na wniosek wójta, ale zobowiązał wójta do zgłoszenia takiego wniosku najpóźniej do 17 sierpnia. - Nie chcę się wypowiadać w tej kwestii - mówi skazany wójt.

Przed jego gabinetem spora kolejka interesantów. Część z nich przyszła tu z ciekawości, jak to teraz w gminie będzie. Wójt przecież dostał wyrok, ponoć nie powinien przyjmować, a przecież jego samochód przed urzędem stoi...

Radni kontra wójt

Przewodniczący RG Tadeusz Dąbrowa od środy ma ręce pełne roboty. Jak tylko dostał odpis wyroku z sądu, rozesłał do piętnastu radnych zaproszenia na sesję nadzwyczajną. Zaraz po rozprawie jeździł na rowerze po gminie i rozmawiał z radnymi, co teraz trzeba zrobić. - W tej sprawie nie będzie kłótni. Prawomocny wyrok dla wójta oznacza koniec jego kadencji. My tylko stwierdzimy fakt wygaśnięcie mandatu - mówi T. Dąbrowa.

Radny Dariusz Zych z Komisji Rewizyjnej przybiegł na drugi dzień do urzędu, by omówić, kiedy komisja ma przekazać obowiązki wójta pani sekretarz. Choć gabinet Anny Lisowskiej znajduje się kilka kroków od pokoju przewodniczącego RG, nie doszło do spotkania. - Pani sekretarz nie chce mnie przyjąć, bo ponoć ma bardzo dużo interesantów. Zostawiłem więc pismo do niej w sekretariacie - dodaje przewodniczący.

Radni nie mogą wybaczyć wójtowi, że na sekretarza powołał młodą absolwentkę politologii. - Sekretarzem powinien być ktoś, kto dobrze zna pracę samorządu. Powinien się też znać na zarządzaniu, a nie na polityce! W urzędzie nie powinno się uprawiać polityki - dodaje Dąbrowa.

Głos Piekoszowa

A jednak tę politykę piekoszowski urząd uprawiał, zapełniając strony gminnego dwumiesięcznika „Głos Piekoszowa". Mieszkańcy dostają periodyk za darmo. Radni podejrzewają, że na sam druk pisma gmina wydaje co najmniej 5 tys. zł. Jedynym podpisanym autorem artykułu jest redaktor naczelny... Anna Lisowska, sekretarz gminy.

Są tu wywiady z pokrzywdzoną odwołaną przewodniczącą RG, wójtem, któremu radni obniżyli pensję, a do tego mnóstwo informacji o inwestycjach w gminie. - Tekst o zbyt wysokich dietach radnych na pierwszej stronie, to czysta manipulacja. O dziwo, podano w nim nazwiska i wysokość diet tylko czterech najbardziej niewygodnych dla wójta radnych - pokazuje T. Dąbrowa i zapowiada, że będzie się domagał sprostowania na sali sądowej.

Ludzie siedzący przed gminnym sklepem trzymają w rękach ostatni numer „Głosu Piekoszowa". Dla nich to wyrocznia i najlepsze źródło wiedzy o tym, co się dzieje w urzędzie. A dzieje się - według nich - źle, bo radni ciągle się kłócą i przeszkadzają wójtowi w gospodarowaniu. - My tu wszyscy na niego głosowali i jak będą wybory, to znów zagłosujemy! Jaki on tam przestępca. No i co, że wyrok jest? Jóźwik to dobry gospodarz, on nam tu wszystko w gminie dobrze robi: i kanalizację, i lampy, i drogi buduje - bronią skazanego wójta Maria Rysińska i Bronisław Chojnacki. Młodzi mieszkańcy gminy są bardziej krytyczni i nie dadzą swojego głosu W. Jóźwikowi. - Ale takich jak my, to tu jest niewielu. To pewnie znów wójt wygra - rozkłada ręce blondynka z dzieckiem.

Kampania już ruszyła

Tuż po wtorkowym wyroku w Piekoszowie zaczęła się kampania wyborcza. - Będę startował w wyborach na wójta. Po zmianie ustawy o bezpośrednich wyborach, to ludzie decydują, jakiego chcą wójta, co ten człowiek ma sobą reprezentować. Z jednej strony jestem bohaterem niepochlebnych publikacji na pierwszych stronach gazet, a z drugiej strony jest to, co się dzieje w gminie za mojej kadencji. To widać i to widzą wyborcy - mówi Wiesław Jóźwik. Plany może mu pokrzyżować kolejna rozprawa za tydzień w Sądzie Rejonowym, dotycząca nieprawidłowości przy remoncie dachu szkoły w Micigoździe. Tu również Jóźwik zasiada na ławie oskarżonych.

Start w wyborach zapowiedział też Tadeusz Dąbrowa, być może zdecydują się też dwaj kandydaci z ostatnich wyborów samorządowych. Temu pierwszemu nie powiodło się w walce o fotel wójta, choć dostał najwięcej głosów kandydując do Rady Gminy. - Teraz sytuacja musi się zmienić, a w urzędzie musi być wreszcie normalnie - mówią radni, którzy na dzisiejszej sesji oczekują od skazanego wójta wyjaśnień.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA

Kto teraz powinien rządzić?

Henryk Kwiecień, wicedyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim:

- Przepisy mówią wyraźnie, że mandat wójta wygasa z chwilą zapadnięcia prawomocnego wyroku. Inną sprawą jest podjęcie uchwały przez Radę Gminy - ona ma charakter deklaratywny, stwierdza jedynie fakt (nie odwołuje wójta). Jest, natomiast, konieczna do rozpoczęcia wyborów. Jak tylko dostaniemy od RG uchwałę, wojewoda przekazuje ją za pośrednictwem MSWiA prezesowi Rady Ministrów, który wyznacza komisarza wyborczego do gminy. Ten z kolei do czasu przeprowadzenia wyborów pełni funkcję wójta. Kto teraz sprawuje władzę w gminie? Sekretarz gminy, choć też został powołany z naruszeniem prawa.

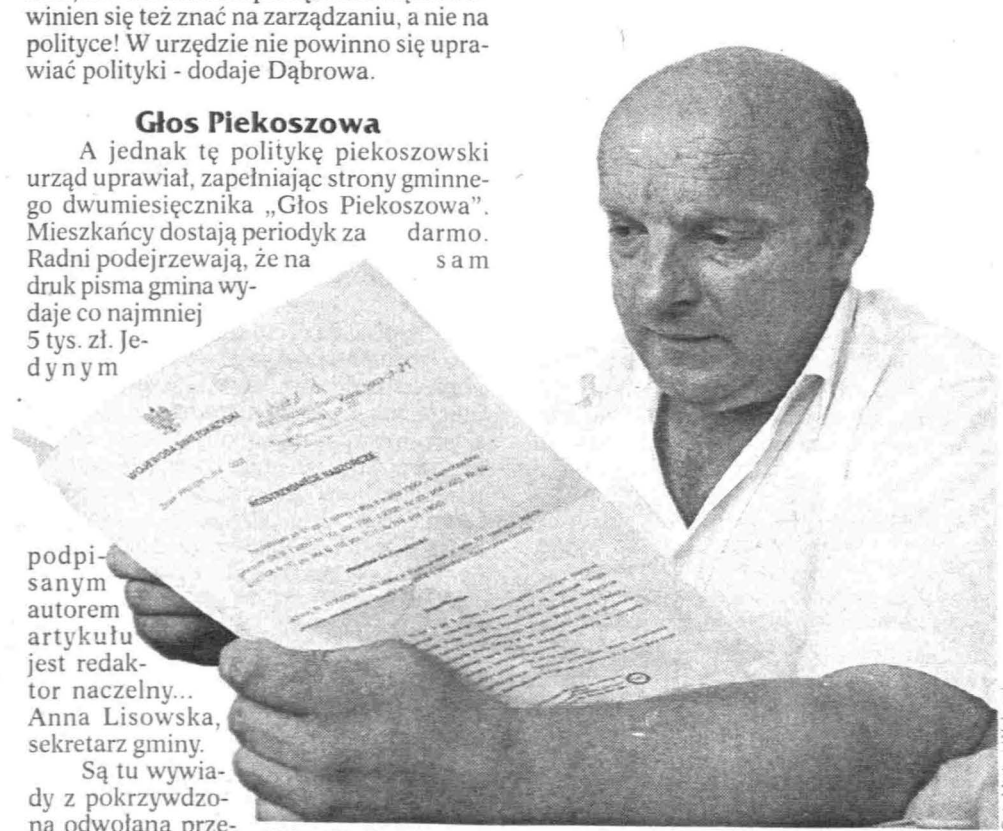

Wójt Jóźwik chce wystartować w wyborach na to samo stanowisko

Fot. Michał Walczak

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Serce na urlopie

Była najmłodszą pacjentką, której wszczepiono sztuczne komory serca. - Musiałam przyzwyczaić się do widoku rurek wystających z mojego ciała przez które płynęła krew - wspomina 29-letnia Beata Sikorska. Po dwu miesiącach opuściła szpital ze zregenerowanym własnym sercem. - Dostałam drugie życie - mówi.

Od kilku dni Beata czuła się źle. Męczył ją uporczywy kaszel, gorączka. W tym czasie chorowały obie jej córeczki: trzyletnia Weronika i sześcioletnia Klaudia. Wezwano do nich lekarza. Przy okazji Beata również poprosiła o zbadanie. Dostała antybiotyk, ale nie było widać poprawy. Dolegliwości nie ustępowały. Z każdym dniem czuła się coraz gorzej. Wieczorem dwie godziny po zażyciu leku straciła przytomność. Zaniepokojony mąż, półprzytomną zawiózł do miejscowego szpitala.

Wyścig z czasem

Do wołomińskiego szpitala Beata trafiła przed północą w stanie krytycznym. Blada, z zaburzeniami świadomości. Omdleniom towarzyszyły drgawki. Na OIOM lekarze w pośpiechu starali się ustalić co jej jest. Liczyła się każda sekunda. Wystraszona Beata zapytała jednego z lekarzy czy będzie żyła, ale z jego ust nie padła konkretna odpowiedź.

- W drodze do pracowni kardiograficznej po raz kolejny straciła przytomność. Musieliśmy ją reanimować - wspomina dramatyczne chwile dr Alicja Romejko z interny.

Echo serca (badanie ultrasonograficzne) wykazało, że to wstrząs o podłożu sercowym. Rozpoczęło się gorączkowe poszukiwanie miejsca w szpitalu w Warszawie. Cztery placówki odmówiły. Zgłoszenie o nagłym przypadku przyjął II Oddział Kardiochirurgii przy ul. Spartańskiej w Warszawie.

Dochodziła pierwsza w nocy, kiedy Beatę dowieziono na miejsce. I znowu trzeba było ją reanimować. Lekarzom po raz drugi już udało się przywrócić ją do życia. Operacja, rozpoczęta o drugiej w nocy, trwała prawie 9 godzin.

- Jedynym ratunkiem dla tej młodej kobiety było wszczepienie sztucznych komór, bez nich by nie przeżyła - wyjaśnia chirurg Krzysztof Kuśmierski, który przeprowadził zabieg w asyście dr. med. Jana Herburta-Heybowicza.

- Przez dwa dni od operacji byłam podłączona do respiratora. Miałam problemy z oddychaniem - wspomina jak przez mgłę pierwsze chwile po przebudzeniu. - I te rurki na zewnątrz tłoczące moją krew... Potrzebowałam czasu, by oswoić się z tym widokiem.

Przeszczep niepotrzebny

Pompa wspomagająca krążenie odciążyła chore serce. Urządzenie, zasilane energią sprężonego powietrza wielkości dużej pralki, znajdowało się tuż przy jej łóżku. Stale podłączona do aparatury za pomocą czterech rurek wszczepionych poniżej mostka, odczuwała silny ból. Dwumetrowej długości przewody ograniczały możliwość poruszania się, ale lekarze zalecali półgodzinne spacery. Potrzebny mi był ruch - mówi pani Beata.- Spacerowałam więc po pokoju.

Na szczęście jej własne serce miało się coraz lepiej. Jak podkreśla dr Kuśmierski, już w dziesiątej dobie po zabiegu wyniki były na tyle dobre, że zaczęli myśleć o usunięciu sztucznych komór. Pojawiła się nadzieja na uratowanie serca.

- Kiedy dowiedziałam się od lekarzy, że są szanse na powrót do własnego serca, odrzuciłam myśl o przeszczepie. Chwyciłam się strasznie tej nadziei, bo bardzo bałam się przeszczepu - opowiada Beata. - Nie wiedziałam jak to jest żyć z obcym sercem. Czy w ogóle przeżyłabym operację. Bardzo się bałam. W listopadzie przeszłam grypę, wkrótce potem zapalenie płuc. Najprawdopodobniej właśnie infekcja wirusowa spowodowała zapalenie mięśnia sercowego.

Podróż ambulansem

Beata była nie tylko najmłodszą pacjentką ze sztucznymi komorami, ale także pierwszą przewożoną z miejsca na miejsce. W związku z przeprowadzką szpitala z ul. Spartańskiej Oddziału Kardiochirurgii II Kliniki chorą trzeba było przetransportować do Instytutu Kardiologii w Aninie. Tego dnia wszyscy byli podenerwowani, ale najbardziej przerażona była Beata. W ambulansie trzeba było nawet usunąć fotele, by mogło zmieścić się tam stukilogramowe urządzenie. Dla bezpieczeństwa w drugim ambulansie miała jechać aparatura zapasowa. Wykonano nawet „próbę generalną." Przejazd ambulansem trwał zaledwie kwadrans. Sprzęt w drodze nie zawiódł. Wszyscy jednak odetchnęli z ulgą dopiero na miejscu. Beata czuła się jak pionierka.

PO dwóch tygodniach oczekiwania lekarze podjęli decyzję. Prof. Zbigniew Religa z zespołem przeprowadził czterogodzinną operację usunięcia komór. Z dobrym rezultatem: zregenerowane serce podjęło samodzielną pracę. - Po drugim zabiegu z jednej strony czułam ulgę, że tej aparatury już przy mnie nie ma, z drugiej zaś strach czy moje serce rzeczywiście podoła - wspomina Beata.

U Beaty pojawiały się stany lękowe. Przeraziła ją reanimacja innej pacjentki na Oddziale Pooperacyjnym, bała się ewentualnego przeszczepu, później momentu odłączenia od maszyny. Często myślała o śmierci, bała się, że nie zobaczy już rodziny. - O mojej chorobie mama dowiedziała się, kiedy była za granicą. Nie widziałyśmy się już pięć miesięcy. Najbliższym samolotem wróciła do kraju - wspomina.

Mam dla kogo żyć

Hospitalizowana, nie mogła świętować dnia urodzin obu córek i własnych. Święta wielkanocne spędziła również w szpitalu. Tym większa radość z obecności domowników. - Chcę wrócić do normalnych zajęć, nadrobić „stracony" czas z dziećmi, ale niepokój o zdrowie nie minął...

Beata od sześciu lat zajmuje się wychowywaniem trzyletniej Weroniki i sześcioletniej Klaudii. - Musze jak najszybciej wyzdrowieć - mówi. - Jestem potrzebna córeczkom i mężowi.

W rehabilitacji Beaty czynnie uczestniczył jej mąż, który zaskakiwał pomysłowością. Kiedyś przyniósł żonie album z zdjęciami, innym razem rysunki wykonane przez córeczki specjalnie dla mamy. Na szpitalnym stoliku stało zdjęcie dziewczynek. - Czułam potrzebę obecności innych, nie chciałam być sama w swojej chorobie. Na szczęście w szpitalu na rozmowy poświęcano mi tyle czasu, ile go potrzebowałam - opowiada Beata.

Od dwóch miesięcy Beata przebywa w domu. Choć udało się uniknąć transplantacji przed nią jeszcze wielomiesięczna rehabilitacja. Do czasu choroby była przeciętną osobą zupełnie zdrową i aktywną. - Zmęczenie przychodzi szybko. Nie mogę wykonywać gwałtownych ruchów. Trudno mi się do tego przyzwyczaić - przyznaje.- Ale żyję, to jest najważniejsze.

DAGMARA CIEŚLA

Liczba pacjentów umierających z powodu wstrząsu kardiogennego jest bardzo wysoka i wynosi ok. 65 - 90 proc. Najdłuższe wspomaganie serca pacjenta oczekującego na przeszczep wyniosło dotąd 5 dni, najdłuższe dla regeneracji organu - 4

Trzeci taki zabieg

Dr med. Jan Herburt-Heybowicz, Instytut Kardiologii w Aninie:

- Sztuczne komory pozwalają utrzymać pacjenta przy życiu do kilkunastu tygodni. Jest to metoda niedoskonała również ze względu na groźbę powikłań. W przypadku tej pacjentki do powikłań nie doszło. To trzeci tego typu przypadek w warszawskim Instytucie Kardiologii, drugi pomyślny. Dwa lata temu zabieg się powiódł, ale pacjentka zmarła na skutek powikłań.

Dlaczego się załamują

Mariola Wójcicka - psycholog z Kliniki i Zakładu Rehabilitacji Kardiologicznej i Elektrokardiologii Nieinwazyjnej w Aninie:

- Beata jest szczególnym przypadkiem, bo jest młoda. Do nas trafiają na ogół pacjenci czterdziesto- czy pięćdziesięcioletni. Starszym łatwiej zaakceptować chorobę. Stany depresyjne pacjentów kardiologicznych zdarzają się często. Najciężej jednak przechodzą okresy załamania chorzy po wszczepieniu komór czy po przeszczepach. Wtedy pomocne są częste wizyty bliskich, rozmowy z nimi. W terapii długoterminowej ważne jest, by znaleźć pacjentowi zajęcie, choć myśli o chorobie uporczywie powracają. Jest to o tyle trudne, bo pacjenci nie mogą czytać, trudno im się skupić przed telewizorem. W leczeniu, trwającym wiele miesięcy, czas się dłuży - tak czują pacjenci. Kiedy przez kilka dni nie występuje poprawa, zaczynają myśleć, że nie będzie już lepiej.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Z GERARDEM BAHEM, komisarzem z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej w Kielcach, rozmawia ANNA NIEDZIELSKA

Policjant w rytmie dance

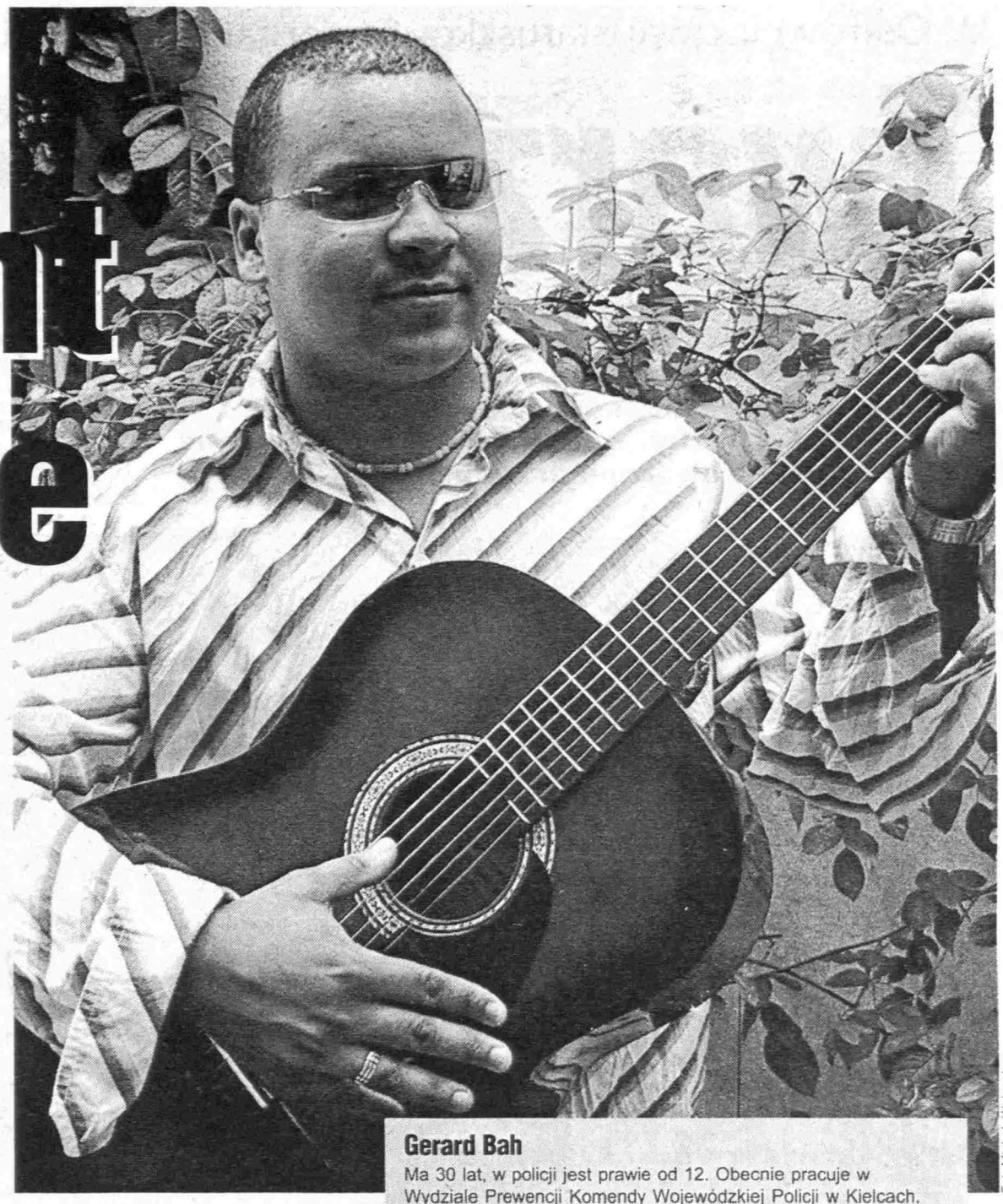

Fot. Michał Walczak

Gerard Bah
Ma 30 lat, w policji jest prawie od 12. Obecnie pracuje w Wydziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Zajmuje się problemami przemocy w rodzinie i profilaktyką kryminalną, szczególnie wśród młodzieży. Na zajęciach z kielecką młodzieżą uczy, jak uniknąć kontaktu z przestępczością i nie stać się ofiarą przestępstwa.

Młodzież kieleckich liceów zna cię przede wszystkim jako osobę prowadzącą zajęcia z prewencji kryminalnej. Zdarza się jednak, że małolaty widzą cię na scenie z gitarą w ręku. Jak reagują?

- Jak kojarzą mnie z koncertu, to później dzięki temu w pracy jest mi o wiele łatwiej. Bo na następnych zajęciach nie widzą we mnie nudnego policjanta, który tłumaczy, jak nie stać się ofiarą przestępstwa, ale gościa, który śpiewa i gra na gitarze w zespole Black Hats. No i o wiele uważniej słuchają tego, co mówię. Chociaż dla wielu osób, które po raz pierwszy zobaczyły mnie właśnie na scenie, to, że na co dzień chodzę w mundurze, jest niewyobrażalne.

Dlaczego?

- Bo na koncertach najwygodniej jest w koszulkach bez ramion, a wtedy widać, że mam... tatuaż. I jak po imprezie ktoś pyta: pracujesz gdzieś?, i słyszy: tak, w policji, później najczęściej zapada cisza. Zresztą ostatnio graliśmy podczas Dni Zagnańska i po festynie podeszła do mnie Monika Salita ze swoją rodziną, było ich kilkanaście osób. Pokazała na mnie palcem i powiedziała: „Widzicie, to jest ten pan policjant, o którym wam opowiadałam, teraz wierzycie? Z Moniką znamy się zresztą od lat.

No właśnie, jak długo śpiewasz?

- Właściwie od 10 roku życia. Ale profesjonalnie zająłem się muzyką w 1995 roku. Na jednej z imprez „wypatrzyli" mnie Stanisław Bętkowski i Jerzy Gumuła, obecny dyrektor muzyczny Wojewódzkiego Domu Kultury. Zaprosili mnie do współpracy z zespołem Concord i tak się zaczęło. Później Iskierki wydawały płytę z muzyką dance. Promowała ją piosenka, do której potrzebny był chłopak-raper. Pasowałem jak ulał.

W tym czasie Iskierki były jednym z popularniejszych polskich młodzieżowych zespołów dyskotekowych.

- Chyba tak. W jednym roku daliśmy 80 koncertów, czyli średnio co drugi weekend jeździliśmy po Polsce. Występowaliśmy m.in. przed Alicją Majewską, Voksem i Skaldami. Nasze piosenki znalazły się na składance dance, teledyski pokazywały się w programach muzycznych Polsatu i TVN. A kiedy zespół się rozpadł, w jego miejsce pojawił się duet Tamara i Mister G.

Czyli kto?

- Tamara Wołowiec i ja. Wspólnie nagraliśmy materiał na płytę składanek dyskotekowych „Hit za hitem". Zresztą na jedną z tych piosenek trafiłem podczas służbowego nalotu na bazarowych handlarzy płyt. Znaleźliśmy się na „piracie"! I to w niezłym towarzystwie, bo na tej samej płycie były piosenki Kasi Kowalskiej i Edyty Górniak.

Jak udało ci się to wszystko pogodzić z pracą?

- Praktycznie nie było mnie w domu. W dni robocze pracowałem w policji, a w weekendy dawaliśmy koncerty. Na początku koledzy z pracy patrzyli na moje hobby z przymrużeniem oka i chyba czekali aż mi się znudzi. Nie dowierzali, że policjant może robić coś takiego - występy na koncertach. Usłyszałem nawet, że takie zachowanie nie przystoi mundurowi. Ale kiedy okazało się, że przygoda z muzyką dance pomaga mi w kontaktach z młodzieżą, a obycie ze sceną da się wykorzystać na służbowych imprezach, zaakceptowali to, że gram.

W pewnym momencie przestało być o was głośno. Dlaczego?

- Miałem poważny wypadek samochodowy i na ponad półtora roku wypadłem z obiegu. W gipsie nie da się ani wejść na scenę, ani grać na gitarze. A w branży muzycznej to bardzo dużo czasu, który trudno nadrobić.

Później założyłeś zespół Black Hats?

- Założyliśmy, bo w zespole jest nas czworo: Tamara Wołowiec (wokal), ja (wokal i gitara elektroakustyczna) oraz bracia Serek - Rafał (gitara prowadząca) i Karol (klawisze i trąbka). Karol jako jedyny z nas jest zawodowym muzykiem. Studiuje równocześnie na akademiach muzycznych w Łodzi i w Warszawie. Mieszka w akademiku w jednym pokoju z chłopakami z Blue Cafe.

To, co gracie, nie jest chyba typową muzyką dance?

- Na razie wciąż jeszcze bazujemy na coverach, czyli znanych popularnych kawałkach różnych wykonawców w naszych aranżacjach. Black Hats jest jeszcze młodym zespołem, z dwuletnim stażem, a z własnym materiałem naprawdę trudno wejść na rynek muzyczny. Poważnie myślimy o rozszerzeniu składu zespołu, może o saksofon albo skrzypce i „żywą" perkusję. Pracujemy też nad własnym materiałem.

Gracie już coś swojego?

- Jeszcze nie, choć mamy dopracowane dwa utwory. Chcemy w ciągu roku przygotować materiał na płytę i może dogadać się z jakąś wytwórnią w sprawie jej wydania. Do tego jednak jeszcze daleka droga.

Kto pisze teksty i muzykę?

- Ja i muszę przyznać, że idzie mi to powoli, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, teksty powstają pod wpływem moich bardzo osobistych przeżyć. Często jest tak, że mam jakiś dobry pomysł, ale nie zapiszę go natychmiast i pomysł gdzieś ucieka. Druga rzecz, to muzyka. Jeśli idzie o instrument, jestem samoukiem, więc komponuję na słuch i akordy gitarowe. Dopiero później z całym zespołem wspólnie robimy aranżację na wszystkie instrumenty i wokale. Ale jesteśmy dobrej myśli.

Gdzie można was usłyszeć?

- Sporo gramy na imprezach organizowanych w naszym województwie. Braliśmy udział w cyklu festynów promujących Świętokrzyskie. A teraz przygotowujemy się do występu przed... Jolantą Kwaśniewską. Zostaliśmy zaproszeni na imprezę kończącą mistrzostwa Polski psów policyjnych, a żona prezydenta jest jej honorowym gościem i patronem. Nasz występ ma towarzyszyć wręczeniu nagród zwycięzcom. Będzie to na początku września, ale już mamy lekką tremę.

Kupuj z nami i bierz prezenty!

Każdy czytelnik „Słowa", który pójdzie z nami na zakupy do kieleckiego supermarketu SPAR, dostanie upominek!

Przez najbliższy tydzień zapraszamy do sympatycznej zabawy z nowo otwartym supermarketem SPAR (Kielce ul. Klonowa 71, nieopodal zalewu). Każdy, kto w tym czasie zjawi się tu z poniższym kuponem i zrobi zakupy za minimum 15 złotych dostanie w prezencie od sklepu torbę cukru. Dodatkowo każdego dnia pierwszych trzydziestu takich klientów otrzyma od „Słowa" najnowszy „Atlas samochodowy Polski"!

Taką gratisową „kartką na cukier" sklep chce sympatycznie nastroić swoich klientów. Zapewne będzie ich niemało, bo SPAR ma duży wybór owoców i warzyw, mięsa i wędlin, pieczywa, nabiału, kosmetyków i środków czystości, a lada dzień - także trunków. Miły i profesjonalny personel w godz. 7-21 oferuje też liczne promocje i degustacje, niskie ceny i świetną jakość produktów. Pod marketem jest przestronny parking. A więc witajcie na zakupach i bierzcie prezenty!

Cukier znowu na kartki!
zrób zakupy za 15 złotych i odbierz prezenty
supermarket SPAR
Słowo Ludu
Kielce, ul. Klonowa 71
nad zalewem
SPAR
wytnij i oddaj w sklepie

http://sbc.wbp.kielce.pl/

W Ostrowcu dwaj staruszkowie zorganizowali dziecięce pornostudio

Twarze zakrywały

Zdjęcia pornograficzne z udziałem nieletnich dziewczynek robili dwaj mieszkańcy Ostrowca. 72-letni mężczyzna wykorzystywał seksualnie dzieci, drugi, 80-letni, robił obsceniczne fotografie dziewczynkom i swojemu znajomemu.

Podejrzewani o pedofilię wpadli przez własną głupotę. Jeden z nich chciał pochwalić się pornograficznymi zdjęciami i odbitki trafiły do przypadkowej osoby, która przyniosła je na policję. - Zdjęcia są wyjątkowo wulgarne i szokujące. Widać na nich rozebranego starszego mężczyznę obcującego z trzema drobnymi dziewczynkami - mówi nadkomisarz Elżbieta Różańska-Komorowicz, rzecznik świętokrzyskiej policji.

Policjanci nie mieli problemu z ustaleniem tożsamości mężczyzny ze zdjęć. Okazał się nim 72-letni Ryszard C., emerytowany pracownik firmy transportowej. Mężczyzna od ponad roku jest wdowcem, mieszka w domku jednorodzinnym na jednym z ostrowieckich osiedli. Zdaniem policji, jest osobą dość majętną.

Sesje zdjęciowe odbywały się w mieszkaniu Ryszarda C. Prawdopodobnie to on przygotowywał scenariusz zdjęć. Dziewczynki miały do odegrania przygotowane wcześniej sceny. Zakładały na twarze czerwone maski karnawałowe. Także Ryszard C. występował w czerwonej czapeczce. Z tym że starszy mężczyzna nie zasłaniał twarzy, nie krył też swojego nagiego ciała. Nie zdejmował jedynie dziurawych skarpetek.

Początkowo policjanci zastanawiali się, czy Ryszard C. nie robił zdjęć przy pomocy samowyzwalacza. Jednak spece od fotografii orzekli, że za obiektywem aparatu musiała stać druga osoba.

Za 60 zł

W poniedziałek rano policjanci zatrzymali domniemanego fotografa. Jak się okazało, zdjęcia robił 80. Waldemar M., także mieszkaniec Ostrowca. Drugi z podejrzanych jest emerytem, ma żonę, mieszka z rodziną. Przyznał się jedynie do fotografowania kolegi obcującego z dziećmi. Jednak przeczą temu zeznania poszkodowanych. Dziewczynki twierdzą, że także fotograf się przy nich rozbierał.

Zdaniem policji, obaj mężczyźni werbowali dziewczynki w okolicznych dyskotekach. Wybierali dzieci z rodzin ubogich. Za udział w pornograficznych sesjach zdjęciowych oferowali im modne ubrania, buty, płyty CD z młodzieżową muzyką, drobne kwoty pieniędzy.

- Spełniali materialne marzenia tych dziewczynek - uważa rzecznik świętokrzyskiej policji.

Lista i leczenie

„Stwórzcie listę pedofilów" - pod takim hasłem od ponad miesiąca prowadzi akcję „Życie Warszawy". Gazeta domaga się zmiany prawa w sprawach dotyczących pedofilów.

Domaga się stworzenia wykazu osób skazanych za pedofilię. Z bazy danych mogliby, za pośrednictwem policji, korzystać dyrektorzy placówek zajmujących się dziećmi. Osoby z listy nie mogłoby mieć możliwości zatrudnienia w tych instytucjach.

Jednocześnie żąda wprowadzenia przymusowego leczenia dla skazanych pedofilów i prowadzenia stałej edukacji w tym zakresie. Tę akcję poparły już dziesiątki osób ze świata kultury i polityki. Propozycję zmian rozważają także posłowie. Sojuszników gazeta znalazła w sejmowej Komisji Sprawiedliwości.

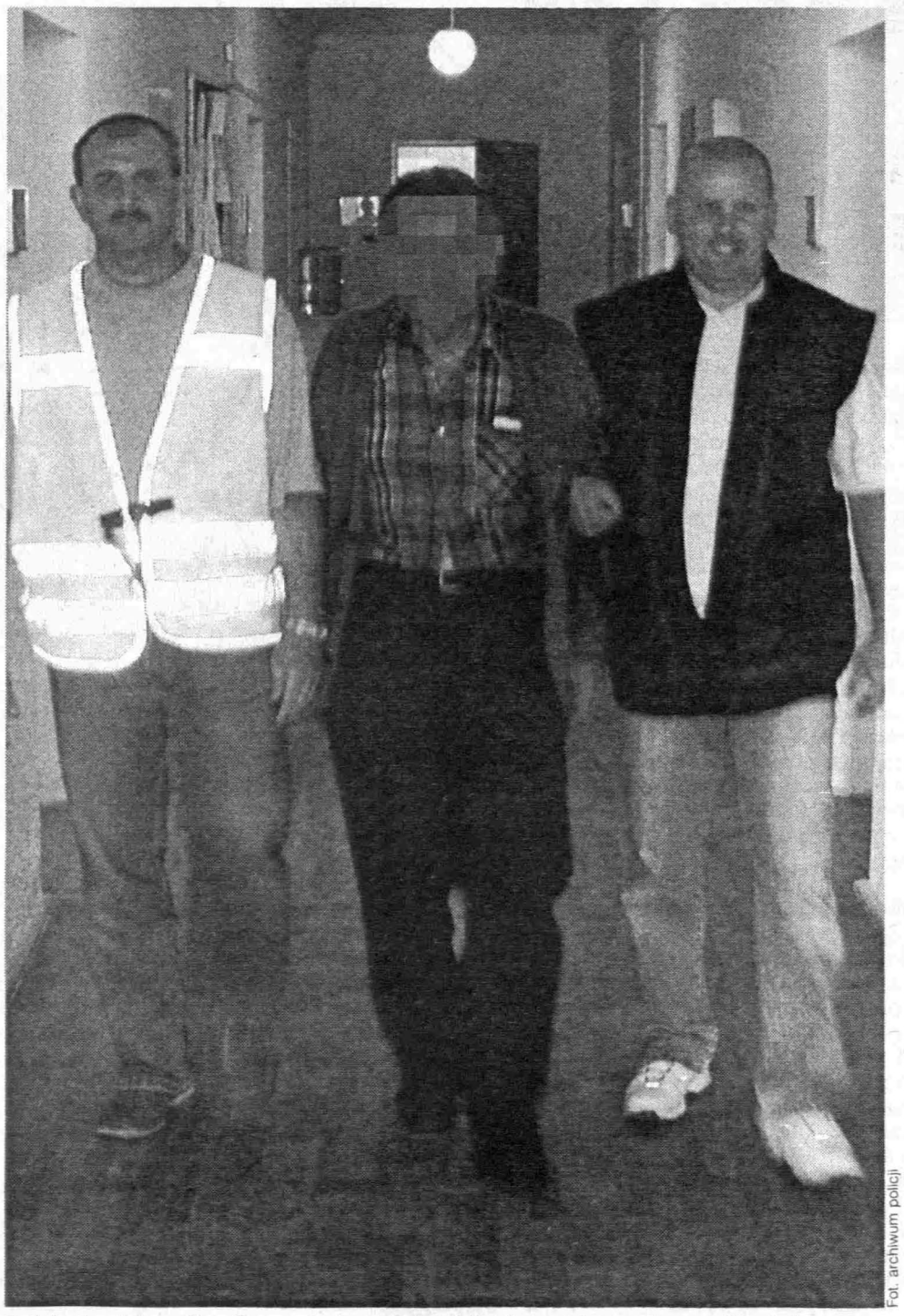

Fot. archiwum policji

Policja nie miała problemów z ustaleniem tożsamości i zatrzymaniem mężczyzny, który był na pornograficznych zdjęciach z dziećmi

Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim tymczasowo aresztował obu podejrzanych. Prokurator zarzucił Ryszardowi C. popełnienie kilku przestępstw o charakterze seksualnym na osobach w wieku od 13 do 15 lat, chodzi m.in. o doprowadzenie małoletnich do czynów nierządnych. Waldemar M. odpowie za utrwalanie treści pornograficznych z nieletnimi. Podejrzanym grozi do 10 lat więzienia.

- Zdjęcia nie budzą żadnych wątpliwości, co do ich pornograficznego charakteru. Są szokujące z uwagi na wiek dziewczynek. W trakcie tych sesji podejrzany traktował je jak dorosłe kobiety - mówi Andrzej Górnisiewicz, szef Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu.

Niektóre z poszkodowanych dziewczynek zostały już przesłuchane. Dzieci zeznawały od razu przed sądem, aby oszczędzić im kolejnych przesłuchań w policji i prokuraturze.

Na razie prokuratura jest oszczędna w udzielaniu informacji, bo chodzi o ochronę poszkodowanych. Za udział w pornograficznych sesjach dostawały niewielkie kwoty, około 60 zł. Dwie z zeznających dziewcząt mają niepełne rodziny, jedna - ku zdziwieniu śledczych - pochodzi z dobrze sytuowanej. - Przewidujemy wniosek do Sądu Rodzinnego, aby dowiedzieć się, czy opieka nad nastolatkami była sprawowana właściwie - wyjaśnił prokurator Górnisiewicz.

Podkreślił, że bez względu na to, jakie sąd zajmie stanowisko w tej sprawie, najważniejsza jest krzywda dziewcząt. - Prawo je chroni, bo nie są na tyle dojrzałe, by ocenić co jest dobre, a co złe - powiedział.

Krąg pokrzywdzonych rośnie. Mówi się już o 9 nastolatkach.

Podejrzani mężczyźni przyznają się do winy, wyjaśniali, że robili zdjęcia dla siebie - poinformowała nadkomisarz Różańska-Komorowicz.

Poza przesłuchaniami policjanci sprawdzają pedofilskie strony internetowe w poszukiwaniu zdjęć z Ostrowca. Być może sesje fotograficzne były robione na zamówienie jakiejś siatki pedofilii. - Na razie nie ma na to dowodów - wyjaśnił prokurator Górnisiewicz.

Rozum im odebrało?

Panowie Ryszard i Waldemar znali się z Klubu Seniora. Jak się okazało, poznali też pobliskie dyskoteki. - Widziałem ch ba raz starszego pana. Bawił się, a pote wyszedł z dziewczyną - przypomniał sob Stanisław G., właściciel klubu nocneg niemal sąsiadującego z posesją Ryszard

Klub jest czynny od czwartku do ni dzieli. - Odwiedzają go przede wszystki studenci. Przyjeżdżają też osoby z okol Ostrowca. Bieda. Trzeba dołożyć sok la piwo, żeby przyciągnąć klienta - tłumacz

Druga z dyskotek kilka ulic dalej je oblegana głównie przez nastolatki. I ta podobno zaglądali Ryszard z Waldemare

Najczęściej do dyskoteki ciągnie mł dzież z pobliskiego robotniczego osiedl - O, dużo by mówić - machają rękami st ruszki wysiadujące na skwerkach.

Blokowisko wybudowane w latach 6 słynie z rozbojów, napadów, pijacki burd.

Duża część lokatorów jest bezrobo na. Szuka pracy na saksach.

Na skwerkach lubił również wysiad wać Ryszard C. - Widywałam go na ławec ce. Porządny, miły, w życiu nie powiedzi łabym, że może molestować nieletn dziewczyny. Ale czy to wiadomo, co w czl wieku siedzi - opowiedziała ekspedient ze sklepu rybnego.

Zdziwieni są także mieszkańcy osi dla domków jednorodzinnych, gdzi mieszkał Ryszard C. Twierdzili, że nie w dzieli nastolatek na podwórku Ryszard Ale szybko dodawali, że sprawy sąsiado niewiele ich obchodzą. - Nie interesuje s tym, co robią inni, ale nigdy nie widzi łem, żeby do tego domu przychodziły na stolatki - usłyszeliśmy od sąsiada.

Twierdził, że o wszystkim dowiedzi się z porannej prasy.

Ryszard C. mieszkał w bliźniaku w budowanym w latach 60., który dzielił bratem. Żył z 600-złotowej emerytury Rok mija, jak został wdowcem - powiedzi nam jego brat.

Dodał, że po śmierci żony Ryszar stał się „jakiś trudny". - Nie wiem, co s stało. Jeżeli to wszystko prawda, to chy rozum mu odebrało - rozłożył ręce br Ryszarda C.

Przekonywał, że żadnych dziewcz nie widywał. Nawet radził Ryszardow żeby znalazł sobie kobietę. A ten zarzek się, że na ożenek już nie pora.

Według relacji brata, Ryszard w ciąg ostatnich kilku miesięcy gościł na grill kolegę i dwie starsze panie.

Dorota C., synowa Ryszarda, przyna mniej raz w tygodniu przychodziła sprz tać do teścia. Nie znalazła nigdy żadny pornograficznych fotografii, a jedyn dwie kasety wideo z Pierwszej Komun wnuczki. - Załamał się bardzo po śmier teściowej. Też mu doradzałam, żeby z nową żoną się rozejrzał. Cieszyłam si gdy od czasu do czasu siadywał na ławec ce ze znajomą z sąsiedztwa - opowiedzi ła Dorota C. - Podobno w przeddzie aresztowania przez bramę przeskoczy jakieś dziewczyny i biegały po podwó ku. Tutejsi mieszkańcy twierdzą, że widz wano je w okolicznych knajpach - dod Dorota C.

MARTYNA GŁĘBOCK
IWONA BORATY

Jaka kara

Art. 200 kodeksu karnego:
Kto doprowadza małoletniego poniżej lat 15 do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Tej samej karze podlega ten, kto utrwala treści pornograficzne z udziałem takiej osoby.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

LIDL jest tani!

- sklepy spożywcze

Dla konsumentów, dla których liczy się jakość i cena produktów, w dniu 14.08.2003 w Kielcach przy ul. Krakowskiej 161 zostanie otwarty nowy market spożywczy Lidl.

Na dużej powierzchni sprzedaży market spożywczy Lidl zapewnia bogaty wybór asortymentu przekraczający 1000 artykułów.

Lidl, jako jedna z wiodących sieci marketów spożywczych w Europie, proponuje swoim klientom wysokojakościowe artykuły z bogatej oferty produktów mlecznych, mrożonek, wędlin oraz codziennie świeżych owoców, warzyw i pieczywa.

Wszystkie produkty podlegają ciągłym, ostrym kontrolom jakości. Dbamy o to, aby wyłącznie ci dostawcy, którzy spełniają najwyższe normy jakości, mogli zaopatrywać markety Lidl.

Krótkie drogi dostaw i szybka rotacja towaru w sklepach Lidla są gwarancją zawsze świeżych produktów.

Duży sukces zapewniła Lidlowi konsekwentnie wcielana w życie strategia przedsiębiorstwa: „Najlepsza jakość za niską cenę".

Stale poszerzający się krąg klientów w całej Europie jest najlepszym dowodem na to, że Lidl zasłużył w pełni na zaufanie konsumentów.

Zakup dużych partii towarów oraz wykorzystywanie przez kupców Lidla atrakcyjnych cen surowców i produktów na rynkach światowych pozwalają na zagwarantowanie naszym klientom niskich cen oferowanych towarów. Dlatego też obowiązuje u nas hasło: „Lidl jest tani".

Asortyment Lidla uzupełniany jest zawsze aktualnymi, bardzo atrakcyjnymi produktami promocyjnymi. Promocje obejmują m.in.: artykuły gospodarstwa domowego, tekstylia, urządzenia elektroniczne, artykuły do zabawy, rekreacji i wiele innych. Asortyment ten pochodzi często od producentów światowych marek, a w naszych sklepach dostępny jest w cenie, która nie boi się konkurencji.

Lidl, gwarantując klientowi korzystną cenę, jednocześnie prezentuje towar w jasno, prosto i nowocześnie urządzonych sklepach. Czyste i funkcjonalnie wyposażone pomieszczenia są znamienne dla sklepów firmy Lidl, a przejrzyste rozmieszczenie oferowanego asortymentu umożliwia każdemu klientowi szybką i łatwą orientację w sklepie. Każdy klient szybko znajdzie to, czego szuka.

Duże i widoczne etykietki cenowe informują bezpośrednio i dokładnie o cenie produktu. Nowoczesne czytniki kasowe umożliwiają porównanie każdego kupionego artykułu z dowodem zakupu.

Duże i bezpłatne parkingi zapewniają zmotoryzowanym klientom przyjemne i bezproblemowe zakupy, które w supermarketach Lidla są zawsze bardzo udane.

Przekonajcie się Państwo sami.
Cieszymy się z Państwa wizyty.
Serdecznie zapraszamy!

Pracownicy firmy Lidl

Nowy sklep

Od czwartku 14.08.03 zapraszamy Państwa do naszego sklepu

w Kielcach

przy ul. Krakowskiej 161

3794/km

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Rzucają sutannę

Polscy księża odchodzą z Kościoła w tajemnicy. I wracają także w tajemnicy. Ci, co odejdą na zawsze, są zdrajcami.

Osiem lat temu ksiądz Kazik Kuc, salezjanin, został Krakowianinem Roku.

Wyróżnienie odebrał na Królewskim Balu Krakowa w towarzystwie prezydenta miasta i pieczonego łososia. Kuc często pojawiał się w gazetach i telewizji, nie tylko lokalnej. Nic dziwnego, salezjanin miał ogromne zasługi. Stworzył Dom Otwartych Drzwi, w którym schronienie znalazły trudne dzieci, narkomani i bezdomni. Księdza Kazika kochano i podziwiano.

Do czasu, gdy wyszło na jaw, że podziwianemu zakonnikowi urodzi się dziecko.

Pod koniec lat 90. ojciec Jacek Gałuszka zasłynął w Polsce jako specjalista od sekt. Prowadzone przez niego centrum dominikańskie uznawane było powszechnie za wyrocznię, to Gałuszka decydował, co jest sektą, a co nie. Był charyzmatyczny, przystojny, niezwykle medialny. Gałuszkę kochały nastolatki, studentki i emerytki. Ale dominikanin zmieniał się. Najpierw fizycznie. Do ucha włożył kolczyk, włosy ufarbował na czerwono, kupił też sobie udomowionego szczura, z którym przechadzał się po klasztorze.

Pewnego dnia wyszedł z klasztoru i nigdy już do niego nie wrócił.

Zmowa milczenia

Być może najboleśniejszą stratą dla polskiego Kościoła stał się jednak ksiądz profesor Tadeusz Gadacz, filozof, uczeń księdza Józefa Tischnera.

Szanowany moralista, jeden z najwybitniejszych katolickich myślicieli, w 1998 roku dokonał wyboru, który polskie duchowieństwo wprawił w osłupienie. Gadacz odszedł od kapłaństwa, by związać się z kobietą, matką swojego dziecka. Zostawił sutannę i pracę w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, gdzie na temat profesora panuje zmowa milczenia.

Uczeń Tischnera musiał przenieść się do Warszawy. Wkrótce potem na łamach „Znaku" ukazał się dramatyczny w wymowie „List od byłego księdza". Jego autor (anonimowy) tłumaczył powody swojej decyzji, po czym w subtelny, choć wyrazisty sposób próbował rozliczyć się z Kościołem, dla którego, jak napisał, „kapłan, który (...) podjął decyzję przerwania posługi sakramentalnej, postrzegany jest jedynie jak zdrajca".

Z badań przeprowadzonych w latach 80. i 90. przez doktora Józefa Baniaka z Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, socjologa i filozofa religii, wynika, że ponad 80 procent przebadanych byłych księży zdecydowało się porzucić kapłaństwo z tęsknoty za kobietą i rodziną.

- Pewnej nocy obudziłem się i zrozumiałem, że nie jestem już w stanie trwać w samotności - mówi Robert

Dobrzyński, były 29-letni ksiądz, dziś pracownik biura podróży. - Nie jestem przeciwnikiem celibatu, ale dla mnie okazał się zbyt wielką torturą.

Alicję poznał przez Internet. Zobaczyli się jednak dopiero po roku wirtualnej korespondencji. Robert zwariował. Nie był już w stanie odmawiać modlitw z brewiarza, odprawiać mszy, nawet spowiadać.. Po trzech miesiącach poddał się. Pojechał do biskupa i wyjawił mu prawdę. Z plebanii wyprowadził się kilka dni później Wiedział, że musi wyjechać daleko, na tyle daleko, by nie gorszyć dawnych swoich parafian, by słuch o nim zaginął.

Fot. Michał Walczak

Ilu odchodzi?

W Polsce żyje około 23 tysięcy księży, z czego 18 tysięcy to księża parafialni, reszta żyje w zakonach i domach diecezjalnych. Brak jest jakichkolwiek danych na temat duchownych, którzy porzucili stan kapłański. Ocenia się jednak, że rocznie żegna się z sutanną około 40 duszpasterzy.

Zupełnie nikt

- W gruncie rzeczy najmniej tolerancyjna wobec mojego wyboru okazała się najbliższa rodzina - przyznaje były ksiądz. - Musiało minąć wiele długich miesięcy, zanim moja matka wypowiedziała do mnie pierwsze słowo. Nie mogła znieść myśli, że jej syn, z którego tak była dumna, który wchodził na piękną ambonę, skąd podziwiali go wszyscy jej sąsiedzi, staje się nagle zupełnie nikim.

Były ojciec Jacek Gałuszka zaryzykował i przeniósł się z klasztoru do rodzinnych Gliwic. Założył agencję reklamową, zaczął komponować muzykę.

Nie związał się z kobietą, bo heteroseksualne związki nigdy go nie interesowały. Dominikańskie Centrum Informacji o Sektach straciło nieco na znaczeniu. Nie jest już wyrocznią, a jego nowy szef rzadko pokazuje się w telewizji.

- Media mogą kapłanowi zawrócić w głowie - zauważa ksiądz Kazimierz Sowa, dyrektor Radia Plus. - Mogą odwrócić jego uwagę od tego, co najważniejsze - duchowego, religijnego posłannictwa. Duszpasterz, który decyduje się zostać gwiazdą telewizji, musi mieć w sobie wiele samozaparcia i pokory.

Musi traktować swoje gwiazdorstwo jedynie jako instrument, dzięki któremu może przekazać wiarę i wiedzę innym ludziom.

O krakowskim Saltromie też dziś mówi się mniej niż wtedy, gdy kierował nim ksiądz Kazik Kuc. Zaraz po jego odejściu zmieniono formułę schroniska, mogą w nim już przebywać wyłącznie dzieci. Przed narkomanami Dom Otwartych Drzwi zamknął drzwi.

Były ksiądz przeniósł się na wieś. Kiedy opuszczał zakon, miał przy sobie 250 złotych, kobietę w zaawansowanej ciąży i żadnych perspektyw. Próbował sprzedawać pamiątki na krakowskim Kazimierzu, przez trzy lata za półdarmo prowadził nocne audycje w prywatnej rozgłośni. Dziś jest ojcem dwóch synów i pracownikiem socjalnym w krakowskim Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

Pomaga bezdomnym, wyszukuje ich pod dworcem i w ogródkach działkowych. Nie udziela wywiadów, stara się chronić swoją prywatność Przyznaje jednak, że po zrzuceniu habitu wielu jego dawnych znajomych i miłośników przestało zauważać go na ulicy. Nie mówiąc o zaproszeniach na prezydenckie bale i bankiety.

Byli księża zazwyczaj nie przestają być religijni. Profesor Gadacz nadal zajmuje się teologią, a Kazik Kuc liczy, że będzie kiedyś mógł wrócić do Kościoła. Taką możliwość daje jedynie wydana przez samego papieża dyspensa od posługi kapłańskiej, co oznacza, że ksiądz może wziąć ślub kościelny. Taka zgoda wydawana jest jednak rzadko i po wielu latach od momentu zrzucenia sutanny.

Do końca życia

- Prawo kanoniczne mówi, że księdzem się jest do końca życia - wyjaśnia Robert Dobrzyński. - Przy sprzyjających okolicznościach można być jednak księdzem żonatym.

Najczęściej jednak byli duszpasterze żyją w związkach zalegalizowanych jedynie przez państwo. Nie mogą przyjmować komunii świętej, mogą się spowiadać, ale dopóki są z kobietą, nie dostają rozgrzeszenia. Budzi to frustrację, a czasem, choć rzadko, ostry bunt eksksięży.

Szczególnym przypadkiem jest niewątpliwie Roman Kotliński, który rozstał się z sutanną, gdy urodziło mu się dziecko. Kotliński stał się słynny, gdy w swojej książce „Byłem księdzem" opisał, jak źle mu się działo za czasów kapłańskich. Nie oszczędził nikogo, nawet swoich parafian, którym szczegółowo, łamiąc tajemnicę spowiedzi, wyliczył grzechy. Założył też antyklerykalne pismo „Fakty i Mity". Dla Kotlińskiego Polska to „Katoland", papież to „kremówkożerca", a polski Kościół to instytucja, której celem jest gromadzenie bogactw.

Z badań doktora Baniaka wynika tymczasem, że to właśnie ci księża, którzy postanowili zerwać z duszpasterstwem, mocno skupiali się na powiększaniu swojego majątku.

„Wielu stwierdziło wprost, iż to dzięki pieniądzom i dobrom zgromadzonym w okresie życia kapłańskiego, zakupionym wówczas mieszkaniom lub wybudowanym domom, mogli oni łatwiej i szybciej zagospodarować życie własnych rodzin założonych po rezygnacji z kapłaństwa" - pisze socjolog. I dodaje, że była to często pogoń za pieniądzem, wyciągany najczęściej od niewiadomych niczego wiernych.

Ponad połowa badanych w Polsce byłych księży przyznała też, że jedną z głównych przyczyn odejścia od kapłaństwa była utrata powołania.

Zdarza się, że byli księża wracają do parafii i dawnych łasek. Zdarza się, że zostawiają kobiety i dzieci, bo powołanie okazało się silniejsze.

Kościół zazwyczaj przyjmuje tych, którzy kiedyś zbłądzili. Tak stało się z czarnoskórym arcybiskupem Lusaki Emmanuelem Milingo, który dwa lata temu, w wieku 71 lat, ku zdumieniu całego świata zawarł związek małżeński z 43-letnią wówczas Koreanką z sekty Moona. Biskup, który wcześniej zasłynął jako egzorcysta, bioterapeuta oraz raper, wziął za żonę specjalistkę od akupunktury, a wszystko to działo się w nowojorskim „Hiltonie". W trzy dni później, po ultimatum papieża wrócił do Watykanu. I choć żona Milingo urządziła spektakularny strajk głodowy, arcybiskup pozostał głuchy na prośby kobiety i wybrał się na długie odosobnienie do jednego z włoskich klasztorów.

Wędrówka w nieznane

W Polsce tak spektakularnych powrotów nie było. Księża zrzucają sutannę po cichu, po cichu i również ponownie zakładają. Kobiety, z którymi się związali, i ich dzieci żyją odtąd daleko od ich nowych parafii. Dla byłego księdza, który opublikował swój list na łamach „Znaku", list, który odbił się głośnym echem, bo jego autor był dla wielu oczywisty, życie kapłana to często wędrówka w nieznane.

„Jeśli jakiś splot okoliczności spowoduje, że ta wędrówka w nieznane stanie się dla kapłana bezdrożem, czy jest to wystarczający powód, by oskarżać go o zdradę? Czy ci, którzy zatrzymali się na drodze kapłaństwa, zawsze i w każdym wypadku są zdrajcami? (...) Czy nie mają prawa doświadczać, że Bóg jest nie mniej obecny w kobiecie i dziecku, które kochają, niż w wiernych, którym służyli?" - pyta były duchowny. - „Czy Bóg żąda od kapłana, jeśli to się już stało, złożenia w ofierze syna i jego matki, dla pełnienia posługi kapłańskiej?".

Profesor Gadacz, Jacek Gałuszka i Kazik Kuc rozstali się ze stanem kapłańskim w atmosferze poruszenia. Ich losy potoczyły się różnie, ale w nowym życiu udało się im odnaleźć równowagę, na pewno finansową. Losy wielu byłych, nieznanych księży bywają bardziej dramatyczne. W 1996 roku byli kapłani katoliccy założyli w Polsce Stowarzyszenie Żonatych Księży.

Idea była prosta - pomoc finansowa i psychiczna dla duszpasterzy, którzy założyli rodziny i którzy od lat wegetują w nędzy. Stowarzyszenie rozpadło się.

ANNA SZULC

Nazwiska niektórych bohaterów zostały na ich prośbę zmienione

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Z Golcami i Wielankiem zapraszamy do Nowej Słupi

Dymarki zadymią

Już za tydzień w Nowej Słupi odbędą się XXXVII Dymarki Świętokrzyskie, impreza, na której każdy może zobaczyć, w jaki sposób przed blisko dwoma tysiącami lat starożytni mieszkańcy tych ziem wyrabiali żelazo.

Pierwszymi odkrywcami świętokrzyskich dymarek byli miejscowi rolnicy. W latach 20. zorientowano się, że wykopywane przez nich potężne bryły żużlu zawierają sporo żelaza. Był to - jak się okazało - odpad ze starożytnej produkcji żelaza w piecach z glinianych cegieł.

Jak je uzyskiwano? Tego archeolodzy mogliby się tylko domyślać, gdyby sami nie spróbowali odtworzenia całego cyklu produkcyjnego. Odtworzyli i pokazali wszystkim nasze „żelazne korzenie". Dziś ta starożytnohutnicza impreza, nie mająca swego odpowiednika w kraju i unikatowa w skali Europy obrosła w dodatkowe atrakcje - co roku na dymarkach jest dużo muzyki i wszelkiej innej rozrywki, przyciągającej do Nowej Słupi tysiące ludzi.

W następny weekend starożytne piecowisko na terenie Nowej Słupi znów zatętni życiem. Przez dwa dni każdy znajdzie tam coś dla siebie: będą „wyprawy" do odległej historii, będą folkowe akcenty, nie braknie kiermaszów z rękodziełem twórców ludowych, będą ludowe przyśpiewki, warsztaty dawnych rzemiosł - tkacki, garncarski, obróbki skóry.

Przez cały czas na dwóch scenach występować będą także rozmaite zespoły, a wieczorami zagrają specjalnie zaproszone gwiazdy. - Każdy znajdzie coś dla siebie - mówi Agnieszka Klusek, szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Nowej Słupi - Będzie folklor tradycyjny, muzyka celtycka, bretońska, także rock i folklor miejski. Wystąpią klasycy gatunku: Kwartet Jorgi i wspaniały duet z Bretanii Hopkins-Thomas. Zespołu Golec uOrkiestra nie trzeba przedstawiać, bo wszyscy pamiętamy ich przeboje z „Lornetką" na czele.

Nie lada gratką będzie też sobotni występ Kapeli Warszawskiej Staśka Wielanka. - Kolekcjoner, warszawiak w czwartym pokoleniu - dodaje Agnieszka Klusek - zwany jest „ostatnim Mohikaninem warszawskiego folkloru", a sam o sobie mówi, że przejął pałeczkę po Grzesiuku, usłyszymy więc mnóstwo przebojów przedwojennej Warszawy. Muzyka ludowa będzie dominowała w Nowej Słupi, ale nie wypełni całego programu, będzie też duża dawka muzyki współczesnej od popu po ostry rock.

- Piękne jest to, że obok przeszłości jest na dymarkach miejsce na teraźniejszość, na to, czego ludzie potrzebują - mówi wójt Zdzisław Dudzic - Czynimy starania o pozyskanie terenów w pobliżu piecowiska. Gdyby to stało się faktem, to staralibyśmy się o stworzenie w Nowej Słupi Świętokrzyskiego Centrum Archeologii Doświadczalnej. To nasze marzenie.

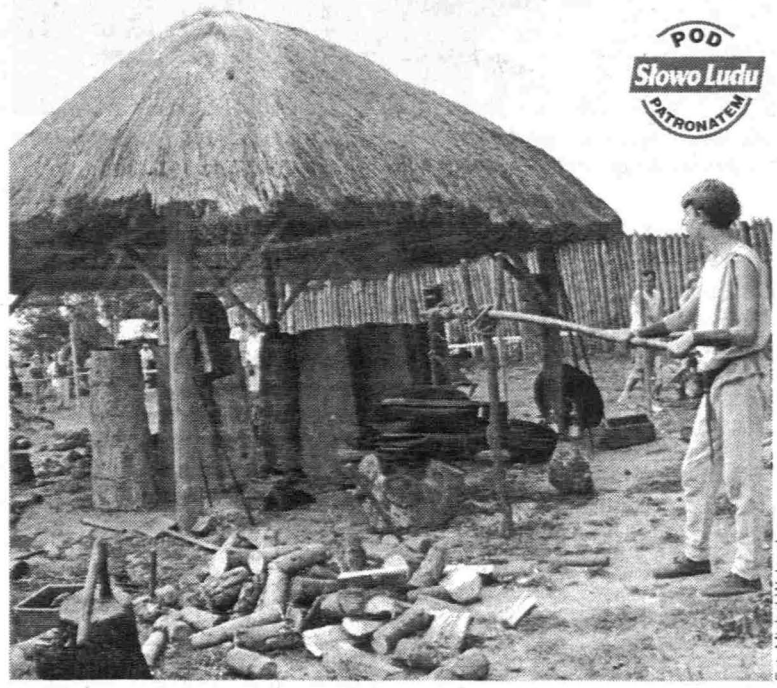

Fot. Michał Walczak

Na tegorocznych Dymarkach będzie mnóstwo atrakcji i wielki konkurs „Słowa"

Tegoroczne „Dymarki" odbędą się pod patronatem wojewody świętokrzyskiego, marszałka województwa świętokrzyskiego oraz starosty powiatu kieleckiego.

Książki

Charles Bukowski: „Miłość to piekielny pies". Przełożył Leszek Engelking, Noir sur Blanc, cena 42 zł

Charles Bukowski to tzw. pisarz kultowy, znany w Polsce głównie jako prozaik, choć przecież był również poetą i to nie lada jakim. Potwierdza to pierwszy tak obszerny zbiór przetłumaczonych na język polski wierszy Bukowskiego z lat 1974-1977. Od razu powiedzmy, że nie jest to poezja adresowana do grzecznych dzieci; amerykański poeta pisze o tym, co lubił najbardziej: seksie, alkoholu i hazardzie. Ekshibicjonistyczne wiersze Bukowskiego przypominają jego prozę: każdy utwór ma fabułę, każdy pisany jest w pierwszej osobie i właściwie w każdym autor przekracza normy obyczajowe, tak że trudno znaleźć fragment nadający się do zacytowania. Ale taki był Charles Bukowski: nie uznawał żadnej cenzury ani autocenzury, nie istniały też dla niego żadne wartości (oczywiście poza seksem, alkoholem i hazardem). Przy tym wszystkim był aż do bólu szczery i jednego na pewno nie można mu zarzucić: że cokolwiek udawał.

Muzyka

Ankh: „Ankh", „Ziemia i Słońce", „Będzie tajemnicą", Metal Mind Prod.

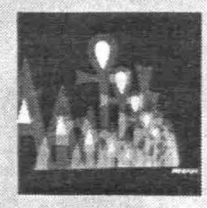

Całkiem niedawno ukazała się najnowsza płyta kieleckiej formacji Ankh „Expect - Unexpect", a do słuchaczy trafia reedycja trzech pierwszych albumów zespołu. Warty polecenia jest zwłaszcza album debiutancki (tzw. czarny) pt. „Ankh" z 1994 roku, nagrany już po sukcesie w Jarocinie. To na tej płycie znalazła się m.in. kompozycja będąca rockową wariacją na temat skrzypcowych wariacji Paganiniego. Jest także utwór pt. „Chleb i krew", o którym wokalista i gitarzysta Ankhu Piotr Krzemiński powiedział, że gdyby zaśpiewał go Michał Wiśniewski, przebój byłby murowany. W sumie jednak lepiej, że lider Ich Troje nie śpiewa tego utworu, niech się już trzyma swojego repertuaru. **(GK)**

Gry komputerowe

„Gothic", cena 29,99 zł

„Gothic" to połączenie gier RPG oraz akcji. Główny bohater, w którego wciela się gracz, trafia do więzienia zamkniętego magiczną barierą. Wolność może odzyskać w zamian za wypełnienie misji. Na wyróżnienie zasługuje ładna, trójwymiarowa grafika - krajobrazy, zachód słońca czy efekty czarów są bardzo plastyczne, niemal baśniowe. Świat gry jest olbrzymi, a wraz z upływem czasu ulega zmianom. Bohaterowie niezależni - ponad 250 postaci - mają również pamięć i emocje, które można poznać między innymi po mimice. **(eref)**

Wśród osób, które zadzwonią do nas dzisiaj między godziną 11 a 11.15 pod nr tel. (041) 36-36-223, rozlosujemy płytę zespołu Farba pt. „Muszę krzyczeć" oraz kasetę magnetofonową Katarzyny Groniec pt. „Poste restante".

Bierzcie telewizor, DVD, sprzęt AGD, złoto, weekendy w hotelach

Wielka góra supernagród!!!

Telewizor, DVD, sprzęt stereo i AGD, hotelowe weekendy i złote upominki - w sumie 100 nagród czeka na naszych czytelników w wielkiej dymarkowej zabawie, którą dziś otwieramy. To najprostszy konkurs świata, a wygrać może każdy!

Żeby wystartować w konkursie wystarczy uważnie czytać nasze prasowe zapowiedzi tegorocznych dymarek świętokrzyskich, wypełnić poniższy kupon, a potem dostarczyć go do kieleckiej lub radomskiej redakcji „Słowa Ludu". Kto wybiera się na tegoroczną imprezę w Nowej Słupi - będzie mógł także na miejscu znaleźć „Słowo Ludu" i wypełnić kupon. Pytanie konkursowe jest proste: **„Do czego służyły starożytnym hutnikom dymarki?"**.

Warto pomyśleć nad odpowiedzią, bo nagrody są naprawdę cenne. Czeka na was telewizor, odtwarzacz DVD, sprzęt stereo, dwuosobowy weekend w ekskluzywnych wnętrzach hotelu „Uroczysko" w podkieleckiej Cedzynie, dwuosobowy weekend w równie atrakcyjnym motelu „Królowej Jadwigi" w Sandomierzu, a także walkmany, radia, budziki, bogaty sprzęt AGD, złote upominki i mnóstwo nagród-niespodzianek.

Kupony będą ukazywać się w naszej gazecie przez najbliższy tydzień. Można dostarczać ich dowolną liczbę. W niedzielę w Nowej Słupi w trakcie dymarek odbędzie się wielkie losowanie kuponów i ogłoszenie wyników, które podamy też w „Słowie" w poniedziałek 18 sierpnia. Potem szczęśliwcy odbiorą zdobycz.

A więc wypełniajcie kupony i łapcie rewelacyjne nagrody!

WIELKI KONKURS

Złote „Dymarki" Słowo Ludu

Odpowiedź na pytanie: .....

Imię i nazwisko: ..... **Nowa Słupia**

Telefon kontaktowy: ..... **16 - 17 sierpnia 2003**

Patroni: RTV MIX AGD

Syndyk Masy Upadłości

oferuje do sprzedaży nw. nieruchomości

1. Prawo wieczystego użytkowania działki nr 55/25 o pow. 21.587 m kw. położonej w Sołtykowie gm. Bliżyn, wraz z prawem własności;
- Budynku magazynu materiałów technicznych o pow. 327,10 m kw.
- Budynku kotłowni o pow. 367,40 m kw.
- Budynku portierni o pow. 16,20 m kw.
- Budynku zajezdni samochodów o pow. 116,10 m kw.
- Budynku magazynu materiałów łatwo palnych o pow. 40,40 m kw.
- Budynku warsztatu o pow. 347,90 m kw.
2. Prawo wieczystego użytkowania działki nr 55/8 o pow. 2.800 m kw. położonej w Sołtykowie, gm. Bliżyn wraz z prawem własności budynku socjalnego o pow. 243,90 m kw.
3. Prawo wieczystego użytkowania działki nr 55/5 o pow. 2.200 m kw. położonej w Sołtykowie, gm. Bliżyn wraz z prawem własności budynku administracyjno-socjalnego (w budowie) o pow. 528,20 m kw.
4. Prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w Starachowicach przy al. Wyzwolenia 70, na terenie Odlewni Polskich, oznaczonych jako działki nr nr 1087/73 i 1087/74 o łącznej pow. 5.562 m kw. wraz z prawem własności nw. budynków:
- budynku modelarni metalowej o pow. 1.190 m kw.
- budynku mdelarni drewnianej o pow. 1.280 m kw.
- budynku magazynu ogólnego o pow. 838 m kw.
5. Prawo własności nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działka Nr 894/2 o pow. 2.157 m kw., położona we wsi Wzdół Rządowy przy drodze relacji Bodzentyn - Suchedniów, zabudowana:
- budynkiem magazynowym o pow. użytk. 402 m kw.
- budynkiem magazynowym o pow. 75 m kw.

Ceny do uzgodnienia.

Osoby i podmioty zainteresowane zakupem określonej nieruchomości proszone są o składanie ofert na adres:
25-363 Kielce, ul. Wesoła 51/328.
Bliższe informacje można uzyskać pod tel. 0 601 875 553.

731/nk

http://sbc.wbp.kielce.pl/

PRZEZ *plotki*

Defilada z okazji otwarcia pływalni na Ślichowicach. Maszerują prezydent Wojciech Lubawski, przewodniczący RM Marek Piotrowicz i były wiceprezydent Alojzy Sobura...

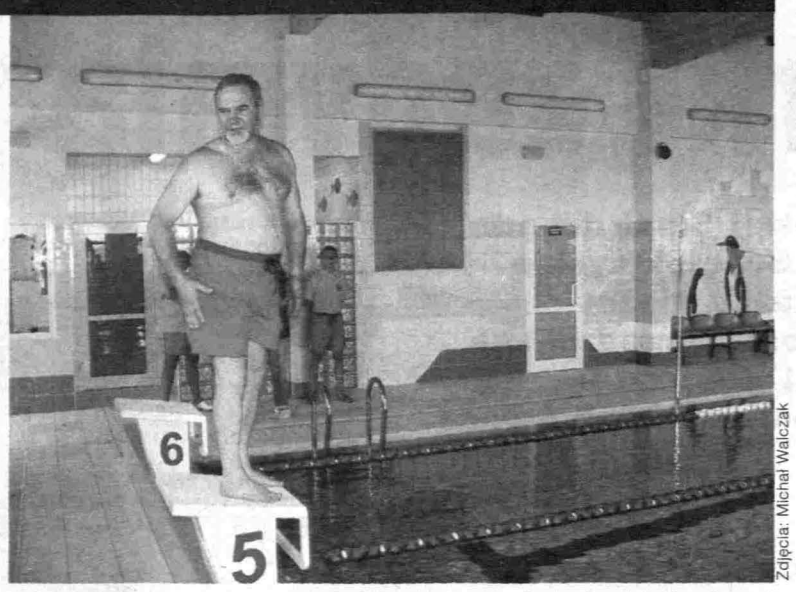

Zdjęcia: Michał Walczak

Jak widać, tylko ten ostatni nie miał nic do ukrycia i odważył się skoczyć na głęboką wodę. Gratulujemy odwagi i... gustownego stroju

Kilkunastu działaczy Platformy Obywatelskiej pikietowało wczoraj Prokuraturę Rejonową w Kielcach. Przynieśli z sobą kajdanki i długą koszulę w paski, mającą symbolizować więzienny pasiak. Rzeczy te były przeznaczone dla byłego lidera świętokrzyskiego SLD Henryka Długosza, który składał wyjaśnienia w tzw. sprawie starachowickiej. Pasiak trzymał w rękach wojewódzki radny PO Konrad Łęcki. Wyciągnął go z szafy czy kupił specjalnie na tę okazję?

Woda oczyszcza

Byłego wiceprezydenta Kielc, obecnie radnego SLD Jana Gwizdaka zastaliśmy w Krynicy. Radny spędza tam urlop, pijąc... wodę Jana. - Tak, tak proszę pani... ja teraz już pijam tylko wodę Jana. Żadnej gorzały! - zapewnił radny Gwizdak.

Potwierdziła się więc reklama jednej z wód mineralnych, która ponoć „oczyszcza umysł i ciało"! Pamiętamy bowiem, jak za poprzedniej kadencji prezydent Gwizdak śmiał się do dziennikarzy, że najzdrowiej pić czystą... wódkę.

Podrzutek

Pikieta Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach zorganizowana przez strajkujących hutników z Ostrowca zakończyła się rzucaniem jajami w wojewodę. Jedno z nich - nieuszkodzone! - złapał doradca wojewody Andrzej Słomski. Rzecznik prasowy Beata Ryń położyła je na swoim biurku i zapowiedziała, że będzie się pilnie przyglądać, co też się z jaja wykluje. Oj, żeby to nie był Gargamel!

Nie te imiona

Mariusz Goraj, dyrektor biura posła Przemysława Gosiewskiego z Prawa i Sprawiedliwości, od wczoraj szaleje ze szczęścia. Jego małżonka urodziła syna! Na chrzcie świętym dziecko ma otrzymać imiona Maksymilian Kajetan. A dlaczego nie Lech Jarosław, jak ci dwaj, co ukradli księżyc?

Toaleta przez rzecznika

Ciężkie chwile przeżywali dziennikarze godzinami czekający przy budynku prokuratury na wyjście po przesłuchaniu posłów Długosza i Jagiełły. Nie dość, że musieli obywać się bez posiłków i gorącej kawy, to jeszcze i z załatwianiem tzw. potrzeb fizjologicznych też mieli problemy. Wczoraj jedna z dziennikarek usiłowała wejść do prokuratorskiej toalety. Strażnik twardo bronił wejścia. W końcu poproszono o pomoc Bogdana Karpa, rzecznika prokuratury okręgowej, o zgodę na wejście do toalety. Ten bez zawahania dał zezwolenia. Aż dziennikarzom lżej się stało przez następne godziny.

KTO TO *mówi*

Archeolodzy znaleźli pod płytą krakowskiego Rynku skarbonkę z XVIII wieku. Na razie nie wiadomo, jakie monety są w środku, bo - jak twierdzą archeolodzy - byłoby zbrodnią zniszczyć zabytek dla zaspokojenia ciekawości. Za rok, jak wejdziemy do Unii i skarbonkę wreszcie otworzą, okaże się, że w środku nie ma dukatów, tylko euro.

* * *

W Izraelu policja schwytała Saddama Husajna. Nie chodzi tu jednak o byłego dyktatora Iraku, ale pospolitego złodzieja, wiele razy notowanego, zatrzymywanego i skazywanego na odsiadki. Przydybano go, gdy rzucał kamieniami w autobus z turystami. Pomijając różnicę tożsamości, trzeba przyznać, że jak na kogoś, kto się tak nazywa, Saddam Husajn naprawdę dał się głupio złapać.

* * *

Policjanci z Kopenhagi zaprosili do swojej kantyny znaną striptizerkę Simone, która pokazała, co miała pokazać. Wprawdzie spektakl spowodował reakcję ministra spraw wewnętrznych, ale policjanci byli bardzo zadowoleni, a sama Simone oświadczyła, że ma satysfakcję, bo nigdy w życiu jej popisom nie towarzyszyło tyle pałek.

* * *

Pracownik dużej firmy informatycznej w Indiach beknął podczas negocjacji z ważnym klientem. Oburzony klient poszedł i nie podpisał umowy, a szef firmy wyciągnął z incydentu wnioski i postanowił założyć szkołę dobrych manier dla informatyków. A nie prościej byłoby wymienić informatyka?

(żem)

Zdaniem przedszkolaka

Słodkie przede wszystkim

Słodycze, przekąski, napoje i kolorowe gazety - według badań IPSOS z czerwca bieżącego roku - właśnie to najczęściej dzieci kupują za swoje pieniądze. Spytaliśmy więc bawiące się w kieleckim Parku Miejskim dzieci, na co wydają swoje kieszonkowe.

Natalia, 9 lat:

- Dostałam na Komunię 250 zł i co tydzień od taty równowartość 20 euro. Nie wiem, ile to jest w złotówkach, ale wystarcza mi. Wydaję na gierki komputerowe i zabawki, na przykład na lalki i pluszaki. I kieszonkowe składam w skarbonce w moim biurku. Ta skarbonka jest w kształcie serduszka z miśkiem. Zbieram na numerowy aparat fotograficzny. Bo chcę mieć swój. I ja przechowuję też kieszonkowe młodszej siostry, ale w osobnej skarbonce. Aha, jeszcze w McDonaldzie wydaję na zestawy z kurczakiem i frytkami.

KOMBAJNY
CIĄGNIKI
inne maszyny rolnicze
RATY
akumulatory, oleje, filtry
opony - serwis w tym TIR
727nd
KOSTOMŁOTY I 260 B, 303-13-49

Karolina, 4 lata:

- Białe pieniążki są na lody i czasem je wyciągam z mojego portfela. Bo w portfelu to składam swoje pieniążki, jak dostanę od kogoś. I mam ich tam już dużo. I raz miałam papierowego pieniądza. Aha, i raz znalazłam złotówkę i też schowałam do swojego portfela. A portfel jest tylko mój, bo dostałam go od mamy.

Konrad, 3 lata:

- Czasem wyciągam gwoździkiem (plastikowym - przyp. red. na podstawie rozmowy z mamą) pieniądze z białej skarbonki. Mama mi każe liczyć te pieniądze i już umiem do trzech liczyć. I wydaje te pieniążki na lody i cukierki truskawkowe i białe.

Karol, 6 lat:

- Nie dostaję kieszonkowego! Ale chciałbym 12 złotych dostawać. Bo bym wtedy mógł sobie coś kupować. Ale bym sobie cukierków i lizaków nakupował! I czekoladę i lody i zabawki też. A jakby zabrakło, to bym o następne kieszonkowe poprosił. Prosiłem rodziców, żeby mi dali kieszonkowe, ale powiedzieli, że mi nie dadzą.

Mateusz, 5 lat:

Fot. Kinga Kangier

- Mam taki domek i to jest skarbonka, i czasem tam babcia, i dziadek, i ciocia, i mama coś wrzucą. I jest już bardzo dużo tych pieniędzy. Bo ja sobie zbieram na drugi rower. Bo jak będę duży, to będę potrzebował dużego roweru, takiego górskiego. Ale w domku nie mam papierowych pieniędzy. Bo mi papierowych nikt nie daje. Ale ja umiem - robię pieniądze papierowe. Wycinam z białego papieru pieniądze i udaje, że są prawdziwe.

(kan)

ZDJĘTE *zdjęcie*

W prokuraturze chyba nie obowiązuje zasada: gość w dom, Bóg w dom

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Zabić Terminatora

Słynny Terminator, czyli Arnold Szwarzenegger ma włos przyprószony siwizną i lat coraz więcej, ale to nie przeszkadza mu grać herosa. W kolejnym odcinku filmu o przygodach nieustraszonego cyborga jego przeciwniczką jest Kristanna Loken - piękna blondynka pojawiająca się zupełnie nago w oknie luksusowego butiku Beverly Hills.

Na „Terminatora 3" miłośnicy dobrego kina akcji czekali bardzo długo. Pierwszy film Jamesa Camerona powstał dziewiętnaście lat temu i szybko zyskał miano kultowego. Aż trudno w to dzisiaj uwierzyć, ale w 1984 roku film Camerona był niskobudżetową, niezależną produkcją. Nie przeszkodziło mu to stać się przebojem kasowym, kanonem gatunku i niedościgłym wzorem. Ciąg dalszy, czyli powstały w 1991 roku film „Ostateczna rozgrywka" był już najdroższym, najbardziej wystawnym i spektakularnym widowiskiem. Nie był tak odkrywczy ideowo, jak pierwsza część, ale w dziedzinie efektów specjalnych był perfekcyjny i najnowocześniejszy. Odniósł także jeden z największych finansowych sukcesów w dziejach filmu.

Dziś trudno widzów czymś zaskoczyć, a mimo to twórcy filmu z satysfakcją donoszą, że „Terminator 3" będzie obfitował w niespotykane środki wyrazu. Reżyser Jonathan Mostow mówi: - Wykorzystaliśmy w swojej pracy najnowsze osiągnięcia absolutnie nowatorskich efektów technologii wizualnej. Mamy do czynienia z kinem rozrywkowym, które nie udaje, że jest czymś więcej. Wszystkiego się można spodziewać, oprócz dwóch rzeczy - nie będzie powietrznych pojedynków kung-fu i pseudofilozoficznych rozważań rodem z „Matriksa". W zamian oferujemy widzom niegłupi, świetnie zrealizowany film, z mnóstwem akcji i porywającymi scenami pościgów. I o to także w kinie chodzi.

Cameron odmówił wyreżyserowania trzeciej części, jednak po premierze powiedział: - Muszę wyznać, że z jednej strony miałem nadzieję, że film się nie uda, a z drugiej wierzyłem, że okaże się wielkim sukcesem. I tak się stało, co mnie bardzo cieszy. Ja zbudowałbym całość inaczej i inaczej zakończył, co nie oznacza, że nie doceniam ciężkiej pracy wykonanej przez Jonathana.

Piękna zabójczyni

Akcja „Terminatora 3" dzieje się 10 lat po wydarzeniach z części drugiej. Maszyny nie mogą odnaleźć sprawcy swojej klęski Johna Connora. Zadanie odnalezienia go otrzymuje T-X, jeden z najbardziej zaawansowanych i bezwzględnych elektronicznych zabójców, jacy kiedykolwiek powstali: ma szkielet wykonany ze stopu superwytrzymałych metali, plazmową broń i możliwość kontrolowania innych maszyn. Ma także powłokę z ciekłego metalu, ukształtowaną na podobieństwo pięknej kobiety. Grająca go Kristanna Loken była fanką poprzednich „Terminatorów. Przygotowania do roli zaczęła sześć tygodni przed rozpoczęciem zdjęć. Ćwiczyła podnoszenie ciężarów i sztukę walki znanej jako krav maga, której uczą izraelskich żołnierzy. Przytyła 7 kilogramów. Gdzie było to możliwe, pracowała bez dublerki. Najtrudniejsza była scena brutalnej potyczki w marmurowo-stalowej łazience.

Arnold Schwarzenegger z humorem przyjął to, że na ekranie dostaje lanie od kobiety. Z niecierpliwością oczekiwał na możliwość wcielenia się w tę rolę, choć była dla niego sporym wyzwaniem - skończył już 55 lat. W jednej ze scen miał wypadek - połamał na motorze kilka żeber. Uległ też kontuzjom, m.in.: biodra, pleców i łopatki. Drobne kontuzje odniosła też Loken.

Ale po premierze w USA recenzenci byli zgodni: Arnold jest wciąż znakomity.

„Terminator 3. Bunt maszyn", trzecia część sagi o cyborgu z przyszłości.
Reż. Jonathan Mostow.
Czas: 109 min.
Budżet: 180 miln dol. Zarobił już 72 mln dol.
Treść: Stary model cyborga T-800 grany przez Szwarzeneggera walczy z Terminatrix, supernowoczesnym cyborgiem o parametrach kobiety, granym przez Loken.

Dziś premiera

Dziś o godz. 20 w kinie „Romantica" rozpocznie się impreza związana z premierą „Terminatora 3", na którą zapraszają wspólnie „Słowo Ludu", Radio TAK i Apollo Film. Będzie pokaz laserowy, dużo muzyki, skanerunki Ewy Wiśniewskiej-Zduniak, losowanie upominków dla widzów: koszulek, płyt CD, plakatów, gier komputerowych. O godz. 20.30 rozpocznie się projekcja. Bilety kosztują 12 zł, grupy powyżej 15 osób mogą kupować bilety po 10 zł.

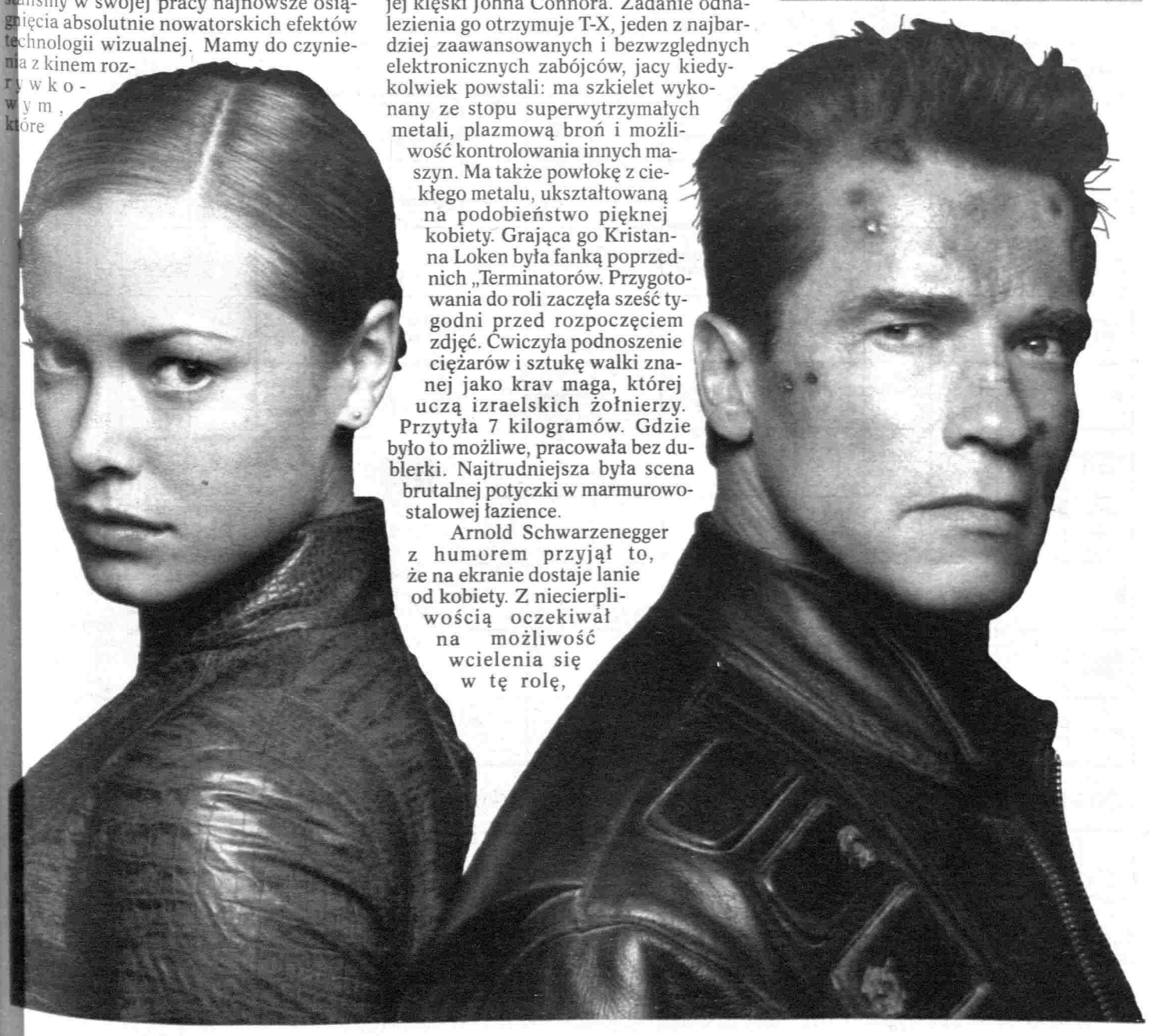

Mariah w Bondzie

Fot. Internet

Mariah Carey dostała propozycję zaśpiewania w kolejnej części filmu o przygodach Jamesa Bonda.

Wokalistka chce dodatkowo, wzorem Madonny, zagrać epizodyczną rolę w obrazie, który do kin trafi w 2005 roku. Film, na razie znany jedynie pod kryptonimem „Bond 21", będzie ostatnim, w którym w rolę dzielnego agenta wcieli się Pierce Brosnan.

Barbie od Armaniego

Słynny projektant mody Giorgio Armani postanowił pójść śladem swych kolegów z branży - Calvina Kleina i Very Wang - i zaprojektować kolekcję mody dla lalki Barbie.

Lalka firmy Mattel w tiulowych i jedwabnych kreacjach Armaniego trafi we wrześniu do sklepów w limitowanej serii, a wpływy ze sprzedaży zostaną przekazane na cele dobroczynne. Barbie ubrana przez Armaniego ma kosztować 134,99 dolarów. Cały dochód otrzymają organizacje YouthAids (globalna inicjatywa uświadamiania młodzieży o zagrożeniu AIDS) i Room To Growth, opiekująca się dziećmi z najuboższych rodzin.

Ben Affleck i kłamstwa

Fot. Internet

Amerykański brukowiec „National Enquirer" napisał, że Ben Affleck zabawiał się ze striptizerkami w nocnym klubie. Aktor stanowczo temu zaprzeczył. Jednak pismo obstaje przy swojej wersji i zaproponowało aktorowi, aby poddał się testowi na wykrywaczu kłamstw.

Affleck za opublikowanie informacji, która jego zdaniem była stekiem bzdur, chce pozwać „National Enquirer" do sądu. Wydawcy magazynu tylko na to czekają. Zapewniają bowiem, że osoby, które dostarczyły informacji o wizycie Bena w nocnym klubie w Vancouver, zostały poddane badaniu na wykrywaczu kłamstw i teraz gwiazdor powinnien zrobić to samo.

Na razie nie było reakcji ze strony Bena Afflecka. Nie zareagowała również jego narzeczona, czyli słynna Jennifer Lopez.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

HUMOR NADESŁANY

● Jak mi się wydaje jest pani mężatką...
- A czy można wiedzieć co robi pani mąż?
- Jak to co robi? To co mu każę!

● Pacjent w szpitalu do pielęgniarki:
- Ale niedobre to lekarstwo, ohyda.
- Jakie lekarstwo? To jest obiad.

● - Słyszałaś - zwraca się mąż do żony - wynaleziono kosmetyk, który upiększa wszystkie kobiety.
- Nie tylko słyszałam, nawet używam go.
- No, ja od razu wiedziałem, że to jakieś oszustwo.

● Mechanik ogląda samochód klientki i mówi.
- Gdyby to był koń to poradziłbym, żeby go pani zastrzeliła.

● - Panie doktorze, mój mąż jest coraz bardziej nerwowy. Co robić.
- Wyjedźcie oboje - radzi lekarz.
- A dokąd?
- W przeciwnych kierunkach.

Rys. Mirosław Lipecki

● - Czy to prawda, że Kazika zamknęli?
- Tak. Tydzień temu.
- A mówił, że jedzie do brata.
- Wszystko się zgadza, jego brat też siedzi.

● Sekretarka zwraca się do swego szefa:
- Albo będzie mi pan płacił więcej, albo zacznę pisać pamiętniki.

● W sądzie toczy się rozprawa rozwodowa:
- Czy świadek był przy pierwszym nieporozumieniu stron.
- Tak, wysoki sądzie, byłem obecny na ich ślubie.

● Mąż wręcza żonie dwa bilety do teatru.
- Kupiłem na przyszły piątek, kochana. Czy mogłabyś zacząć się ubierać?

● - Moja żona idzie z postępem czasu.
- Dlaczego?
- Bo wydaje już pieniądze, które ja zarobiłem w przyszłym roku.

KONKURS! Zapraszamy do wspólnej zabawy: nadsyłajcie zasłyszane, a także ulubione dowcipy. W tym tygodniu nagrodę otrzymuje Anna Gurzyńska z Pionek.

BIORĄ NIE BIORĄ

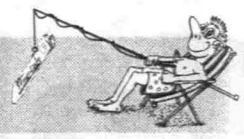

Rybie powiedzonka

Wędkarstwo nie cieszy się specjalnym poważaniem w naszym społeczeństwie. Od dawien dawna zwrot „idę na ryby" traktowany był jako synonim stwierdzenia „nie chce mi się pracować". Wędkarz to był próżniak i tyle.

Nie ma sensu polemizować z tą powszechną, niestety, opinią. Bezsprzecznym faktem jest jednak, że dzięki wielu pokoleniom wędkarzy w naszym języku i kulturze zakorzeniło się mnóstwo zwrotów, których źródeł należy szukać w obserwacjach poczynionych nad wodą przez „moczykijów". Powiedzonka i porównania odnoszące się do ryb są nader pospolite. Skąd wzięło się stwierdzenie „masz kiełbie we łbie" - jak często mówił o mnie dziadek? Ano stąd, że kiełb, mała, żyjąca w stadach rybka jest bardzo ruchliwa. Cały czas kręci się przy dnie, szukając żyjących w piasku robaczków. Jak odnieść to do ludzkiego charakteru, nie trzeba tłumaczyć.

Niewiele większy, o długim ciele piskorz, wyciągnięty z wody energicznie próbuje się uwolnić, wykonując mocne, wężowe ruchy. Stąd o kimś, kto ze wszystkich sił próbuje wydostać się z opresji, mówi się, że „wije się jak piskorz". Pasiasty okonek, zaatakowany przez większą rybę, stawia na sztorc zbudowaną z twardych kolców płetwę grzbietową, broniąc się przed połknięciem. Dlatego o człowieku mocno obstającym przy swoim zdaniu, gotowym bronić się do upadłego, mówimy, że „staje okoniem". Wędkarskie skojarzenia na dobre usadowiły się w kryminalnym i biznesowym slangu. „Płotka" - niewielka, pospolita ryba, oznacza kogoś mało znaczącego, odwrotnie do „grubej ryby", „rekina finansjery".

Osobę słabą, mało ważną określa się jako „leszcza", bo ten gatunek jest, biorąc pod uwagę budowę ciała, rzeczywiście cienki. O dorobkiewiczach zdobywających fortuny dzięki lawirowaniu wśród sprzecznych przepisów i działających na granicy prawa mawia się, że „łowią ryby w mętnej wodzie". Prawda i to, bo w czasie przyboru wody ryby stają się mniej ostrożne i łatwiej je przechytrzyć. Gwałtowny skok, wyrzut całym ciałem, określa się jako „szczupaka". I to powiedzenie wynika z wędkarskich obserwacji. Torpedowaty drapieżnik poluje ukryty w podwodnym gąszczu roślin, przepływającą w pobliżu ofiarę atakuje, wykonując krótki, gwałtowny skok.

Wśród poborowych popularność zyskał termin „żywy jak dwuletni łosoś", wojacy nazywają tak kolegę, który całkowicie opadł z sił. Rzeczywiście, niektóre gatunki tych szlachetnych ryb po roku życia w morzu wchodzą na tarło do rzek i po odbytych godach umierają. Warto dodać, że nie odnosi się to do polskich łososi, które porządnie wymęczone, ale jednak żywe wracają na tarle do Bałtyku. Największa nasza ryba sum, może pochwalić się pokaźnymi „wąsami", pełniącymi rolę języka. Nie bez korzyści obfity wąs nazywamy sumiastym. Jak widać, dokonań wędkarzy we wzbogacaniu czystego języka nie sposób przecenić. Nie wiadomo tylko, skąd wzięło się powiedzonko: „Wędkarze, myśliwi i inni kłamcy".

MATEUSZ BOLECHOWSKI

Kazania świętokrzyskie

To są dopiero cuda

Nie wierzcie redaktorowi. On napisał, że w Banku PeKaO S.A. zagnieździła się komuna i chce, żeby ludzie stali w kolejkach. A to nie komuna tylko krwiożerczy kapitalizm.

To on ludzi zwalnia. Chce, żeby dwóch robiło za czterech i najlepiej za byle jakie pieniądze. Bank oszczędza na pracownikach. A że to się dzieje kosztem klientów, to banku - wielkiej instytucji, w ogóle nie obchodzi.

Tak wytłumaczył czytelnik, który po ostatnim felietonie zadzwonił do redakcji.

A jeżeli chodzi o kapitalizm, to uważajcie, bo on dla pieniędzy wymyśla nawet nową medycynę.

Taką, o jakiej za komuny nikomu się nie śniło.

I nie idzie tu o nowoczesną aparaturę, której dawniej kliniki nie miały.

Tu idzie o technologie, które przez prądy i zawirowania chorobę pacjenta zmieniają w pieniądz w kieszeni doktora. To są cuda, ale takie są.

Kto w cuda nie wierzy, niech sobie zafunduje płukanie kiszki stolcowej. Jest taka technologia. Krew wyczyści, wzmocni, kamienie kałowe usunie. Słowem - dobrze zrobi.

Podobno każdy ma w sobie parę kilo kamieni i one powodują różne niepokoje.

No to płukanie. Jedno, drugie. Najlepiej jeszcze parę.

Dawniej mówiło się na to lewatywa.

Ale co tam lewatywa. Po lewatywie - nic.

A po płukaniu kamieni stolcowych?

Pacjent lżejszy, kieszeń doktora cięższa. Darmo płukał przecież nikt nie będzie.

To są dopiero prawdziwe cuda.

I niech ktoś powie, że to nie kapitalistyczna technologia, co te kamienie stolcowe w żywą gotówkę zamienia.

MAREK MACIĄGOWSKI

Łamigłówka

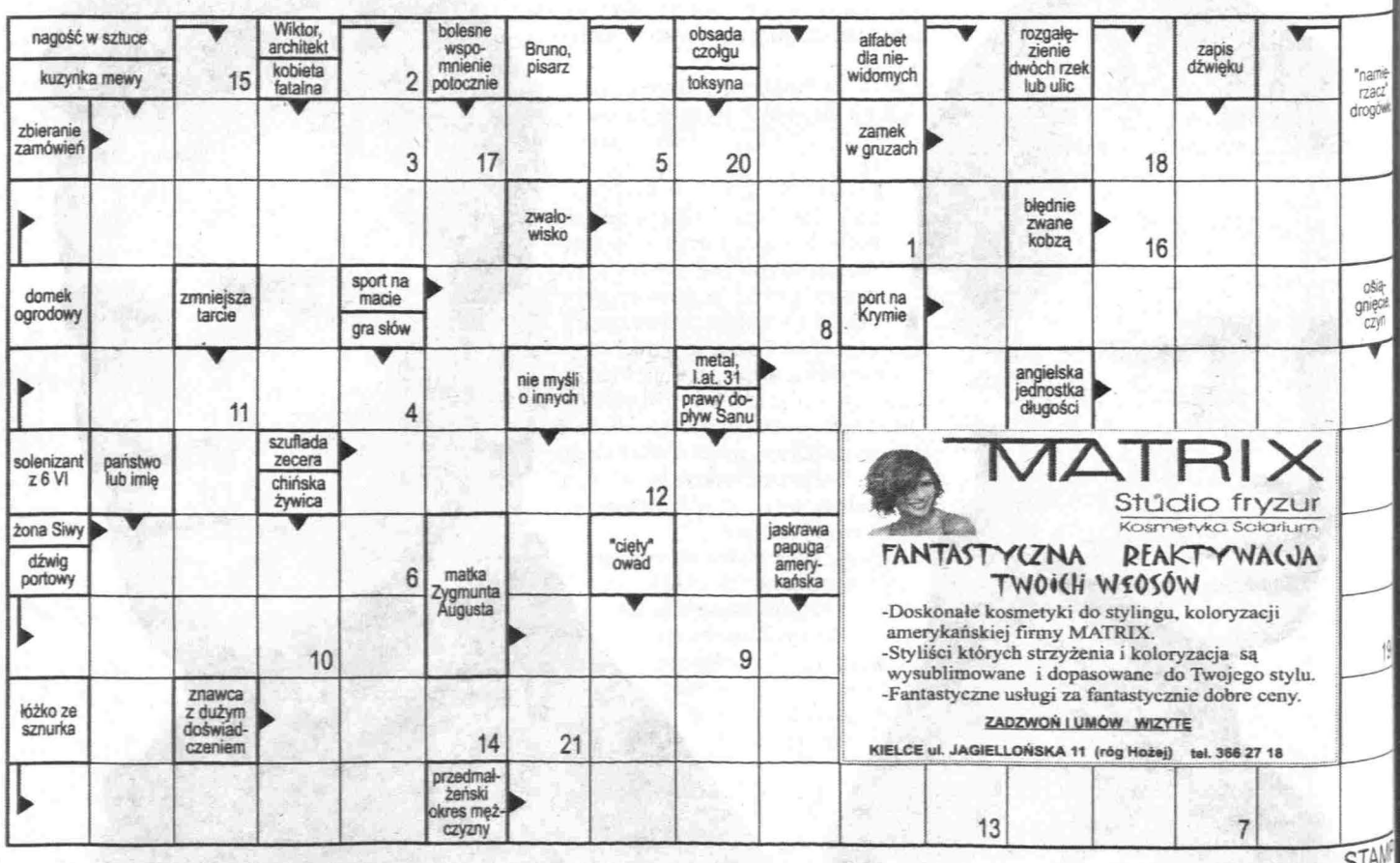

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – aforyzm Novalisa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Za rozwiązanie krzyżówki z 25 lipca (hasło: „Nie dba orzeł o muchy") nagrody wygrali: talony na usługę fryzjerską - **Bernadetta Malczewska**, **Elżbieta Bodzioch** i **Stanisław Ziółek** z Kielc, zestawy kosmetyków - **Anna Wilk** z Pińczowa i **Jadwiga Wójcik** ze Skarżyska-Kamiennej.

Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach przy ul. Wesołej 47/49, od 21 sierpnia (poniedziałek - piątek w godz. 10-16). Zwycięzcom spoza Kielc nagrody prześlemy pocztą w ciągu miesiąca.

W tej krzyżówce do wygrania: trzy talony na usługę fryzjerską i dwa zestawy kosmetyków.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA

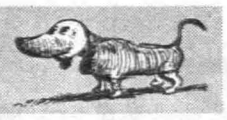

Wystarczy porozmawiać...

„Psze pana, znaleźliśmy kotka w piwnicy..." takie słowa często słyszę w swojej lecznicy. Ktoś powie: „To wspaniale! Kochane dzieci! Nie są obojętne na krzywdę i cierpienie zwierząt..." To fakt, ale...

Najczęściej przynoszone są zwierzaki w bardzo złym stanie lub wręcz w stanie agonalnym. Często podczas próby złapania „pacjenta" dziecko zostaje podrapane lub pogryzione, jeśli nawet nie osobiście przez tego właśnie zwierza, to przez jego mamusię lub rodzeństwo. Dzieci często ukrywają przed rodzicami zadrapania lub inne rany powstałe podczas udzielania zwierzakowi pomocy, często również nie mówią prawdy o pochodzeniu tychże ran. I co ja mam zrobić w takiej sytuacji?

Zawsze mi powtarzano, iż jeśli kiedykolwiek zostanę pokąsany przez bezpańskie zwierzę, podstawową rzeczą jest pogoń za złoczyńcą, pochwycenie go i odprowadzenie na obserwacje w kierunku wścieklizny. Z pozoru może wydawać się to śmieszne, ale w rzeczywistości tak nie jest. Wścieklizna, mimo lotów w kosmos i klonowania ludzi, nadal pozostaje chorobą śmiertelną.

Dodatkową sprawą są robaczki: prawie 100 proc. bezpańskich zwierzątek posiada bardzo bogate „życie wewnętrzne" - a przecież dokładnie wiemy, jak trudno jest namówić małego człowieka do zaprzyjaźnienia się z mydłem... Samice „dziko" żyjących kotów i psów przed porodem szukają jak najtrudniej dostępnych, najbezpieczniejszych miejsc - nie są to jednak miejsca bezpieczne dla dzieci...

Dzieci nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństw, jakie „niesie" z sobą ich dobre serce, dlatego my - „dorośli" - powinniśmy zadbać o ich bezpieczeństwo. Nie chcę, abyście państwo walczyli z pozytywnym odruchem współczucia bezpańskim lub cierpiącym zwierzętom, chcę jedynie, aby państwa dzieci byłe bezpieczne.

Porozmawiajmy z naszymi pociechami, wyróbmy w nich odruch informowania nas pierwszych o takich sytuacjach, to dorośli powinni „coś" zrobić. Proszę mi wierzyć, przyniesie to wszystkim korzyści: państwo będziecie spokojniejsi o bezpieczeństwo swoich latorośli, a ja będę spał spokojniej i nie będę musiał odsyłać na badanie w kierunku wścieklizny każdego bezpańskiego zwierzaka, który przed śmiercią drasnął

pazurkiem lub zahaczył zębem chcące mu pomóc dziecko.

Aha, zapomniałbym, jest jeszcze jedna osoba, która zadowolona będzie z takiego obrotu sprawy: minister finansów RP. Zastanawiacie się państwo dlaczego... No cóż, z bardzo prozaicznej przyczyny: badania w celu wykluczenia bądź też potwierdzenia wścieklizny są bardzo kosztowne. Jeśli badalibyśmy wszystkie bezpańskie zwierzęta, które znaleziono martwe, budżet naszego państwa padłby szybciej niż podczas próby oddłużenia państwowej służby zdrowia...

Piwnice w blokach pełne są różnych zmutowanych kocich wirusów, na całe szczęście przestrzegają one bariery gatunkowej, nie są niebezpieczne dla ludzi. Ryzyko znalezienia wśród tego „elementu" wirusa wścieklizny jest minimalne, jednak jako lekarz nie mogę bez odpowiednich badań wziąć na siebie odpowiedzialności za zdrowie i życie dziecka.

Bardzo często zdarza się, iż dzieci przychodzą „sprawdzić czy piesek/kotek jest zdrowy...". Na pytanie, czy rodzice wiedzą i zgadzają się na nowe zwierzątko w domu, zawsze pada odpowiedź: tak. Nie to, żebym nie wierzył „młodemu narybkowi" naszego społeczeństwa, jednak wolałbym usłyszeć to z ust samych zainteresowanych.

Proszę mnie dobrze zrozumieć, nie mamy nic przeciwko odwiedzaniu naszej lecznicy przez dzieci, jednak m.in. ze względów bezpieczeństwa powinni towarzyszyć im dorośli. Nie musicie się państwo nas obawiać. To, że jesteśmy nieludzcy, nie oznacza od razu, że gryziemy..., a jeśli nawet, to „z urzędu" jesteśmy zaszczepieni przeciwko wściekliźnie...

Lek. wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA
Całodobowa Lecznica dla Zwierząt
„Cztery Łapy"

HOROSKOP DLA DWOJGA

„Krzyś" - numerologiczna czwórka

Ten rok, a także kolejne dwa lata, będą dla ciebie bardzo pomyślne. Nie bój się zatem niczego i śmiało realizuj rozpoczęte sprawy. Budowę domu ukończysz w 2004 roku i radzę ci nie przyspieszać tego terminu za wszelką cenę. Jeśli bowiem zdecydujesz się na zaciągnięcie kolejnego kredytu w banku, to okaże się on dla ciebie istną kulą u nogi.

Nie martw się o kondycję firmy, gdyż funkcjonować będzie na dobrym poziomie. Możesz też liczyć na swoich pracowników, których karty określają jako uczciwych i oddanych. Przestrzegają cię, natomiast, przed eksportem towarów na Ukrainę. Nie wierz zwłaszcza pośrednikom, gdyż mogą cię oszukać.

Twoje życie osobiste, sam chyba przyznasz, nie pozostawia wiele do życzenia. Masz wspaniałą żonę, a jesienią przyszłego roku znów zostaniesz ojcem. Prawdopodobnie spełnią się wasze marzenia i doczekacie się upragnionej córeczki. Imię po ukochanej babci Weronice będzie dla niej odpowiednie. Za takim wyborem przemawia też spadek - ziemia, na której budujecie swoje gniazdko.

Sprawa sądowa, o którą pytasz w liście, skończy się w tym roku, a z ogłoszonego wyroku będziesz zadowolony.

„Beta" - numerologiczna trójka

W tym, co piszesz, jest wiele sprzeczności. Choć w wielu sprawach zgadzam się z tobą, to nie mogę przyklasnąć twojej decyzji. Jeśli jesteś katoliczką, to powinnaś umieć też przebaczać. A ty jesteś przesiąknięta nienawiścią i chęcią zemsty. Pamiętaj, że żaden człowiek nie może być panem cudzego życia, szczęścia lub nieszczęścia. Przestań myśleć o czarach, rzucaniu uroków i klątw. Wiedz też, że żaden ezoteryk nie podejmie się takiego zadania i nie zmienią tego nawet ofiarowane pieniądze. Strzała nienawiści może bowiem wrócić do osoby, która ją wysyła, a także do ciebie. Radzę ci, abyś poszła do spowiedzi do starszego, doświadczonego duchownego i opowiedziała o swoich żalach i problemach. On na pewno da ci wskazówki, w jaki sposób pozbyć się złych myśli. Wrogów nie musisz kochać, ale przynajmniej spróbuj im wybaczyć. Niekiedy wyrządzamy komuś krzywdę przez zwykłą głupotę, a nie z premedytacji. Pamiętaj też, że nad sądami ludzkimi jest jeszcze sąd boski, który zawsze jest sprawiedliwy. Postaraj się zacząć myśleć pozytywnie, uwierz, że ludzie potrafią być też wspaniałymi przyjaciółmi, na których można liczyć w ciężkich chwilach. Jeśli dalej będziesz trwała w swojej złości, to za kilka lat albo staniesz się wyjątkowo zgorzkniałą osobą albo gdy przyjdzie otrzeźwienie, ubolewać będziesz nad swoją głupota i straconym czasem.

RYSZARD

Horoskop

od 8.VIII. do 14.VIII.2003 r.

Ryszard Zawadzki, *wróżbita i wizjoner, stawia horoskop czytelnikom „Słowa"*

Fot. Piotr Polak

BARAN 21.III - 20.IV

Dom, miłość

W nadchodzącym tygodniu nad waszymi głowami pojawią się ciemne chmury. Do kryzysów może dojść w związkach, w których od jakiegoś czasu gości nuda. Krytycznym okiem popatrzysz na partnera i zaczniesz mu wypominać wszystkie potknięcia i wady. Opanuj się, bo kłótnia przerodzi się w potężną awanturę. Samotne nie mają wielkich szans na spotkanie wielkiej miłości.

Finanse, zdrowie

Jeżeli nie masz zaległości, to ten tydzień upłynie ci bez większych kłopotów. Przygotuj się jednak na zwiększoną ilość obowiązków. Możliwe, że przyjdzie ci nawet zostać dłużej w pracy. W czwartek lub piątek czekają cię ważne rozmowy, a być może podpisanie kontraktu. Barany urodzone pod koniec znaku dostaną od Fortuny niezły zastrzyk gotówki. Pozostali muszą się liczyć z dużymi wydatkami. Zdrowie dopisze.

BYK 21.IV - 20.V

Dom, miłość

Wenus ciągle dodaje ci blasku, więc staniesz się obiektem westchnień. Nie zmarnuj sprzyjającego czasu, bo nie szybko planety zechcą ci tak wydatnie pomagać. Bykom będącym w związkach nie grożą żadne nieporozumienia. Z partnerem, dziećmi i rodziną, a nawet z teściową dogadacie się bez większych kłopotów. Możecie liczyć też na jakieś miłe wydarzenie, które zdecydowanie poprawi wam humor.

Finanse, zdrowie

Wiatr dmucha w twoje żagle i nareszcie wypłyniesz na szerokie wody. Teraz bez trudu poradzisz sobie z problemami. Jeśli prowadzisz rodzinny interes, to doczekasz się większych zamówień i zysków. Śmiało podpisuj umowy, kupuj i sprzedawaj nieruchomości. Radzę ci jednak uważać, jeśli wyjedziesz w podróż. Pilnuj bagaży, kart kredytowych i dokumentów. Zdrowie dobre, ale forma fizyczna pozostawi trochę do życzenia.

BLIŹNIĘTA 21.V - 21.VI

Dom, miłość

Nie podejmuj teraz ważnych decyzji, gdyż różowe okulary skutecznie odbiorą ci zdolność rzetelnej oceny sytuacji i osób. Do nowych znajomości podchodź ostrożnie, bo inaczej wpakujesz się w kłopoty. W romansowym nastroju będą zwłaszcza Bliźnięta urodzone w ostatniej dekadzie znaku. W stałych związkach pojawić mogą się nieporozumienia, których powodem będą wasze wygórowane oczekiwania.

Finanse, zdrowie

Na polu zawodowym nie będzie źle. Masz teraz szansę wiele zyskać. Uda ci się wynegocjować niezłe warunki nowego kontraktu lub umowy. Niewykluczona także interesująca propozycja nowej pracy. Koło Fortuny wyraźnie nabrało rozpędu, więc i większe pieniądze pojawią się na twoim koncie. Zdrowie dobre. Ogranicz jednak używki, a zwłaszcza picie kawy.

RAK 22.VI - 22.VII

Dom, miłość

Stałym związkom najbliższy tydzień upłynie niczym na huśtawce. To świecić będzie słońce, to pojawiać się będą ciemne chmury. Rób jednak wszystko, by sytuacja w domu nie była nerwowa. Staraj się wyręczać partnera w codziennych obowiązkach lub chociaż zaoferuj mu swą pomoc. Raki kroczące samotnie przez życie, jeśli chcą odmienić swój los, muszą inicjatywę wziąć w swoje ręce. Nie macie co oczekiwać na komplementy i zaproszenia. Teraz to wy musicie poczarować miłymi słówkami.

Finanse, zdrowie

Kilka spraw, w których widziałeś już bliski finał, nagle zwolni swój bieg. Nie znaczy to jednak, że zagraża im niepowodzenie, a tobie straty. Po prostu musisz włożyć w osiągnięcie sukcesu nieco więcej pracy. Na większy uśmiech od losu mogą liczyć jedynie Raki, które przyszły na świat w II dekadzie znaku. Zdrowie i samopoczucie w normie.

LEW 23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Przed wami bardzo sympatyczny tydzień. Mnóstwo okazji do zabawy, a także podróży. W domach panować będzie sielanka. Jeśli jesteś wolnym Lwem, możesz spotkać kogoś interesującego, choć nie od razu ogarnie cię gorące uczucie. Nie przegap swojej szansy!

Finanse, zdrowie

Czeka cię doskonała koniunktura. Planety pomogą ci myśleć praktycznie, a także podsuną świetne pomysły. Ułatwią także służbowe kontakty z ludźmi, którzy okażą się solidni i przydatni. Śmiało wprowadzaj więc w życie swoje pomysły. Możesz odczuwać lekkie osłabienie, ale poważne dolegliwości ci nie grożą. Nie przesadzaj z opalaniem!

PANNA 24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

Panny pozostające bez pary na pewno nie będą czuć się osamotnione. Interesujące znajomości będą na wyciągnięcie ręki. Poznać możecie kogoś ekscytującego, kto zupełnie odmieni wasze życie. Niewykluczone, że jego rodziny dom będzie się znajdował o setki, a nawet tysiące kilometrów od waszego. Panny, które noszą już na palcu obrączkę, mogą paść ofiarą plotek i głupoty ludzi. Uważajcie, to wasza chęć do flirtów będzie tego przyczyną.

Finanse, zdrowie

Jeśli najbliższy czas spędzisz w pracy, to nie będziesz tego żałować. Licz na szczęśliwe zbiegi okoliczności, które pozwolą ci pokazać, na ile cię stać. Twoja intuicja będzie teraz nieomylna, więc często korzystaj z jej podszeptów. Szczęście uśmiechnie się także do Panien poszukujących pracy. Fortuna patrzy na was przyjaźnie i lada dzień sypnie większym groszem. Zdrowie całkiem niezłe.

WAGA 23.IX - 23.X

Dom, miłość

Większość Wag poczuje się lekko znudzona codziennością i partnerem. Dopadną was refleksje, że jest mało romantycznie. Zamiast narzekać przejmijcie inicjatywę. Osoby samotne nie powinny liczyć na sierpniowe romanse. Łatwo pomylić teraz miłość z zauroczeniem. Kiedy odkryjesz prawdziwe „ja" swojej sympatii, możesz poczuć duże rozczarowanie.

Finanse, zdrowie

Gwiazdy przestrzegają cię przed lekkomyślną decyzją o zmianie pracy. Możesz wpaść z deszczu pod rynnę. Na późniejszy termin odłóż też rozmowy z szefem na temat podwyżki. Zdrowie nie da powodów do zmartwień.

SKORPION 24.X - 22.XI

Dom, miłość

To znakomity czas na przezwyciężanie kryzysów partnerskich. Planety pomogą wam zapomnieć o dawnych pretensjach. Nadmiar energii lepiej stracić na miłosnych szaleństwach niż podczas kłótni! Samotni mają duże szanse na spotkanie kogoś, kto spełni wszystkie wasze oczekiwania. Lew lub Byk przypadnie wam do gustu najszybciej.

Finanse, zdrowie

Jeśli pracujesz zamiast wypoczywać, nie przejmuj się. Planety udzielą ci wszelkiej pomocy. Będziesz zapobiegliwy, otwarty i sympatyczny. Komuś takiemu jak ty po prostu się nie odmawia. Popiszesz się też dobrymi pomysłami i talentem dyplomatycznym. Pieniążki popłyną wartkim strumieniem. Zdrowie nie najgorsze. Bądź jednak ostrożny za kierownicą.

STRZELEC 23.XI - 21.XII

Dom, miłość

To będzie miły tydzień. Samotni poznają teraz niejedną sympatyczną osobę. Strzelce żyjące w związkach nareszcie znajdą więcej czasu dla najbliższych. Z dziećmi zagracie w ich ulubioną grę, poczytacie im książkę, a z partnerem spędzicie długie godziny na rozmowach i snuciu planów.

Finanse, zdrowie

W sprawach zawodowych kieruj się rozsądkiem i chłodną kalkulacją rozumu. Niczego nie przyspieszaj i nie forsuj na siłę. Miej jednak oczy szeroko otwarte, gdyż mogą pojawić się okazje do dodatkowego zarobku. Nie pożyczaj od kogoś ani nikomu. Zdrowie niezłe, ale nie nadwerężaj go zbytnio. Pamiętaj o regularnym trybie życia i ciepłych posiłkach.

KOZIOROŻEC 22.XII - 20.I

Dom, miłość

Masz przed sobą dobry tydzień. Jeżeli jesteś samotnym Koziorożcem i zwątpiłeś już, że uda ci się znaleźć swą drugą połowę, to przygotuj się na miłą niespodziankę. Aż dwie osoby wpadną ci w oko i będzie trzeba dokonać wyboru. Rodzinne Kozy także cieszyć się będą ciepłą i radosną atmosferą domową. Życie erotyczne nabierze rumieńców. Spore grono Kóz zakończy teraz budowę lub remont domu.

Finanse, zdrowie

W pracy nie zabłyśniesz błyskotliwymi rozwiązaniami i posunięciami. Pozwól więc, by sprawy toczyły się swoim torem. Ostrożnie podchodź też do propozycji zrobienia kokosowych interesów. Możesz na nich wyjść jak Zabłocki na mydle. Zdrowie dobre. Trzymaj jednak nerwy na wodzy i opanuj emocje, bo dopadnie cię stres.

WODNIK 21.I - 19.II

Dom, miłość

Samotne Wodniki, zwłaszcza te urodzone w I i II dekadzie znaku, będą miały okazję spotkać kogoś o podobnych poglądach na życie i świa.. Usłyszycie też wiele komplementów i niejeden wieczór spędzicie w romantycznej scenerii. Również Wodniki otoczone rodziną nie będą narzekać na nudę. Jeżeli natomiast nad waszym związkiem krążyły ciemne chmury, to jest to jeden z najlepszych momentów, by wszystko sobie wyjaśnić.

Finanse, zdrowie

Lepiej nastaw się na niespodziewane zmiany i niczego nie planuj. Teraz musisz być elastyczny. Z obowiązków wywiązuj się sumiennie i nie licz na taryfę ulgową. Szef uważnie przygląda się twoim działaniom. Stan twoich finansów nie skłania do przesadnego optymizmu. Nie wydawaj więc pieniędzy na głupstwa. Zdrowie dobre, ale męczyć cię będzie huśtawka nastrojów. Zamiast kawy zaparz sobie ziołową herbatkę uspokajającą.

RYBY 20.II - 20.III

Dom, miłość

Wygląda na to, że najbliższy weekend przyniesie miłosne uniesienia niejednej Rybie. Znajomości rozwiną w iście ekspresowym tempie i już za kilka tygodni zaczniecie snuć dalekosiężne plany. Również dla stałych związków prognozy są bardzo pomyślne. Wspólne wyjścia do znajomych, do kina, na zakupy zdecydowanie poprawią wasz nastrój.

Finanse, zdrowie

Jeśli masz asa w rękawie, to nadeszła pora, byś podyktował swoje warunki. Teraz masz szansę wywalczyć awans lub podwyżkę pensji. Dzięki swojej bystrości i umiejętności szybkiego podejmowania decyzji zaskarbisz sobie uznanie oraz sympatię przełożonych. Ryby mające własne firmy, powinny zainwestować trochę grosza w reklamę. Pod koniec tygodnia odczujesz spadek energii, ale poważne choroby ci nie grożą.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Metamorfozy

Wspólnie z Salonem Fryzjerskim „Bea-Goldwell" przy ul. Paderewskiego 48/21 w Kielcach po raz kolejny zapraszamy do zabawy pod hasłem „Metamorfozy". Fryzjer, wizażystyka i projektantka mody zmienili tym razem wizerunek Agnieszki. Oto efekty:

AGNIESZKA ma 21 lat, mieszka w Kielcach, jest studentką pedagogiki na Akademii Świętokrzyskiej. „Chciałabym prosić was o radę i pomoc w sprawie makijażu, a przede wszystkim fryzury - napisała w swoim liście. Postanowiliśmy jej pomóc.

Fryzura

Agnieszka wyznała: „Mam długie, proste włosy, które trudno ułożyć i modelować, więc zazwyczaj wiążę je w kucyk. Chciałabym też zmienić kolor włosów, ale nie wiem, który byłby dla mnie najodpowiedniejszy. Specjaliści z Salonu „Bea-Goldwell" znacznie skrócili włosy Agnieszki, wycieniowali i wymodelowali. Na naturalny kolor włosów położyli rozjaśniający baleyage.

Makijaż

„Maluję się codziennie, ale mam z tym pewne problemy. Efekt końcowy nigdy mnie nie zadowala" - napisała w swym liście Agnieszka. Nasza wizażystka Wiesława Kuzka ze Studia „Sabatini" zaproponowała makijaż akcentujący szczególnie duże, wyraziste oczy naszej czytelniczki, niewątpliwy atut jej urody.

Ubiór

„Preferuję raczej styl sportowy - bluzki, koszulki, spodnie" - wyznała Agnieszka. Ze sklepu „CAROS" przy ul. Sienkiewicza 59 w Kielcach nasza projektantka Anna Węgrzynowicz-Trybek wybrała białe sportowe spodnie typu „bojówki" i białą bawełnianą bluzkę z fantazyjnym nadrukiem. (AWT)

Opinia Agnieszki

- Mój nowy wizerunek to wspaniała niespodzianka. Jestem ogólnie bardzo zadowolona, zwłaszcza z nowej fryzury, nie sądziłam, że moje włosy mogą się tak ładnie układać.

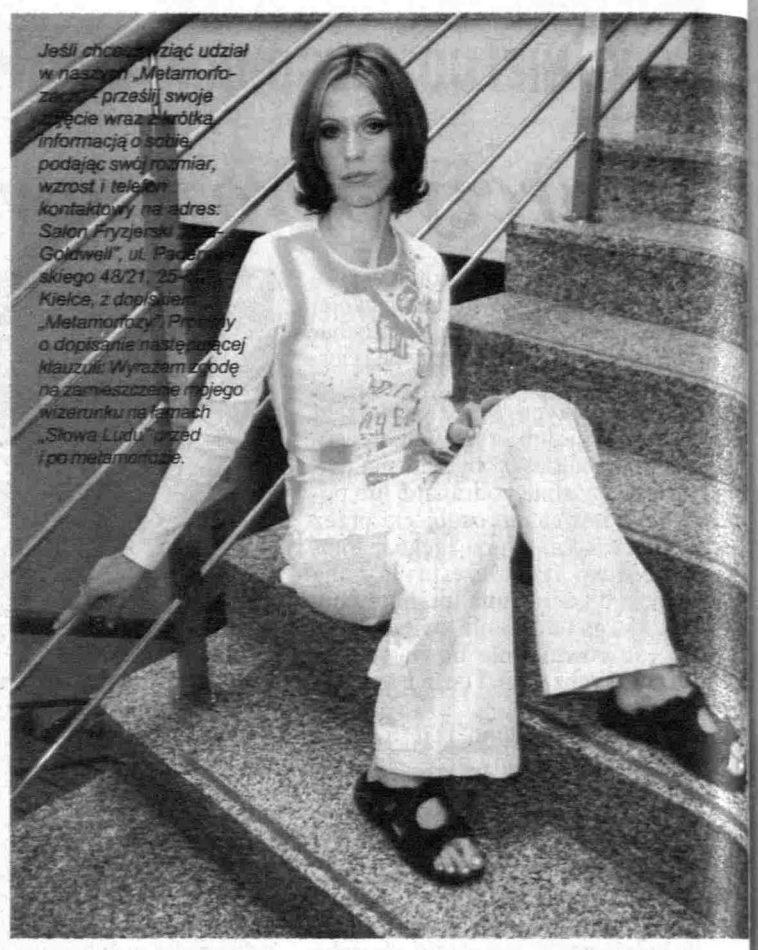

Jeśli chcesz wziąć udział w naszych „Metamorfozach" - prześlij swoje zdjęcie wraz z krótką informacją o sobie, podając swój rozmiar, wzrost i telefon kontaktowy na adres: Salon Fryzjerski „Bea-Goldwell", ul. Paderewskiego 48/21, 25-369 Kielce, z dopiskiem „Metamorfozy". Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na zamieszczenie mojego wizerunku na łamach „Słowa Ludu" przed i po metamorfozie.

LATO W PEŁNI

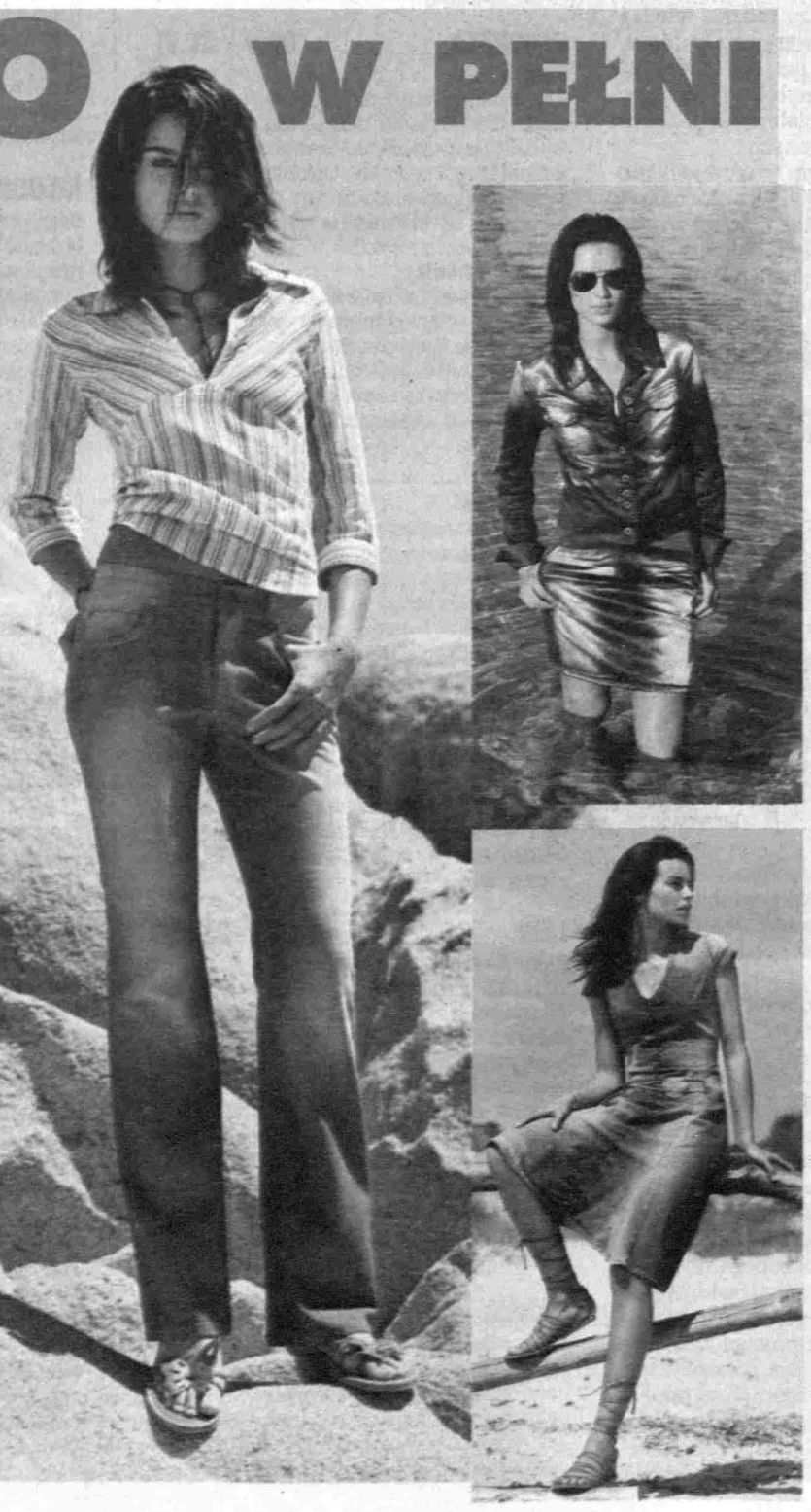

Wolność, optymizm, swoboda - to hasła, które kojarzą się z latem i wakacjami. Stały się one także motywem przewodnim kolekcji Mustang Jeans na lato 2003 - „True Style Mever Dies".

Poszczególne elementy kolekcji można dowolnie zestawiać, gdyż utrzymane są one w zbliżonej tonacji kolorystycznej i doskonale do siebie pasują. Mustang wykorzystuje w niej przede wszystkim denim w zestawieniu z satyną lub imitacją skóry.

Dziewczynom na letnie gorące dni Mustang proponuje swobodne luźne „selvage" dostępne w kilku kolorach: beżowym, ecru, błękitnym i seledynowym. Zamiast spodni, można wybrać supermodne w tym sezonie spódniczki mini z dżinsu lub satyny. Pasują do nich doskonale malutkie, wiązane na szyi topy oraz t-shirty z kobiecymi motywami kwiatowymi, fantazyjnymi przetarciami i nadrukami. Hitem są doskonale podkreślające figurę, lekko rozkloszowane sukienki z krótkimi rękawkami, a na wyjątkowo upalne dni - lekkie romantyczne sukienki z cienkiego denimu, wiązane na szyi troczkiem.

W kolekcji dla panów nowością są spodnie „fashion pants" z nisko usytuowaną talią i lekko rozszerzonymi nogawkami. Znajdziemy tu także uniwersalne t-shirty z charakterystycznymi etnicznymi motywami i przetarciami oraz graffiziarskimi nadrukami, nawiązującymi do lat 70. Dzięki nowoczesnym technikom prania, farbowania, sprejowania i fiaskowania projektanci Mustanga uzyskali niepowtarzalny efekt wytartego, spranego denimu. (AWT)

COOL COLODENT

Colgate-Palmolive poleca nowe pasty do zębów.

„Colodent BI fluor" posiada podwójny system ochrony fluorowej, zwiększa odporność zębów na działanie kwasów w jamie ustnej, wzmacnia szkliwo i zapewnia skuteczną ochronę przeciwpróchniczą. Ma oryginalny, brzoskwiniowo-miętowy smak.

„Colodent new" ma tradycyjny, łagodnie miętowy smak. Dzięki zawartości fluoru skutecznie chroni zęby przed próchnicą, pomaga usuwać osady nazębne.

„Colodent citrus mint" ma wyjątkowy, cytrusowo-miętowy smak. Skutecznie czyści zęby, dając jednocześnie przyjemne uczucie świeżości.

„Colodent max F", dzięki nowej formule, usuwa osady z tytoniu, kawy i herbaty. Przywraca naturalną biel i skutecznie chroni przed próchnicą. Silnie miętowy smak pozostawia na długo uczucie świeżości.

Wśród czytelników, którzy zadzwonią dzisiaj do redakcji pod nr (041) 36-36-223 w godz. 11 - 11.15, rozlosujemy cztery zestawy past „colodent" z koszulkami.

COŚ DLA BUTA

Niesympatyczny zapach z butów jest zmorą dla wielu z nas. Czasami aż strach zdjąć obuwie po całym dniu. Dlatego warto sięgnąć po odświeżacz Kiwi Fresh Force, który jest wygodny w użyciu, nie zostawia śladów, ma świeży zapach, można go stosować do każdego rodzaju butów. Wystarczy wstawić odświeżacz do buta i nacisnąć dozownik, zaś aerozol rozpryśnie się po wnętrzu buta. Odświeżacz działa przez cały dzień, a buty pachną przyjemnie i bez obaw możemy je zdejmować. Sugerowana cena 9,99 zł., opakowanie wystarczy na 100-krotne użycie (na 50 par butów).

Wśród osób, które dodzwonią się dziś do „Słowa" pod nr tel. 0 41 36-36-225 między godz. 12 a 12.10 rozlosujemy cztery opakowania Kiwi Fresh Force od firmy Sara Lee.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Z LISTÓW

Szanowny Panie Redaktorze, pragnę poruszyć pewną sprawę, która leży mi na sercu. Zadaję sobie pytanie, jak to jest, że w demokratycznej Polsce patriotyzm zamienia się na pieniądz. Kiedy widzę w TVP kilka razy dziennie w programie reklamowym dowódcę elitarnej jednostki wojskowej, którą są komandosi ubrani w mundury, na berecie orzełek - godło państwa polskiego, baretki biało-czerwone, a gdzieś z ukrycia wychodzą zamaskowani żołnierze dźwigając worki z klejem „atlas". Dowódca daje rozkaz do żołnierzy: „atlas" klej jest OK".

Gdzie my dziś się znajdujemy? Żeby szargać godność i mundur polskiego żołnierza, godło i flagę biało-czerwoną. Nie liczyłem, że doczekam takich czasów, że Wojsko Polskie, które w społeczeństwie cieszy się uznaniem i szacunkiem, będzie użyte do uwłaczającej reklamy, reklamując niepolski produkt. Ciekawe czy niemiecka Bundeswehra zgodziłaby się na taką poniżającą reklamę, reklamując towar polski? Wracam wspomnieniami do lat okupacji hitlerowskiej, kiedy za godło i flagę biało-czerwoną wielu ludzi oddało życie. Kiedy wojska hitlerowskie zajęły Katowice, grupa harcerzy zawiesiła flagę biało-czerwoną na wieży spadochronowej jako znak, że nad miastem łopocze polska flaga, że jeszcze nie wszystko stracone. Okupant okrutnie obszedł się z tymi młodymi harcerzami, z kilkudziesięciometrowej wieży zrzucano ich jak piłki, tych co dawali jeszcze oznaki życia, dobijano z pistoletu.

Cóż mam powiedzieć wnuczkowi, który pyta: - Dziadku, to mamy dziś takie wojsko, które dźwiga worki z klejem „atlas"?

Kiedy jestem na placu z materiałami budowlanymi, przy bramie wjazdowej stoi makieta zachlapana błotem, a na niej żołnierz polski z workiem „atlas" - to ma być wizerunek żołnierza polskiego? O ile TVP za pieniądze kilka razy dziennie pokazuje poniżającą reklamę, to może byłaby tak uczciwa i pokazała trud tych żołnierzy, którzy znajdują się w Iraku, Kosowie i innych miejscowościach. Oglądałem w telewizji kilkusekundową migawkę z odlotu samolotem jednostki wojskowej do Iraku. Widziałem bardzo krótko żegnające rodziny tych żołnierzy, wiem co one przeżywały. Mam przed oczami obraz, gdy 1 września w 1939 r. odprowadzałem na wojnę ojca, z matką i trojgiem rodzeństwa na dworzec kolejowy w Warce. Na peronie kłębił się tłum ludzi, płacz i szloch. To matki, żony i dzieci żegnały swoich najbliższych, dla wielu było to ostatnie pożegnanie. Mam pytanie do TVP: dlaczego nie dotrze do tych matek żołnierzy, które mają za sobą wiele nieprzespanych nocy, bo nie wiedzą czy ich syn wróci zdrowy i cały? Nie pokaże, jak się czują żony i dzieci tych żołnierzy? Nie dotrze do dziewczyny, która czeka na swojego ukochanego, z którym została rozłączona. Kieruję te słowa do ministra obrony narodowej, pana Jerzego Szmajdzińskiego, chociaż jest z tego pokolenia, że zna wojnę z historii, to podejmie jakieś kroki w tej sprawie. Na zakończenie pytanie. Ile TVP zarabia na tej reklamie? Kto z władz wojskowych zezwolił na tak poniżającą reklamę?

Z szacunkiem
Władysław Kozłowski,
kombatant

* * *

Droga Redakcjo, piszę do Was ten list, ponieważ zostałem do tego zmuszony, a dotyczy to osób, które wypowiadają się na łamach prasy o wypadku samochodowym, który wydarzył się w Stanach Zjednoczonych osobie mającej 85 lat. Ja mam 53 lata i nie pamiętam w moim życiu takiego wypadku. W gazetach pojawiły się różne głosy. A to, żeby po przejściu na emeryturę pozbawiać prawa prowadzenia pojazdu, to znów po 70. kierować na badania lekarskie itd. Nie wiem co to za osoby, ale nie posiadają dużej wiedzy. Bo przecież najwięcej wypadków powodują ludzie młodzi. Na Piasecznej Górce zginęło 9 osób. Za Piekoszowem na przejeździe kolejowym też zginęli ludzie. A wypadki spowodowali młodzi ludzie.

Znam osoby, które nie dokonały wymiany praw jazdy, ponieważ nie czuły się już dobrze i z tego zdawały sobie dobrze sprawę, by nie spowodować jakiegoś wypadku. Także ci co piszą, są słabymi orzecznikami. Jeśli nie mają na ten temat wiedzy, to niech się nie wypowiadają. Jeśli im się nudzi, to lepiej niech idą do lasu na jagody lub grzyby, będzie chociaż korzyść.

Z poważaniem
kielczanin

Z ŻYCIA WZIĘTE

Nareszcie można wyciągnąć nogi
Nadesłał Janusz Gurzyński z Pionek

Lubisz fotografować? Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwykłej i przyślij do redakcji. Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny - ufundowane przez firmę Foto Prest, Kielce, ul. Sienkiewicza 9, tel. 344-10-11

Sprawy intymne

Usunięcie prostaty

Proszę napisać, jakie konsekwencje dla współżycia ma usunięcie prostaty. Już teraz lekarz stwierdził, że moje problemy ze wzwodem są związane z chorobą. Boję się, że po operacji nie będę zdolny do niczego. Lekarz mnie uspokaja, ale nie bardzo mu wierzę. Mam wrażenie, że jestem zbywany, a przecież to bardzo ważna sprawa.

Należy zacząć od ustalenia priorytetów. Jeżeli usunięcie prostaty jest jedyną i konieczną metodą leczenia, to sprawa jest oczywista. Następstwa usunięcia prostaty w życiu seksualnym zależą m.in. od metody zabiegu operacyjnego. Po usunięciu prostaty pojawiają się najczęściej następujące zmiany w życiu seksualnym: wytryski wsteczne (do pęcherza moczowego, a nie na zewnątrz) oraz zaburzenia erekcji. Nie po wszystkich zabiegach są zaburzenia erekcji, ale należy wziąć pod uwagę taki wariant. Są jednak leki doustne i inne metody leczenia zaburzeń erekcji u operowanych mężczyzn, umożliwiające odbywanie normalnych stosunków. Zatem poddanie się zabiegowi nie wyklucza możliwości współżycia seksualnego. Lekarz prowadzący, który zna rozpoznanie choroby, wskazania do zabiegu i typ proponowanego zabiegu operacyjnego, jest w stanie przewidzieć konsekwencje w życiu seksualnym. Urolodzy od kilkunastu lat otrzymują wiele informacji na ten temat, a także o metodach leczenia zaburzeń seksualnych po operacjach. W moim przypadku jestem zmuszony na podstawie lakonicznego listu, ograniczyć się do uwag natury ogólnej. Jedno jest pewne: ważna jest świadomość czy zabieg jest konieczny. Jeżeli tak, to należy liczyć się z jego możliwymi następstwami w życiu seksualnym i perspektywą stosowania leków umożliwiających współżycie seksualne. Radziłbym panu dokładniej omówić te zagadnienia ze swoim lub innym lekarzem, jeszcze przed zabiegiem w celu rozproszenia wątpliwości i przygotowania się do ewentualnego leczenia seksuologicznego, o ile będzie konieczne.

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ

Wojna domowa

Koleżeńskie pożyczki

„Bardzo miła przyjaciółka mojej córki (17 lat) ma irytujący zwyczaj pożyczania wszystkiego od koleżanek i ich rodziców. Niestety, nie ma zwyczaju oddawania. Trzeba się upominać wielokrotnie, często tygodniami, o płyty, książki, ubrania, sprzęt sportowy itp. Ostatnio odmówiłam pożyczenia namiotu. Dziewczęta też już mają dosyć tej sytuacji, ale nie chcą stracić przyjaciółki, a ja wyszłam na złą mamę".

Myślę, że właśnie dla uratowania przyjaźni trzeba zdobyć się na stanowcze działania. Niedomówienia, wykręty, potępianie „pożyczalskiej" za jej plecami niczego nie zmieni, a z pewnością spowoduje zepsucie porozumienia między koleżankami. Lepiej będzie, kiedy poszkodowana grupa zbierze się i wspólnie podejmie jakieś decyzje.

Wobec koleżanki można zastosować metodę asertywnej odmowy. Asertywność zakłada prawo do obrony własnych interesów, przy jednoczesnym zachowaniu szacunku dla adwersarza. To jest dosyć trudne, ale jeśli grupa będzie solidarna, musi być skuteczne. Przy następnej prośbie o pożyczkę dziewczyna powinna usłyszeć „Pożyczę, jak oddasz Gośce płytę, mnie książkę, a mamie Kasi parasolkę" lub „Nie pożyczę, bo do dzisiaj nie oddałaś..." albo „Jesteś mi winna 10 zł, nie pożyczę tym razem". Ważne, żeby odmowa była krótka, konkretna i bez możliwości wciągnięcia w dyskusję.

Drugim sposobem jest grupowa rozmowa wyjaśniająca, dlaczego z pożyczkami definitywny koniec. Jednak przed taką rozmową warto przestrzec dziewczęta, żeby rozmowa nie zamieniła się w napaść. Chodzi o to, żeby „pożyczalska" zrozumiała, że jej osoba jest akceptowana w grupie, ale postępowanie wymaga zmiany. Taka zorganizowana akcja pomoże zachować przyjaźń dziewcząt oraz spowoduje większe poczucie odpowiedzialności za siebie nawzajem.

IZABELA ZŁONKIEWICZ

Serce nie sługa

Opuszczone gniazdo

Przychodzi taki moment w życiu rodziny, kiedy dzieci wpierw szykują się, a następnie opuszczają gniazdo rodzinne. Jest to jeden z najtrudniejszych momentów w życiu rodziny. Wówczas bowiem sprawdza się to, na ile rodzice wychowali swoje dzieci do samodzielności, na ile też owe dzieci potrafią odpowiedzialnie sięgnąć po ową samodzielność.

Warto pamiętać, że to kim się stają nasze dzieci, nie jest tylko i wyłącznie od nas uzależnione. Od nas zależy jednak sporo. Dobrze przygotowane do podróży w dorosłość dziecko nie boi się świata zewnętrznego, nie uważa go też za coś złego. Lubi innych ludzi, ale potrafi być ostrożne. Nie boi się popełniać błędów, bo wie, że tylko na błędach tak naprawdę nauczy się życia. Szanuje rodziców, ale potrafi też krytycznie na nich spojrzeć. Co najważniejsze potrafi z innymi ludźmi wchodzić w dobre i bliskie relacje. Nie boi się innych, ale i nie boi się samego siebie.

Rodzice zaś, gdy dziecko dorośnie potrafią je traktować nie tylko jak syna czy córkę ale również jak partnera. Potrafią uszanować jego zdanie czy wybór (nawet błędny), gdy potrzebuje pomocy staną obok niego (a nie nad nim). I to co najważniejsze: dają dziecku bezwarunkową zgodę na opuszczenie domu rodzinnego: „Idź i realizuj swoje życie czy powołanie, jesteśmy z tobą, ale potrafimy być sami, nie jesteś sensem naszego życia". To bardzo trudne zadanie, ale prawdziwe rodzicielstwo polega na oddaniu swoich dzieci (czy swojego dziecka) innym, bez stawiania jakichkolwiek i komukolwiek warunków.

Puste gniazdo rodzinne musimy na nowo czymś innym wypełnić. Czasami są to wnuki, czasami zaś przyjaciele. Dbajmy więc o to, aby zawsze mieć przyjaciół.

KRZYSZTOF GĄSIOR

http://sbc.wbp.kielce.pl/

WYPAD *na weekend*

Zbiornik wodny w Wojciechowie, położony 4 km za Borkowem, to prawdziwy raj dla osób szukających ochłody w skwarne dni. Szeroka plaża, częściowo porośnięta jest trawą, a tuż przy brzegu wysypana żółtym piaskiem. Również dno zbiornika jest piaszczyste i co najważniejsze opada łagodnie, więc kąpiącym się, nie zagraża nagła utrata gruntu pod nogami. Ale uwaga! Przez środek zbiornika przepływa rzeczka i tam jest na pewno głębiej. Nad bezpieczeństwem pływaków czuwa też dwóch ratowników, którzy dyżur pełnią od godz. 10 do 18. Pod okiem fachowców można też nauczyć się pływać, gdyż WOPR i policja prowadzi tam wakacyjną akcję letnią „Już pływam".

Przy zalewie są dwa parkingi, gdzie bez ponoszenia opłat, można zostawić samochód. Wojciechów można też polecić wędkarzom i grzybiarzom. - Jeśli ktoś ma cierpliwość i dobrą zanętę, to na haczyku może zobaczyć płotkę, karpia, a nawet szczupaka - zapewnia Andrzej Piwoński, kierownik referatu rolnictwa z Urzędu Gminy w Daleszycach. - Po deszczu warto także wybrać się na przechadzkę do lasu, gdzie znaleźć można dorodne kozaki, borowiki, maślaki i kurki. Niekiedy wystarczy godzina, by zebrać pełną łubiankę grzybków.

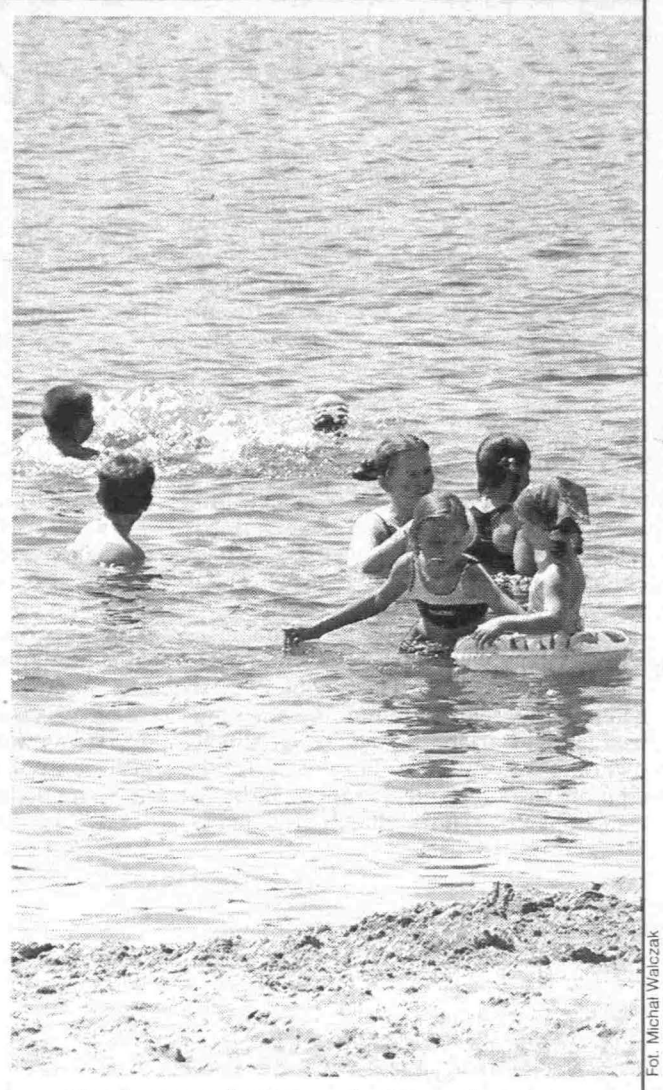

Fot. Michał Walczak

Na zalewem są dwa bary, gdzie wypoczywający mogą zjeść obiad, kupić zimne napoje, lody i słodycze. Kto woli upitrasić sobie posiłek samodzielnie, może z grillem rozłożyć się na polanie pod lasem. Jedynym minusem jest brak wypożyczalni sprzętu wodnego.

Do Wojciechowa można dojechać autobusami PKS z Kielc, jadącymi w kierunku Pierzchnicy, Radomic i Chmielnika, a także busami. (ALa)

W KINIE *i teatrze*

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.	Cena
KIELCE				
„Romantica" tel. 366-37-19 (dolby digital),	„Terminator 3"	USA, l. 15	13.45, 16, 18.15 20.30, 22.45;	12, 14 zł
„Moskwa" (dolby stereo), tel. 344-47-34	„W poniedziałek rano"	fr. wł., l. 15	14, 20.30, 20.45;	12, 14 zł
	„Statek miłości"	USA,l.15	16.15;	12, 14 zł
	„Rycerze z Szanghaju"	USA, l. 12	18.15;	12, 14 zł
„Studyjne"	„Rycerze z Szanghaju"	USA,	l. 1214.30;	12, 14 zł
	„Ballistic"	USA, l. 15	16.45;	12, 14 zł
	„Nadzy"	niem., l. 15	**18.30**	
	„Statek miłości"	**USA, l. 15**	**20.15**	
„Kinoplex" „Galeria „Echo", ul. Świętokrzyska 20, tel. 332-13-30; (dolby digital)				
„Terminator 3. Bunt maszyn"		USA, W.Bryt.,l. 12	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30	
„Bruce wszechmogący"		USA, l. 12	12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45	
„Ciało"		pol.,l.12	20.15, 22.15	
„Armia wilków"		Wlk. Bryt., l. 12	16.15, 20.15	
„Sekcja 8"		USA, l. 15	11.15, 17.17, 21.30	
„Władca pierścieni 2"		N. Zeland., l. 12	12.15	
„Dwóch gniewnych ludzi"		USA, l. 12	19.30, 21.45	
„Hulk"		USA, l. 12	13.45, 18.00	
„Aniołki Charliego 2"		USA, l. 15	15, 19.15	
„Taxi 3"		franc., l. 15	12.15, 18.30	
„Matrix Reaktywacja"		USA, l. 15	15.30, 20.45	
„Frida"		USA, l. 15	15	
„Smak życia"		franc., l. 15	17.15	
„Chicago"		USA, l. 12	12.45	
„Pinokio"		wł., franc., b.o.	14	
„Księga dżungli 2"		USA, b.o.	11, 12.30	
„Epoka lodowcowa"		USA, b.o.	11.15	
„Prosiaczek i przyjaciele"		USA, b.o.	10.30, 12, 16.30	
„Potwory i spółka"		USA, b.o.	13.15	
Ceny biletów - pon.- pt. - do godz. 17 - 12 zł, po godz. 17 - 15 zł; weekend - do godz. 17 - 14 zł, po godz. 17 - 16 zł. Dzieci - 10 zł.				
OSTROWIEC ŚW.				
„Etiuda"	brak terminarza			
PINCZÓW				
„Belweder"	„Mężczyźni moich marzeń"	fr., l. 15	20;	9 zł
SKARŻYSKO-KAM.				
„Centrum" (dolby digital)	„Wszystko albo nic"	W. Bryt., l. 15	17, 19;	10 zł
STARACHOWICE				
„Miejskie"	„Nowożeńcy"	USA, l. 15	17, 19.15;	10 zł
SUCHEDNIÓW				
„Kuźnica"	„Dochodzenie"	USA, l. 15	16, 18;	
BUSKO-ZDRÓJ				
	„Pinokio"	wł., b.o.	17	10 zł
	„Joint venture"	USA, l. 15	19	10 zł

TEATR	Tytuł	Godz.	Cena
im. S. Żeromskiego	przerwa urlopowa		
Lalki i Aktora „Kubuś"	przerwa urlopowa		

Video MAX

http://www.video-max.com.pl
e-mail: info@video-max.com.pl

Sprawdź nas!
dla czytelników „Słowa Ludu"

Wystarczy wyciąć kupon, odpowiedzieć na zamieszczone poniżej pytanie i dostarczyć (osobiście lub pocztą) w ciągu siedmiu dni do „Słowa Ludu" - Kielce, ul. Wesoła 47/49. Wśród zwycięzców rozlosujemy cztery oryginalne kasety wideo z filmami.

SMOKING - THE TUXEDO

REŻ. KEVIN DONOVAN
WYST.: JACKIE CHAN JENNIFER LOVE HEWITT

Jimmy Tong prowadzi nudne życie taksówkarza. Nagle znajduje się w przebraniu superszpiega wartym dwa miliardy dolarów i nieumyślnie staje się szykownym tajnym agentem. A to wszystko przez smoking, skądinąd odpowiedni strój do akcji. Razem ze swoją olśniewającą partnerką lądują w niebezpiecznym świecie międzynarodowego wywiadu.

Video-MAX POLECA

ALI G INDAHOUSE

REŻ. MARK MYLOD
WYST.: SACHA BARON COHEN CHARLES DANCE

Londyn. Ali G prowadzi kampanię przeciwko zamknięciu domu kultury. Jego protest przykuwa uwagę wicepremiera, który chce wykorzystać działacza w swoich planach obalenia premiera. G zostaje posłem, ale niekonwencjonalne metody działania zmuszają go do dymisji.

PYTANIE KONKURSOWE

W teledyskach jakich wykonawców pojawił się Ali G?

MAX Słowo Ludu

KOMUNIKACJA

KIELCE

Informacja PKS - 366-02-79.
Informacja PKP- 366-93-28, 94-36.
Informacja MPK- 345-06-95.
Taxi osobowe - Piekoszowska - 345-15-11, Jesionowa -331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA"
- tel. 344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „METRO" - tel. 342-22-22, 345-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „WICHROWY" - tel. 33-10-919 (dojazd gratis).
TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE", ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „NA STOKU" - tel.801-31-76 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT", korporacja „Łysogóry", telefon 36-00000, 36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.
TELE-TAXI „WALIGÓRY"- telefon 368-74-00 (dojazd gratis).
TAXI „HERBY" - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „EXPRESS" - telefon 366-11-11, 3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.
RADIO TAXI „EUROPA" - (dojazd gratis, karta stałego klienta), telefon 3-611-611.
TAXI „BARWINEK" - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).
RADIO TAXI „DORION" - tel. 36-999-99, 34-555-44, 96-23.

JEDZENIE NA TELEFON

Pizzeria „Studio" - tel. 368-86-01. Czynna w godz.: pn.-cz. 10-22, piąt. 10-23, sob. 12-23, niedz. 12-22. Dostawa na terenie miasta przy zamówieniu powyżej 16 złotych - gratis, ceny pizzy - od 7 do 19 złotych.
„TelePizza" - ul. Radomska 18, tel. (041) 362-89-51, ul. Paderewskiego 34, tel. (041) 366 41-60
Godz. otwarcia: niedziela-czwartek 10.00-23.00, piątek-sobota 10.00-24.00.
Dowóz gratis. ZAPRASZAMY.

USŁUGI POGRZEBOWE

AAA CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE" - Krzysztof Sieczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu przez lekarzy uprawnionych - nagrobki. Tel. 361-29-18, 361-39-12.
(nj 381)

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE „KONDUKT"
Leśna 3.
Karty zgonu. Chłodnie.
Międzynarodowy przewóz zwłok.
Transport lotniczy
041/368-19-05, 34-310-57
0692-416-406.
(na 299)

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZWOLSKI"
Bezpłatna chłodnia
Karty zgonu
Pomniki
Kielce, Radiowa 14
344-37-78, 343-17-52.
(nc 590)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
- usługi pogrzebowe całodobowe,
tel. 366-31-77,
344-67-88.
(na 294)

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.
Pogotowie Policyjne - 997.
Policyjna infolinia „Stop przestępczości" - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).
Straż Pożarna - 998.
Straż Miejska - 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 w godz. 7 -15. Posterunek czynny w godz. 7 - 22 - 367-60-13.
Pomoc drogowa - 366-00-65, 981 - czynna non stop.
Pomoc drogowa - 361-79-76, 30-11-609.
Pogotowie energetyczne Kielce - miasto i teren - 991.
Pogotowie gazowe - 331-20-20 i 992.
Pogotowie wod.-kan. -368-44-02.
Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15 - 23 codziennie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.
TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.
OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - żółta linia - 94-34.
Numery miejscowe i zamiejscowe - 913.

SZPITALE I APTEKI

Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuszki i w Czerwonej Górze.

Apteki czynne w niedziele: „Przy Pogotowiu", ul. św. Leonarda 10 (8-20), „Centrum", ul. Radomska 8 (10-20), „Aptekarz", ul. Hoża 39 - czynna codziennie (8-23), „Alfa", ul. Żeromskiego 20/24 (8-15), „Gemellus", ul. Seminaryjska 27 B (8-13), „Małgosia", ul. Pocieszka 17 (8-22) - czynna w niedziele i święta, „Zdrowie", ul. Sienkiewicza 58 (8-15) - czynna w soboty i niedziele.
Apteki z dyżurami stałymi:
Apteka „Na Rogatce"- ul. Jana Pawła II 13 - czynna codziennie 7.30 - 23 (w niedziele i święta) 041/362-02-25.
Apteka „Herby" - ul. 1 Maja 194 (os. Herby) - czynna 7 -22, w niedziele i święta - 9 - 19.
Apteka „Zdrowie" - ul. Sienkiewicza 58 - czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-22.
Apteka „Gemellus" - całodobowa, ul. Starodomaszowska 11 (obok szpitala przy ul. Kościuszki).

APTEKA, Kielce, Źródłowa 20, czynna codziennie 7.00-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00.
(nh 135)

APTEKA, Kielce, Jagiellońska 36, (róg Chrobrego), czynna: pn.- pt. (8.00-21.00), sobota (8.00-20.00), 268-46-40.
(nh 126)

APTEKA „Rondo", Paderewskiego/IX Wieków, czynna codziennie, w niedziele i święta, 7.00 - 23.00., 041/34-48-205
(nh 132)

APTEKA „Parkowa", Kielce, Żytnia, niedziele, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33.
(gb 7708)

APTEKA ul. Targowa 2, całodobowa, 041/368-02-60. ZAPRASZAMY!
(na 289)

RADIO-TAXI ISKRA
96-62 ☎ 96-63
366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

APTEKA, Kielce, Żeromskiego 38 40 (obok Prostej), tel. 041/361-90 59. Pełen asortyment ziół. Czynna 7.00-21.00, soboty 8.00-14.00 niedziele, święta 15.00-20.00.
(nn 366

USŁUGI MEDYCZNE

041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów Sieczko.
(gb 6646

041/362-59-50 - POGOTOWIE PEDIATRYCZNE
(gb 7277)

344-85-15 - „ZDROWIE" - CO DZIENNIE.
(nd 737

DR n. med. Jerzy Stodolny - leczenie manualne chorób kręgosłupa i narządu ruchu. Kielce, Spacerowa 6. Tel./fax 041/361-68-04, 344-70-69.
(na 287

GASTROLOG Ewa Wrzesińska-Ambroż - poniedziałek, środa (16.00-18.00). Kielce, Mąchocka 25, 041 344-03-47.
(gb 770

UROLODZY - Jagiellońska 23 346-22-99.
(nd 736

USŁUGI Medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. 361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE. Urodynamika. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja.
(nn 397

PODRÓŻE

OMNIA - Komunikacja Międzynarodowa, Sienkiewicza 61, 345 77-43, 345-77-46.
(ng 711

Bilety lotnicze - „SIGMA", Świętokrzyska 20 („Galeria Echo"), 041 341-54-10, 344-30-33.
(ng 718

INNE

INFORMACJA GOSPODARCZA
041/366-19-19,
366-03-03
www.infomax.com.pl
Świętokrzyski
Portal Internetowy

bezpłatny TAXI DORION dojazd
96-23 96-23
36·99999
15% zniżki w mieście
40% zniżki poza miastem

GOTOWANIE na antenie
na 90.4 i 101.4 MHz
POLSKIE RADIO KIELCE
101.4 MHz 90.4
Zaprasza Magdalena Sitek-Majewska
W tym tygodniu gościmy w restauracji HOTELU „Łysogóry"

Składniki:

Zupa czosnkowa
rosół 0,4 l
czosnek 20 g
ziemniaki 100 g
boczek 60 g
cebula 60 g
grzanki ziołowe 50 g
warzywa
przyprawy
koper 10 g

Pstrąg po francusku
pstrąg 400 g
warzywa
olej
wino białe
pieprz biały
rodzynki
migdały

Razem z nami gotuje: Słowo Ludu
339slir

http://sbc.wbp.kielce.pl/

KINO - *Premiery*

Kadr z filmu „Rycerze z Szanghaju"

„Rycerze z Szanghaju" („Shanghai Knights"), reż. David Dobkin, USA 2002, d: ITI Cinema („Moskwa", „Kinoplex")***

Druga część przygód pary łowców przygód: chińskiego wojownika Chon Wonga (Jackie Chan) i rewolwerowca - nieudacznika Roya (Owen Wilson). Po perypetiach opisanych w „Kowboju z Szanghaju", tym razem, z pozoru niedobrana para bohaterów, którzy mają więcej szczęścia niż rozumu, wyrusza do Londynu, by tam rozwikłać tajemnicę tragicznej śmierci ojca Wonga. W swej angielskiej podróży Chon i Roy będą musieli stawić czoło okrutnej organizacji przestępczej, siejącej terror na ulicach wiktoriańskiego Londynu. Jak zwykle perypetiom bohaterów towarzyszyć będzie mnóstwo zabawy, ale i autentycznego napięcia. W porównaniu z częścią pierwszą, druga utrzymana jest bardziej w stylu opowieści o Sherlocku Holmesie niż „końskiej opery", choć i „Rycerzy z Szanghaju" cechuje zawrotne tempo akcji, świetne sekwencje walk i pościgów, i mnóstwo - raz bardziej, innym razem mniej - komediowych scen. W sumie to fajny film na wieczorną, wakacyjną wizytę w kinie.

„W poniedziałek rano" („Lundi matin"), reż. Otar Iosseliani, Francja 2002, d: „Gutek Film"* („Studyjne")**

Z „Kinopleksu" do „Studyjnego" przechodzi „W poniedziałek rano" - znakomita komedia obyczajowa w reżyserii legendarnego, gruzińskiego mistrza kina. Opowieść o Vincencie (Jacques Bidou) - prowadzącym nudne jak flaki z olejem życie robotniku, który pewnego dnia postanawia rzucić wszystko w diabły i zrealizować marzenie: wyjechać do Wenecji, by w mieście tysiąca kanałów odzyskać sens egzystencji. Ciepła, ale i nie pozbawiona cierpkich obserwacji psychologiczno - obyczajowych, opowieść nawiązująca do filmów mistrzów włoskiego kina: Felliniego, Rosselliniego, De Siki, której tematem jest próba odzyskania własnego „ja", w świecie obdzierającym człowieka z prywatności. Miejscami śmieszny, miejscami smutny film o potrzebie, jak mawia Dario Fo, „przeżycia (a nie przeżucia) życia".

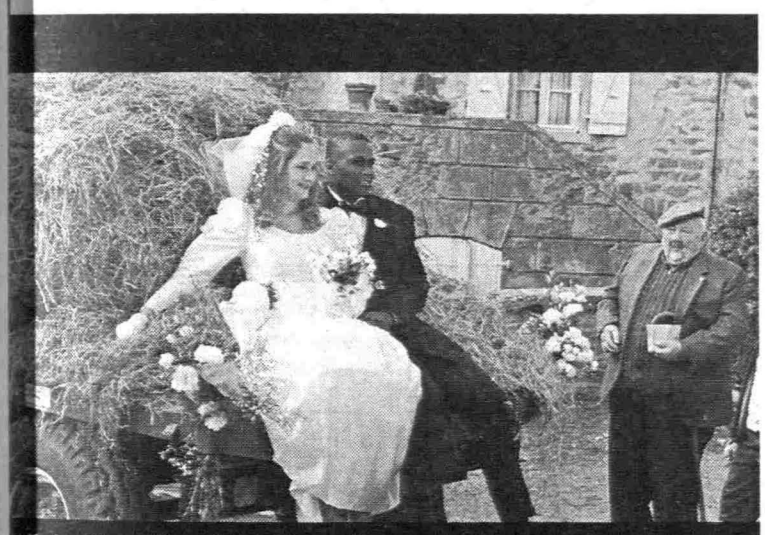
Kadr z filmu „W poniedziałek rano"

Wyścigi na torze

Tor kartingowy w Kielcach na ul. Transportowców 15 (obok „Makro") zaprasza codziennie od poniedziałku do soboty w godzinach 12-21, w niedzielę od 11-20, dodatkowe informacje pod nr tel. 361-16-41, 0-604 060-884.

Giełda kolekcjonerska

Wojewódzki Dom Kultury i Kielecki Klub Kolekcjonera zapraszają na giełdę, która odbędzie się w sobotę 9 sierpnia w godzinach 8 -13. Wejście od ul. Ściegiennego. Wstęp 1 zł.

Teatr

Gabinet Prób Generalnych zaprasza na spektakl „Teatr pełen zdarzeń". Przedstawienie odbędzie się 8 sierpnia w piątek o godz. 17.00 przy ul. Hanki Sawickiej (obok wieżowca nr 12). Występują Małgorzata Sielska, Zdzisław Reczyński, Andrzej Kuba Sielski. Podczas spektaklu aktorzy zrealizują happening o przesłaniu antyalkoholowym i antynarkotykowym pt. „To".

Galeria zaprasza

Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza w piątek o godz. 18.00 na wernisaż wystawy grafiki i malarstwa Anety Jaźwińskiej (wystawa „Zdarzenia rzeczywistości"), Artura Krajewskiego („Conceptus est homo") i Anny Cendrowicz. Wystawę oglądać można w galerii przy ul. Leśnej 7 w Kielcach.

Zapraszają dzieci

„Bajkoland"

„Bajkoland" na zabawę w zamku pneumatycznym, na kolejce elektrycznej, zjeżdżalniach, w suchych basenach, tunelach, jazdę samochodami elektrycznymi oraz gry i symulatory zaprasza codziennie w godz. 10-20 „Bajkoland" (Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 15). Ceny biletów: 1 godz. - 10 zł, 0,5 godz. 6 zł. Karnet na 10 godz. 70 zł.

„Jaś"

Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś" w Galerii „Echo" zaprasza dzieci do lat 14 do zabawy na gigantycznej, plastykowej konstrukcji pełnej przeszkód i niespodzianek. Bilety kosztują: 9 zł (w dzień powszedni) i 12 zł (w sobotę i niedzielę). Czas zabawy jest nieograniczony. Drugie CRD „Jaś" mieści się w budynku byłego kina „Skałka" na Pakoszu.

Jest impreza

Galeon zaprasza

W piątek w pubie „Galeon" koncert zespołu Mała Apokalipsa w składzie Agnieszka Dudek (voc) i Maciej Rzesiowski (piano). Agnieszka Dudek jest studentką Akademii Muzycznej w Katowicach na Wydziale Wokalistyki, śpiewa w kieleckim zespole Fermata, jest laureatką wielu konkursów. Maciej Rzesiowski studiuje na AŚ, jest założycielem zespołu Heaven.

W niedzielę, 10 sierpnia w „Galeonie" koncert piosenki żeglarskiej. Wystąpią Małgorzata Biesaga (voc.) i Piotr Restecki (gitara). Początek koncertów o 21.

Tańce w „Zamkowej"

W piątek i sobotę kawiarnia „Zamkowa" zaprasza na dyskotekę w stylu lat 60., 70., 80. W niedzielę, 10 sierpnia, „Zamkowa" zaprasza na wieczór z muzyką „na żywo". Wstęp wolny, początek imprez zawsze o godz. 21.

Rekreacja

Wędrówki po regionie

■ Koło Przewodników PTTK Bartek zaprasza w niedzielę na wycieczkę pieszą na trasie: Lechów - Lechówek - Bartoszowiny (8 km). W programie, m.in., zwiedzanie pracowni ceramicznej pp. Jarmułowiczów. Zbiórka uczestników na przystanku autobusowym przy ul. Sandomierskiej o godz. 9.

Na wycieczkę pieszą z cyklu „Wyprawa do źródeł rzek" zaprasza w niedzielę oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach. Trasa: Łagów - Nowy Staw - Wąwóz Dule - Płucki - Lechówek (12 km). Zbiórka na dworcu PKS o godz. 7.

■ PTTK Kielce zaprasza w sobotę na wycieczkę z cyklu „Szlakiem Orlich Gniazd". W planie zwiedzanie ruin zamku w Rabsztynie, Ogrodzieńcu i Morsku, rezerwatu Okiennik Duży oraz Pustyni Błędowskiej. Szczegółowe informacje i zapisy pod numerem telefonu: 344-77-43 lub 344-59-14.

Weekend w siodle

Ośrodek Jazdy Konnej i Hipoterapii „MAAG" w Dyminach (ul. Ściegiennego 207) zaprasza na jazdę konną. Jazda konna to znakomita forma aktywnego spędzania wolnego czasu, zarówno dla rodziców, jak i dzieci - zaprasza Andrzej Wojciechowski, współwłaściciel ośrodka. „MAAG" jest czynny codziennie w godz. 10-13 i 15-19 (z wyjątkiem poniedziałków). Godzina jazdy kosztuje 25 zł, a karnet na 10 godzin 220 zł, stali klienci 17,5 zł. Na terenie ośrodka można także wypożyczyć bryczkę (cena do uzgodnienia).

Zaproszenie na korty

Klub Sportowy Tęcza Kielce (ul. Zagnańska 110) zaprasza na korty tenisowe, które są czynne codziennie od godz. 8 do zmroku. Ceny: 12 zł (do południa) i 16 zł (po południu i w weekendy). Szczegółowe informacje i rezerwacja pod numerem telefonu: 0695-456-063.

Weekend z Superatą

Świętokrzyskie Stowarzyszenie Osób z Otyłością „Superata" zaprasza panie w piątek na zajęcia gimnastyczno-odchudzające w basenie „Perła" w Sitkówce-Nowinach. Odjazd autokaru sprzed hali przy ul. Żytniej o godz. 17.10. Jeśli jeszcze się wahasz, zadzwoń - 34-22-668.

BILET ZA FRIKO!!!

Rozdajemy bilety - dzwońcie dzisiaj o godz. 13 pod nr tel. 36-36-223.

- *Zaproszenie do Ośrodka Jazdy Konnej i Hipoterapii „MAAG".*
- *Dwa bilety do Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś" w Galerii „Echo".*
- *Dwa bilety do „Bajkolandu".*
- *Dwa pojedyncze bilety na tor kartingowy, ul. Transportowców 15.*
- *Cztery pojedyncze bilety do kina.*

Każda osoba ma prawo do jednego biletu. Po odbiór należy zgłaszać się z aktualnym wydaniem „SL".

POLECAMY

VII Zamkowe Spotkania z Muzyką

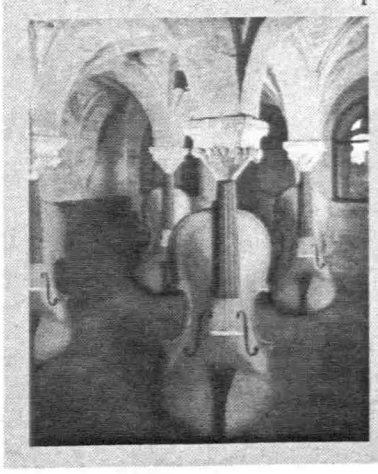

Impreza promująca ciekawe zakątki naszego regionu i koncerty kameralne w wykonaniu znanych polskich artystów odbędzie się w tym roku w dniach 10-31 sierpnia. Koncerty odbywały się będą w Kielcach, Rytwianach, Pińczowie, Oblegorku, Wąchocku, Chęcinach. Pierwszy koncert inaugurujący spotkania odbędzie się w niedzielę, 10 sierpnia, o godz. 16.30 na dziedzińcu pałacu biskupów krakowskich. Wystąpi Kwartet Smyczkowy „Quattro Stagioni", w wykonaniu którego usłyszymy standardy muzyki filmowej i rozrywkowej.

Czytelnicy „Słowa Ludu" wygrywają!
Weekend za darmo

Trwa wakacyjny konkurs naszej gazety i ośrodka wypoczynkowego „Jodłowy Dwór". W tym tygodniu wypoczynek u stóp Łysej Góry wygrała pani Joanna Grela z Radomia.

Przypominamy, że w naszej zabawie może wziąć udział każdy, kto zna odpowiedź na konkursowe pytanie, umieści je na kuponie i dostarczy do redakcji „Słowa" w Kielcach lub Radomiu. Co tydzień pomiędzy uczestników konkursu rozlosowujemy pobyt w „Jodłowym Dworze". Odpowiedzi, które nie wygrały tym razem biorą udział w następnym losowaniu. Dla zwiększenia swoich szans możecie dostarczać do nas dowolną ilość wypełnionych kuponów. A oto pytanie na kolejny tydzień: jakie (trzy) nazwy nosi góra, na której stoi pobenedyktyńskie opactwo, druga pod względem wysokości w Górach Świętokrzyskich? Na wasze odpowiedzi czekamy jak zwykle do środy, a zwycięzcę ogłosimy w czwartkowym wydaniu „Słowa Ludu". (ewa)

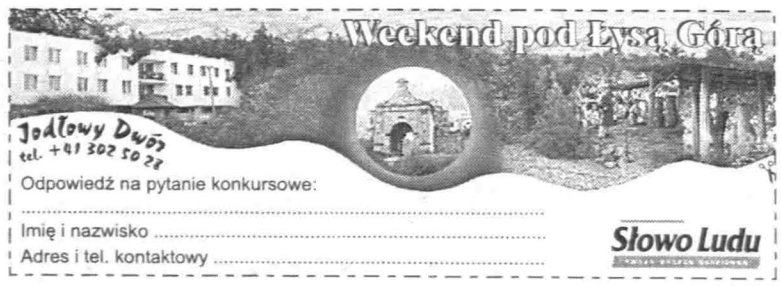

http://sbc.wbp.kielce.pl/

1 ZA 1 PROMOCJA

ogłoszenia drobne

w dowolnej rubryce

Jeśli zamówicie Państwo **1** ogłoszenie drobne w dowolnym wydaniu „Słowa Ludu", to otrzymacie **1** dodatkową **gratisową** emisję w wybranym przez siebie dniu.

Oferta dotyczy osób fizycznych zlecających ogłoszenia prywatne.

RÓŻNE

KREDYTY - 041/368-16-00.
gb7603

KREDYTY - 041/362-10-02.
gb7819

KREDYTY bankowe - 041/344-71-66.
gb7604

OFERTA dla przedsiębiorstw, duże kredyty bankowe, zminimalizowane procedury oraz kredyty samochodowe. 041/346-31-81.
gb7753

POŻYCZKI - 041/34-07-103.
gb7605

SKUPIĘ wierzytelności AHG Żelisławice, 0607-669-601.
kb3779

WYŻŁA 2,5-rocznego oddam w dobre ręce, najchętniej osobie posiadającej duży wybieg wokół domu. 041/346-18-05.
gb7813

BUDOWNICTWO

362-46-76 PARKIETY, mozaiki, schody, listwy, kleje, lakiery. „Floor", Kielce, Zagnańska 232 (8-17).
nj385

AUTOMATYKA, bramy polskie, niemieckie. BRAMSTAL. 041/331-49-62.
nt729

BLACHY dachówkowe, trapezowe T5-18, (14 wzorów). Realizacja 1-8 godzin. BRAMSTAL. 041/331-49-62.
nt727

BRAMY, automatyka, szlabany, drzwi. 041/366-46-52. NISKIE CENY.
nt771

BRAMY, napędy. 041/366-19-17.
nn381

BRAMY. Ogrodzenia. Siatki. 041/346-46-93.
nt762

HORMANN - najkorzystniej. 041/366-19-17.
nn400

HORMANN.
AUTORYZOWANY PARTNER
Bramy, drzwi, napędy.
Kielce, Domaszowice 174F
041/342-84-32.
nd739

OKNA, drzwi, parapety. Adaptacja wnętrz „Drokplast", Kielce, Nowa 5. 041/361-88-52.
nd740

PARAPETY, schody, kominki - producent. Jagiellońska 11. 041/345-42-01, 307-35-06.
nt741

PARKIET, mozaika, kleje. Sprzedaż - układanie. Łazy 37, 345-44-84 dowóz.
nd729

PRODUCENT:
- deska podłogowa
- boazeria
- schody
- parapety.

041/254-10-20.
ng715

SIEBAU
bramy,
napędy,
garaże.
Kielce, Okrzei 42,
041/343-81-21.
ng712

KUPNO

MAKULATURA, folia, złom. „Sinoma", Kielce ul. Poniatowskiego 27, Zagnańska 232, Zagnańska 46, 041/344-10-03; Skarżysko-Kamienna ul. Rejowska 65, 041/251-10-66, Pińczów, ul. Nowowiejska 39.
kb3767

LOKALE

041/344-63-63 EUROLOCUM - od 1984, Sienkiewicza 9.
ng716

AD-DRAGOWSKI, 041/368-24-34. www.dragowski.kielce.pl
nn384

CENTRUM Kielc - do wynajęcia lokal 35 mkw. + 70 mkw. piętro, Planty 6/6, 2.700 zł. 0600-252-538.
gb7769

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe. 041/368-31-36.
gb7761

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, Kielce, Na Stoku. 0502-358-337.
gb7794

DO wynajęcia M-2, Uroczysko. 041/368-02-16, 0609-121-107.
gb7766

DO wynajęcia umeblowane M-2 przy Warszawskiej. 041/331-50-95.
gb7756

KRAKÓW - wynajmę studentom nowe, komfortowe 40 mkw., centrum. 041/361-08-06, po 20.00.
gb7739

LOKALE biurowe do wynajęcia - centrum - 041/366-03-50, 368-38-18.
gb7740

SALA szkoleniowa na 10 - 20 osób - do wynajęcia - centrum Kielc. 041/366-03-50, 368-38-18.
gb7741

SPRZEDAM mieszkanie 34,7 mkw., KSM, 2-pokojowe, II piętro, widna kuchnia, umeblowane. 041/344-28-09.
gb7781

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, duża kuchnia, nowe okna, podłogi, I/IV, Świętokrzyskie, 85.000zł. 041/331-78-11.
gb7824

MEDYCYNA

ALKOHOLOWE Pogotowie - odtruwanie. 0604-137-235.
gb7776

BIOENERGOTERAPIA. 041/368-77-81.
gb6383

GINEKOLOG - leczenia, zabiegi. Łódź 0602-335-083.
kb3554

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi, najtaniej. Tel. 0601/38-09-58
ws320

GINEKOLOG. 0605/551-930
kb3711

GINEKOLOGIA - doświadczeni specjaliści. 0604/671-538
ws330

USG, RTG, Doppler. 041/369-22-23.
gb7810

VIAGRA - 0605-247-305.
gb7554

SPRZEDAŻ

041/343-18-81 SIATKI plastikowe, metalowe, ogrodzeniowe, sto wzorów.
ng717

CLIO, 1995. 0507-109-916.
gb7683

DZIAŁKA 4700 mkw.z zabudowaniem 032/263-53-14.
[illegible]

FIAT Ducato 2,5D, furgon. 041/34-26-10[illegible]
gb77[illegible]

FORD Fiesta (1996). 041/341-51-1[illegible] 0602-721-256.
gb78[illegible]

KONTENERY typu ZĘBIEC - socjalne, magazynowe - 4 szt., razem lub osobno. Cena 2600 zł/1szt. Tel. 041/34-539-6[illegible] 0507-146-706.
ng7[illegible]

LANOS Daewoo (1988), I właściciel. 041/331-54-38.
gb78[illegible]

OKAZJA!!! Lustrzanka Olympus IS-500 041/345-12-05.
gb77[illegible]

PEUGEOT 406 2HDi (XII.1999r.) pierwszy właściciel, homologacja fabryczna. Tel. 0604-600-559, 041/345-20-34 do 16.
gb78[illegible]

PRZYCZEPĘ „Niewiadów". 041/34-26-55[illegible] po 15.
gb78[illegible]

RENAULT Megane (1996), 1.4B, cena do uzgodnienia. 041/361-01-23, 0501-770-197
gb77[illegible]

SIATKI - producent. 041/344-71-93.
gb6[illegible]

SOLARIUM 64 lamp., wyposażenie fryzjersko - kosm. 041/344-92-08.
gb78[illegible]

SUKNIĘ ŚLUBNĄ. Okazja! 041/331-45-81
gb76[illegible]

TAPETY - obniżka cen w sklepach - Wyspiańskiego 2, Seminaryjska (Bazar)
gb757[illegible]

727/NK
KURS PRAWA JAZDY
ANDRZEJ CHUDY
(4 tyg.)
KAT. A B C-E
11.VIII (g. 10) w 6 DNI
11.VIII (g. 16) w 4 TYG.
Dla uczniów i studentów zniżki!!!
ZSM-E Kielce, ul. Jagiellońska 32, s. 20
tel. 366-08-62, 0-602-299-279

EKOFIBER® Isolering
Skuteczne, ekologiczne ocieplanie i wygłuszanie ścian, dachów i stropodachów wykonuje
PW „GAMMA" Sp. z o.o.
25-414 Kielce, ul. Warszawska 430a,
tel./fax 041 362 61 08, tel. 041 331 28 16, 0605-312-716
www.gamma.hg.pl e-mail: pw_gamma@wp.pl
296/NA

BOWIM WYROBY HUTNICZE
Kielce, ul. Batalionów Chłopskich 71, tel. (041) 347-08-90; fax 347-08-91
SZEROKI ASORTYMENT:
- profile,
- kształtowniki,
- pręty,
- walcówka,
- blachy,
- rury czarne ze szwem,
- rury ocynkowane,
- rury czarne bez szwu

DODATKOWO OFERUJEMY:
- możliwość transportu towaru,
- usługi cięcia,
- dobrą jakość towaru przechowywanego w zamkniętych halach,
- specjalne ceny dla stałych odbiorców,
- miłą i fachową obsługę.

3830km

Okna, na które Cię stać
OB3 - 444zł
O34 - 555 zł
O36 - 666 zł
iWBUD
PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV
W SYSTEMIE GEALAN
OKUCIA ROTO
Cena mile cię zaskoczy!!!
Kielce, ul. Wesoła 37a (parking w bramie), tel./fax (0-prefix-41) 344-30-57
712/NK

budoprzem
KIELCE, ul. Skrzetlewska 55
tel. 345-59-71, 346-03-41
BETON TOWAROWY
700/NK
◆ TRANSPORT BETONU - POMPA
◆ BLOCZKI BETONOWE

BLACHY (SZWEDZKIE) (FIŃSKIE) DACHOWE
SIDING
PODSUFITKI
(wszystkie kolory)
PANELE MDF PCV
• RYNNY ALUMINIOWE
• PARAPETY ALUMINIOWE
• KAMIEŃ ELEWACYJNY
Sprzedaż, MONTAŻ, Raty, Transport
„U.S.-POL" Kielce
ul. Żniwna 3, 342-52-32,
ul. Ściegiennego 280A, 361-63-95
Z tym ogłoszeniem rabat 7%
742/nd

ELbudEX® Specjalista w systemach dociepleń
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
- doradztwo, wykonawstwo
- kleje do glazur
- materiały wykończenia wnętrz
- akcesoria do płyt gipsowo-kartonowych
- płyta gipsowo-kartonowa
- wełna mineralna, styropian
SYSTEMY DOCIEPLEŃ
W związku z otwarciem nowej siedziby ATRAKCYJNE RABATY!!!
Kielce, ul. Sikorskiego 17, tel. 332-86-60 do 62
Wiśniówka (Biuro Handlowe) tel. 301-16-37
Piekoszów, ul. Wolności 2, tel. 30-62-114

http://sbc.wbp.kielce.pl/

NAUKA

041/344-11-55
„OMEGA"
SZKOŁY POLICEALNE:
- KOSMETYCZKA,
- PROJEKTANT MODY
- INSPEKTOR BHP

ŚREDNIE:
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
2-letnie po ZSZ
2,5-letnie po Gimnazjum
lub ośmioklasowej
Szkole Podstawowej
Warszawska 34/511.
nd731

041/344-11-55
OMEGA
POLICEALNE STUDIUM
FARMACEUTYCZNE
(najstarsze w regionie)
Warszawska 34/511
www.lce-omega.edu.pl
nd732

041/344-54-08
EDUKACJA
KIELCE, GAGARINA 5
ogłasza nabór do:
SZKÓŁ POLICEALNYCH
- informatyczna,
- administracyjna,
- dietetyczna

LICEUM
- ogólnokształcące, (semestry pierwsze i programowo wyższe)
- handlowe,

TECHNIKUM
- żywienia zbiorowego
- budowlane.

nt695

041/361-83-00. Studium Informatyki - zaoczne.
gb7762

ALFA: Szkoła Detektywów, Studium BHP, Liceum Ogólnokształcące. 041/34-30-431.
gb7101

AWANS - zaoczne szkoły dla dorosłych: ZSZ, licea, technika, policealne: informatyk, BHP, masażysta i inne. Kielce, 344-57-88, Busko Zdrój, 378-69-39.
nt778

BUDOWLANKA
KIELECKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA
Kielce,
Jagiellońska 90
041/34-616-00.
ZAOCZNE:
SZKOŁY POLICEALNE:
- ochrona osób i mienia
- rachunkowość,
- hotelarstwo,
- administracja,
- informatyka,
- budownictwo,
- urządzenia sanitarne,
- energoelektronika.

nt735

BUDOWLANKA
Kielce,
Jagiellońska 90
041/34-616-00.
ZAOCZNE TECHNIKUM
- Budowlane,
- Urządzeń Sanitarnych,
- Drzewne,
- Samochodowe,
- Mechaniczne,
- Elektryczne,
- Żywienia Zbiorowego,
- Handlowe.

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE.
nt737

CKB „ZGODA"
Kielce, Zgoda 31.
041/361-44-11
TECHNIKA
- budownictwo ogólne
- urządzenia sanitarne
- drzewne - leśne (specjalność technik leśnik)
- odzieżowe
- fryzjerskie

ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE.
nt747

CKB „ZGODA"
Kielce, Zgoda 31.
041/361-44-11
POLICEALNE
- projektowanie architektoniczne
- budownictwo ogólne
- geodeta
- drogi - mosty
- ochrona środowiska
- administracja
- BHP (1 rok)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.
nt749

COMPUTEX - wakacyjne kursy komputerowe. 041/344-32-02.
nt716

KURSY WAKACYJNE
- ANGIELSKI
- NIEMIECKI
- FRANCUSKI
- WŁOSKI
- ROSYJSKI

„WORLD OPEN"
Szkoła Języków Obcych
Kielce,
Źródłowa 19
041/343-13-16
nt731

MARKSOFT - kursy komputerowe. 041/343-12-52.
nt769

POLICEALNA Szkoła „COBRA": technik ochrony, detektyw, ratownik medyczny, informatyk. Praca w czasie nauki. Promocja: 50% taniej dla pierwszych 20 osób! Jędrzejów: 0600/821-208, Kielce, 0608/463-461.
kb3407

SZKOŁA Detektywów i Pracowników Ochrony „Ochroniarz" - nabór, uprawnienia publiczne - siłownia - basen - paintball - ubezpieczenie w czesnym. Kielce, Kościuszki 5, 041/344-17-39.
nt714

TURYSTYKA

HISZPANIA - przewozy. 0504-071-741.
gb7691

USŁUGI

041/302-19-19 - NAPRAWA telewizorów.
gb7806

041/303-16-47 - TELEWIZYJNE.
gb7800

041/332-05-44
0600-959-969
ANTENY
ELEKTRYKA
DOMOFONY
ALARMY
INSTALACJE
SERWISOWANIE!!!
nt754

AUTOMATYCZNE pralki, lodówki. 041/331-53-20.
gb7735

AUTOMATYCZNE pralki, Rybak - 041/369-82-22.
gb7821

CYKLINOWANIE, lakierowanie - 041/346-41-33.
gb7765

CZYSZCZENIE automatem dywanów. 041/362-19-07.
gb7812

GLAZURA, hydraulika, szpachlowanie, panele, remonty. 041/346-44-49.
gb7778

GLAZURA, panele. 041/332-38-55.
gb7785

HYDRAULICZNE. 041/332-39-28; 0502-542-071.
gb7725

HYDRAULIKA - glazura. 041/342-63-17, 0602-587-101.
gb7757

KRYCIE dachów - więźby. 041/344-60-80, 0600-781-036.
gb7768

L-GOLD - czysto. Malowanie. Tapetowanie. Panele. Rgips. 041/368-36-66.
nt756

MALARSKA - gładź - natrysk. 041/34-28-089.
gb7754

MALOWANIA - gładź - gipskarton - tapeta. 041/362-68-92, 0501-626-315.
gb7782

MALOWANIE natryskowe. 041/362-62-41.
gb7772

OCIEPLENIA domów, tanio. 041/35-35-294 wieczorem.
gb7815

R-O-L-E-T-Y
ANTYWŁAMANIOWE
ROLETKI
TEKSTYLNE
MARKIZY
WERTIKALE
MOSKITIERY
PRODUCENT
ALUTECHNIKA
Paderewskiego 3
041/343-07-03.
nt725

ROLETKI, żaluzje. Konkurencyjne ceny!!! 041/331-31-62, 0501-725-421.
gb7763

ROLOKASETY, MOSKITIERY: zwijane, ramkowe. PROMOCJA! Markizy, roletki tekstylne, wertikale, żaluzje, okna. Hurtownia Materiałów Wertikalnych „WMK", Leszczyńska 1, 041/368-00-32, 041/344-14-80, fax 344-33-77.
nt764

TAPICERSKIE. 041/302-21-62.
gb7777

TYNKI. 041/307-37-95.
gb7822

UKŁADANIE kostki brukowej. 041/34-25-247, 0604-337-023.
gb7646

PODRĘCZNIKI
KOMPLETY
„Książka Szkolna" Kielce, ul. Rolna 8
ceny hurtowe
396nn

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
JUŻ OD 990,00
SALON FIRMOWY
GERDA
Kielce, ul. Paska 6, (os. Kochanowskiego). 041/362-91-00
711/NK

KURSY PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie: PON. g.17; SOB. g.10
Kat.B-500zł + Kat.A-175zł
SZKOŁA JAZDY ENIGMA
Kielce
Paderewskiego 14 tel. 343 11 80
www.enigma.home.pl
Kat.C-1000zł
690/NK

STOMATOLOGIA Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej IWONY KOŁOMAŃSKIEJ
682/NK
- stomatologia zachowawcza dzieci i dorosłych
- komputerowy system bezbolesnego znieczulenia
- sedacja wziewna - leczenie w „gazie rozweselającym"
- ORTODONCJA ◆ PROFILAKTYKA ◆ IMPLANTOLOGIA
- CHIRURGIA ◆ PROTETYKA ◆ LASEROTERAPIA ◆ RTG

NOWATORSKA METODA LECZENIA! OZON
leczenie bez wiercenia, bez igieł, bez bólu HealOzone
Kielce, ul. Warszawska 154, tel. 331-97-43, 362-77-25 (pn.-pt. 9-19, sob. 9-14)

OKNA • ROLETY
• DRZWI • PARAPETY • ROLETKI • ŻALUZJE • VERTICALE
RABATY do 40%
MONTAŻ + RATY
343-10-72 343-13-30 ul. PLANTY 6/4 ul. OKRZEI 65 332-20-27 344-99-10
712/NK

714/NK
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ODDZIAŁ REGIONALNY w KIELCACH
Kielce, ul. Sienkiewicza 19, tel./fax (041) 344-65-41, 344-63-50, 344-95-81
NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH TWP W KIELCACH
ogłasz nabór
na pierwszy rok studiów (dziennych i wieczorowych)
JĘZYK ANGIELSKI
JĘZYK NIEMIECKI
Trzy lata nauki możliwość uzyskania licencjatu na UMCS.
Warunki przyjęcia
ROZMOWA KWALIFIKACYJNA
17 września 2003 r.
Osoby, które mają certyfikat I stopnia z oceną co najmniej B oraz osoby, które zdały egzaminy wstępne na uczelnie publiczne, a nie zostały przyjęte z braku miejsc
BĘDĄ PRZYJĘTE BEZ ROZMOWY KWALIFIKACYJNEJ

OŚRODEK EGZAMINACYJNY ITS „MARKUS" KIELCE
708/NK
PROWADZI SZKOLENIA NA CERTYFIKAT DLA PRZEWOŹNIKÓW:
- TAXI, BUS
- PRZEWÓZ OSÓB - KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
- PRZEWÓZ RZECZY - KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
- ADR - MATERIAŁY NIEBEZPIECZNE
- KURSY PRAWA JAZDY KAT. A, B, C, D

ROZP. 9.VIII, godz. 9
EGZAMIN W KIELCACH
ZAPISY: Kielce, ul. Czarnowska 22 (budynek Polmozbytu), tel. (041) 366-05-60, 0604 499-274.

PROGRAMY-KOMPUTERY-SIECI
ZUBIX rok założenia 1987
FINANSOWO-KSIĘGOWE
KADROWO-PŁACOWE
HANDLOWE
CZYNSZE i wiele innych
706/NK
KUPUJESZ U AUTORÓW, BEZ POŚREDNIKÓW!
Sprzedaż i serwis komputerów, drukarek, sieci i inne.
Kielce, pl. Moniuszki 11, tel. (041) 344-44-47, www.zubix.com.pl

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Korzystne
Ceny
Materiałów
Budowlanych

PEŁNY ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKOŃCZENIOWYCH

KIELCE
ul. Długa 30, tel. (041) 345-32-83
NOWINY k. KIELC
ul. Przemysłowa 10,
tel. (041) 346-55-13, 346-53-95
RADOM
ul. 1905 Roku 26/28,
tel. (048) 385-01-92
STALOWA WOLA
ul. Przemysłowa 11,
tel. (015) 842-14-10 29/kc

Świadczymy usługi w zakresie:

AKTUALNEJ INFORMACJI GOSPODARCZEJ:
- udzielanie informacji o działalności firm za pośrednictwem ogólnopolskiego numeru telefonu 94-77,
- udzielanie informacji o reklamach zamieszczonych w czasopismach regionalnych,
- sporządzanie wykazów branżowych,
- sporządzanie baz danych firm;

PRZEGLĄDU PRASY:
- informacje o przetargach i zleceniach na dostawy, usługi oraz wykonastwo,
- informacje o firmach wygrywających przetargi,
- artykuły o wybranej tematyce;

DIRECT MARKETINGU:
- bazy danych,
- telemarketing
- direct i e-mailing

94-77 www.tai.pl www.9477.pl
Informacja Gospodarcza
Telefoniczna Agencja Informacyjna

KIELECKA SZKOŁA JAZDY
KURS PRAWA JAZDY
AB
Popołudniowy - 18.VIII (g.16)
Dopołudniowy - 22.VIII (g.9)
CD **C+E** NACZEPA
Sob. - niedz. 23.VIII (g.13)
UWAGA! RABAT dla uczniów i studentów
Żytnia 1 (Hala Wid-Sport.)
361-18-97
366-03-79
710/NK

NIERUCHOMOŚCI

041/344-53-62. Agencja Nieruchomości INTERLOCUM. nt745

ATRAKCYJNA nieruchomość na Gubałówce do sprzedania. Tel. 0602-57-57-79. kb3824

DZIAŁKA budowlana + ziemia - 3,07 ha, Napęków, trasa Kielce - Lublin. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej - sprzedam. Cena 33.000 zł. 074/84-50-431. gb7760

SPRZEDAM działki budowlane - Bilcza. 0604-188-860. gb7671

ROLETY ANTYWŁAM

ALUTECHNIKA, Paderewskiego 3, 343-07-04. nt723

ROLET - 041/362-03-67, 0691-860-680. JUŻ OD 165 zł/mkw. z montażem. ng713

WMK, Leszczyńska 1, 041/368-00-32. nt766

OPRAWA OBRAZÓW

041/361-37-49, Chęcińska 14. nt772

WOJSKA POLSKIEGO 27 Kielce, 361-36-61. gb7578

DAM PRACĘ

ABSOLUTNIE natychmiast domowa! Konkretne wydawnictwo, umowa. 0606-378-938. kb3816

BIURO Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu" poszukuje PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH w Kielcach, na umowę - zlecenie. Oferty pisemne nr 127/at, kierować do BRiO „SL", ul. Wesoła 47/49. at128

CENTRUM EDUKACJI Mistrzów Fryzjerstwa organizuje profesjonalne kursy fryzjerskie. Zakres: czesanie, strzyżenie, trwała, farbowanie, pasemka, fryzury ślubne. Profesjonalnie i tanio! Zadzwoń! 041/368-00-66, 0503-09-60-70. gb7797

DO TELE 2, tel. 041/343-43-30. nc710

DO roznoszenia ulotek, z samochodem, Kielce i okolice. 0606-963-517. gb7786

DWADZIEŚCIA PIĘĆ osób zatrudnię, wiek do 45 lat. 041/343-43-32. nc709

MOŻLIWOŚĆ pracy w fitness klubach, domach kultury, ośrodkach sportowych, szkołach. Zawodowe kursy na instruktorów aerobiku. 041/368-00-66, 0503-09-60-70. gb7796

OPIEKUNKĘ do Włoch. 012/623-95-70. kb3799

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. 0501-664-419. kb3786

POSZUKUJEMY osoby do prowadzenia szwalni - specjalność odzież robocza. Wymagana znajomość rynku materiałów oraz doświadczenie w wykonywaniu form i szablonów. Tel. 0601-47-13-43. kb3829

PRACA - zostań kosmetyczką - stylistką paznokci. Zakres: manicure, pedicure, przedłużanie akrylem, żelem, zdobnictwo, masaż, zabiegi pielęgnacyjne. 041/368-00-66, 0503-09-60-70. gb7798

RZETELNYM, domową pracę, 900 miesięcznie. Umowa. 0602/39-49-31 kb3780

SKŁADANIE długopisów, 0606-95-79-28. kb3785

SZKOLENIE - praca, tel. 041/343-43-31. nc711

SZUKASZ PRACY? Akademia Zdrowia organizuje zawodowy kurs masażu klasycznego, sportowego, odchudzającego, leczniczego. DYPLOM MASAŻYSTY. Możliwość pracy w gabinetach kosmetycznych, masażu, ośrodkach sportowych, sanatoriach. 041/368-00-66, 0503-09-60-70. gb7795

USA - Loteria Wizowa. (42)659-77-07, www.konsul.pl kb3758

WOJEWÓDZKA Przychodnia Stomatologiczna „CITODENT" - zatrudni higienistkę stomatologiczną i technika. Oferty prosimy składać: Kielce, ul. Ogrodowa 3. gb7823

ZATRUDNIMY w Kielcach 3 młode, dyspozycyjne osoby. 041/368-33-42, 0602-326-788. gb7816

ZLECĘ do wykonania glazurę, strukturę, szpachlowanie. 0609-507-080. gb7799

WIDEOFILMOWANIE

STUDIO ŚLUBNE „FASCINATIO". 041/368-52-72. gb7286

VIDEO-FOTO (cyfrowo). 041/361-65-13, 315-25-19. nt681

VIDEOKIELCE. 041/34-560-72, 602-666-510. gb7312

WIDEO-FILM, cyfrowo - DVD. 041/362-12-79. gb7742

AUTO-MOTO

015/824-38-65 - AUTO-GAZ Staszów, 041/345-75-62 Kielce, MONTAŻ, RATY. gb7540

041/343-17-57. AUTOALARMY. CENTRALZAMKI. nt739

041/345-16-29. BMW - oryginalne części. nt719

041/345-16-29. FOTA SA HURTOWN[illegible] części samochodowych, Zagnańska 8[illegible] nt7[illegible]

041/362-00-29
AUTO NA GAZ
Kielce, Pakosz 53.
RATY. nt7[illegible]

AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17. ng7[illegible]

AUTOALARMY. 041/34-434-79. nt7[illegible]

AUTOSZYBY. „Autofenix" Kielce, Wr[illegible]sowa 25, 041/361-61-71. Radom, Warsz[illegible]ska 115, tel./fax 048/333-27-00. ng7[illegible]

CZĘŚCI do samochodów japońskich, koreańskich, BMW. Sklep - hurtownia. Kielce, Pakosz 53, 361-18-56. ng7[illegible]

HAKI, Bagażniki. 041/346-20-02. gb74[illegible]

INTER CARS SA. Dystrybucja częś[illegible] do samochodów zachodnich. Kielce, Wie[illegible]ska 1, 041/344-23-73, 34-32-075. nd74[illegible]

MASTER-CAR: Auto-alarmy, immobilis[illegible]ry, centralne zamki, zestawy głośno mówi[illegible]ce - TANIO! 0502-421-800, Kielce, M.C. Sk[illegible]dowskiej 2. gb77[illegible]

OPONY, felgi, naprawa, renowacja feg[illegible] Warszawska 170, 041/332-22-12. nj38[illegible]

PRZYCZEPY celne. 041/345-25-24. gb655[illegible]

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW 041/361-24-15, 0502-403-414. gb693[illegible]

WYPOŻYCZALNIA samochodów 041/345-46-68, 0605-441-448. gb740[illegible]

WYPOŻYCZALNIA samochodów - nowe 041/34-559-62, 0502-302-462. nj38[illegible]

- nowoczesne leczenie przyzębia
- przyjazne leczenie dzieci
- zabiegi w narkozie
- chirurgia laserowa
- implantologia

686/NK
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „MOTO-MED"
Kielce, ul. Słoneczna 1 . tel 345-11-47 (pn.-pt. 8-20, sob. 8-14)

Słowo Ludu **Praca i nauka** **w każdą środę**
Słowo Ludu TWOJA GAZETA CODZIENNA

kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne w rubryce
PRACA (szukam/dam/nawiążę współpracę)
Wypełniony kupon wyślij pocztą lub przynieś do Biura Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu" w Kielcach, ul. Wesoła 47/49 lub ul. Targowa 18 a
Twoje ogłoszenie opublikujemy w najbliższą środę
wytnij, wypełnij, wyślij

Treść
maks. 25 słów.....
.....
.....
Adres lub telefon kontaktowy..... podpis.....

Praca i nauka Biuro Reklam i Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania lub niezamieszczania ogłoszenia.
wytnij, wypełnij, wyślij

3694/kon
Fenix Zębiec **OKNA DRZWI**
DREWNO - PCV - ALUMINIUM
Zębiec k/Starachowic tel./fax (041)274-67-96 / 274-06-90
Okno 034/035 - 550 PLN
Balkon 0B4/0B4 - 446 PLN
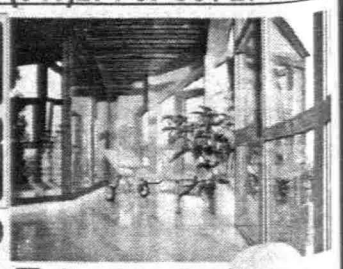
Kielce ul. Wybraniecka 10
tel. 361 25 11
Radom ul. Gagarina 1
tel. 367 17 00
Starachowice ul. Kościelna 27a
Końskie ul. Warszawska 19c
tel. 372 79 88
KÖMMERLING

!!! JEDYNE OKNA BEZ OŁOWIU !!!

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Najlepszy z białych koszykarzy

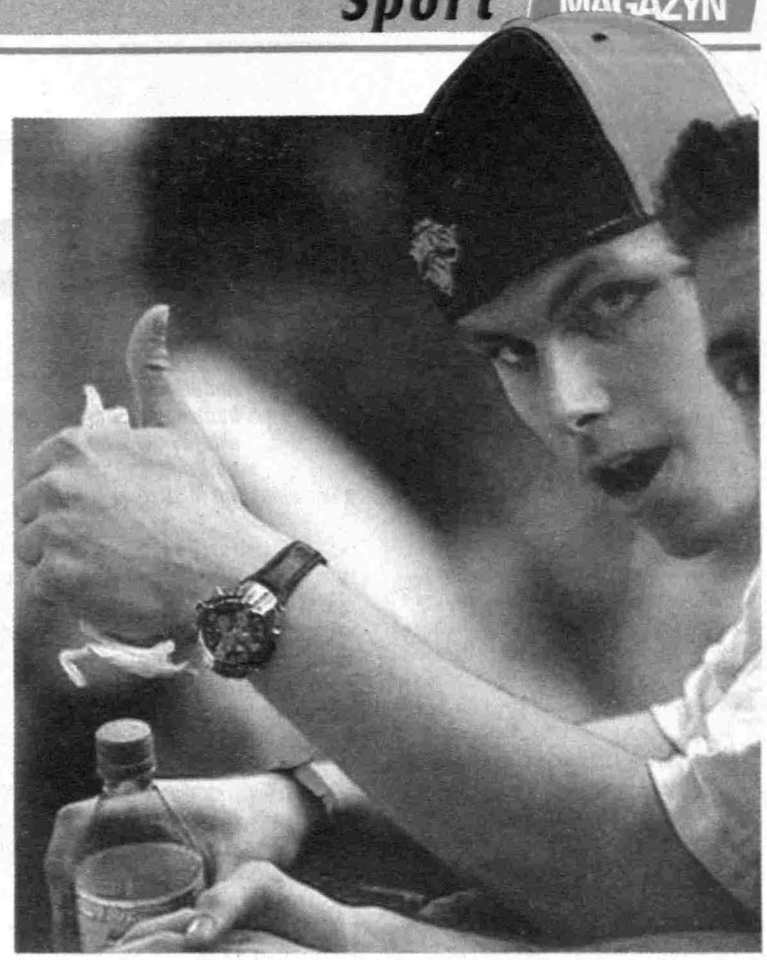

Zdecydowanie różni się od rówieśników. Ma 18 lat, 210 centymetrów wzrostu i już wkrótce może zarabiać miliony dolarów grając na parkietach najlepszej koszykarskiej ligi świata - NBA. Maciej Lampe mówi, że nie jest gwiazdą, ale według trenerów może zostać jednym z najlepszych białych koszykarzy świata.

Maciej Lampe, zawodnik Realu Madryt, ma duże szanse podpisać umowę z New York Knicks. - Ja bardzo chcę grać w NBA - powiedział Maciej Lampe, który nie ukrywa, że jest zadowolony ze swojej gry w lidze letniej. - Pierwsze spotkania nie były dla mnie udane, głównie dlatego, że nie znałem kolegów z drużyny. Poza tym koszykarze w USA są dużo lepiej przygotowani fizycznie, silniejsi i bardziej sprawni, a gra w NBA jest zdecydowanie szybsza. Później było jednak coraz lepiej - mówi Lampe.

„Nasz" koszykarz Realu zagrał w półfinałowym turnieju młodzieżowych Mistrzostw Europy koszykarzy. Zdobył w nim 88 punktów (drugi strzelec turnieju) i został wybrany na najbardziej wartościowego gracza imprezy.

Zagraniczny Polak

Urodzony w Łodzi, a mieszkający od piątego roku życia w Szwecji Maciej Lampe nigdy nie grał w polskiej lidze koszykówki. Przygodę z koszykówką rozpoczął w wieku czternastu lat w pierwszoligowym zespole Alvik Sztokholm skąd dwa lata temu trafił do hiszpańskiego Realu Madryt, z którym występował w najbardziej prestiżowych rozgrywkach Europy - Eurolidze.

- W Szwecji sportem numer jeden jest hokej na lodzie. I właśnie od tej dyscypliny rozpoczęła się moja przygoda ze sportem. Szybko okazało się jednak, że jestem za wysoki, a ponieważ koledzy grali w kosza na podwórku dołączyłem do nich. I tak się to wszystko zaczęło. Zawiodłem tym trochę ojca, który był trenerem siatkówki. Nie żałuję tej decyzji, koszykówka jest moim ulubionym zajęciem i jak na razie bawię się nią wyśmienicie - opowiada Maciej Lampe.

Łodzianin zabłysnął podczas turnieju kwalifikacyjnego do Mistrzostw Europy kadetów. Trenerzy wybrali go do najlepszej piątki tych zawodów. Po zakończeniu sezonu w Hiszpanii (grał wypożyczony z Realu do II-ligowego Universidadu) Lampe zgłosił się do draftu NBA.

- Miałem zamiar wziąć udział w drafcie dopiero w przyszłym roku, ale fakt wypożyczenia mnie do zespołu II ligi hiszpańskiej przez Real spowodował, że zacząłem grać więcej, a na mecze przybyli łowcy talentów ze Stanów Zjednoczonych, zmieniłem agenta i wspólnie z nim postanowiłem, że spróbuję w tym roku i zobaczymy gdzie będę w drafcie - wyjaśnia koszykarz, którego po kilku treningach pokazowych Amerykanie zaczęli porównywać do Niemca Dirka Nowitzkiego, jednej z gwiazd NBA.

W notowaniach draftu Polak przez długi czas zajmował pozycję w okolicach 10 miejsca, ostatecznie został wybrany jako pierwszy koszykarz drugiej rundy naboru do NBA (to oznacza, że Polak będzie musiał negocjować kontrakt; minimalnie zarobi 366 tys. dol. za rok). Niski numer w drafcie to efekt tego, że Polak ma ważny przez najbliższe dwa lata kontrakt z Realem, a Hiszpanie za prawa do koszykarza chcą dwóch milionów dolarów. Tymczasem według przepisów NBA nowojorski klub, który wybrał Lampego może zapłacić jedynie 350 tys. dol. Mimo to Knicks i Lampe nie rezygnują ze wspólnych planów. Zespół z Nowego Jorku zagra prawdopodobnie w Madrycie w turnieju pokazowym, Hiszpanie będą szkolić się w USA, a w zamian za to Real sprzeda Polaka taniej.

Być może jednak polski koszykarz zarobi więcej niż 366 tys. dol., bowiem znalazł się w gronie siedmiu zawodników, którzy sprawili największą niespodziankę podczas rozgrywek letniej ligi NBA. Podczas turnieju Rocky Mountain Revue Polak zdobywał średnio 17,2 punktów i zbierał 7,3 piłek. W najlepszym meczu, przeciwko Dallas Mavericks Lampe rzucił 25 pkt. i miał 11 zbiórek. Te osiągnięcia sprawiły, że Lampe trafił do pierwszej piątki turnieju. Niewykluczone więc, że Knicks zapłacą Polakowi znacznie więcej niż wynosi minimalna kwota wynagrodzenia w NBA.

Kibice chcą Lampe

Znający biegle szwedzki, angielski i hiszpański Lampe według specjalistów może wkrótce zostać jednym z najlepszych białych koszykarzy świata. Tak sądzą również kibice - podczas ceremonii draftu publiczność w nowojorskiej hali Madison Square Garden krzyczała „My chcemy Lampe!". Pozytywnie o Polaku pisała również amerykańska prasa sportowa. Dziennikowi „New York Times", który zachwycał się wyszkoleniem technicznym i szybkością Lampe, wtórowały także inne gazety podkreślając, że mierzący 210 centymetrów 18-letni Polak może z powodzeniem rywalizować z największymi gwiazdami NBA. - Dajcie sobie spokój, ja nie czuję się gwiazdą - skromnie stwierdza Lampe.

Tęsknota za ojczyzną

Maciej Lampe nie ma dziewczyny, słucha głównie hip-hopu, a w wolnym czasie najchętniej ogląda filmy. Nie lubi dyskotek. Nie ma matury, ale chce wkrótce dokończyć naukę w szkole średniej.

- Najchętniej zrobiłbym to w Polsce, bo bardzo tęsknię za ojczyzną, chciałbym mieszkać w Łodzi. Niestety, to najmniej prawdopodobny wariant, bo jeśli dostanę się do NBA będę mieszkał w USA, jeśli nie wrócę do Hiszpanii - powiedział koszykarz, który mimo że mieszkał w Polsce tylko pięć lat, stale podkreśla, że jest Polakiem. I nie są to słowa rzucane na wiatr, bowiem Lampe zdecydował się na grę w młodzieżowej reprezentacji Polski, podczas gdy mógł występować w zespołach narodowych Hiszpanii lub Szwecji.

ROBERT FELCZAK

Maciej Lampe

data urodzenia: 5 lutego 1985 roku
pozycja: skrzydłowy
wzrost: 210 cm
waga: 108 kg
punkty: 18,6 (17,2)
zbiórki: 7,5 (7,3)
mecze: 17 (11)
(w nawiasie mecze w lidze letniej NBA)

Szewczyk zagra w Albie

Drugi z Polaków wybranych w tegorocznym drafcie, Szymon Szewczyk, w najbliższym sezonie będzie występować w zespole mistrza Niemiec - Albie Berlin. Zdecydował się pozostać na najbliższy sezon w Europie i podpisać kontrakt z wielokrotnym mistrzem Niemiec. - W tej chwili to najlepsze rozwiązanie. Muszę ciężko pracować, gdyż wiele elementów mojej gry wymaga jeszcze poprawy. Drogę do NBA mam jednak otwartą i być może już za rok ponownie spróbuję szczęścia za oceanem - podkreślił koszykarz.

Zarząd Elektrociepłowni Kielce Spółka Akcyjna
ul. Hubalczyków 30, 25-668 Kielce
ogłasza
przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego dla którego w Sądzie Rejonowym w Kielcach urządzona jest księga wieczysta nr 44672.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny (parter) w budynku wielorodzinnym, położonym w Kielcach przy ul. Ponurego-Piwnika 55 o pow. użytkowej 50,71 m kw. wraz z pomieszczeniem przynależnym, tj. piwnicą oraz z przynależnym udziałem wynoszącym 62,91/1483,01 części wspólnych budynku i prawa wieczystego użytkowania gruntu.

Cena wywoławcza (oszacowania) wynosi 65 000 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
1. Złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie w siedzibie EC Kielce SA w sekretariacie w nieprzekraczalnym terminie do 01 września 2003 roku.
2. Wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 29 sierpnia 2003 roku. Wadium można wnosić przelewem na konto BPHPBK S.A. O/KIELCE NR 53106000760000320000162323 (decyduje data wpływu na konto), gotówką lub obligacjami Skarbu Państwa w kasie EC Kielce S.A. w godz. od 12.00 - 14.00.

Oferta powinna zawierać:
1. Nazwę, siedzibę, dokładny adres, Nr NIP (REGON) oferenta.
2. Oferowaną cenę nabycia, nie niższą od ceny wywoławczej.
3. Dowód wpłaty wadium, oświadczenie oferenta, że pokryje wszystkie koszty związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego.

Przetarg pisemny nieograniczony prowadzi Elektrociepłownia Kielce Spółka Akcyjna. Przetarg odbędzie się w siedzibie spółki, Kielce, ul. Hubalczyków 30, świetlica w budynku administracyjnym **o godz. 12.00 w dniu 1 września 2003 r.**

Wadium złożone przez oferentów zostanie zarachowane na poczet ceny, przy czym wadium złożone w obligacjach Skarbu Państwa ulega zwrotowi po zapłaceniu ceny nabycia.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty w ciągu 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium przepada na rzecz Spółki, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz EC Kielce S.A. jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęte, uczyli się od zawarcia umowy. Jeżeli wadium zostało wniesione w obligacjach Skarbu Państwa EC Kielce S.A. przysługuje jedynie roszczenie o przeniesienie własności tych obligacji.

W razie ustalenia, że kilku oferentów zaoferowało tę samą cenę przetarg będzie kontynuowany w formie licytacji. W takim przypadku postąpienia będą wynosiły 650 zł.

W sprawach nie wymienionych w ogłoszeniu mają zastosowanie przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1997 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu organizowania przetargu publicznego na sprzedaż majątku trwałego lub oddania mienia do odpłatnego korzystania innym podmiotom przez spółkę powstałą w wyniku komercjalizacji oraz warunków, w których dopuszcza się odstąpienie od przetargu. (Dz. U. nr 108, poz. 696 z póź. zm.).

Sprzedający zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, a także do odstąpienia od sprzedaży w każdym czasie oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Lokal mieszkalny oglądać można w dni robocze w godz. 10.00-14.00, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu. Numer **tel. (0-41) 368-40-41, wew. 2024 lub wew. 2009**. Szczegółowe informacje można również uzyskać na stronie internetowej EC Kielce S.A. pod adresem: **www.eckielce.com.pl**

1511/gm

http://sbc.wbp.kielce.pl/

SPRINTEM

Gra ekstraklasa

Piątkowym spotkaniem Dospelu Katowice z Groclinem Dyskobolia Grodzisk Wlkp. rozpoczną się rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy w sezonie 2003/2004. Pięć meczów pierwszej kolejki odbędzie się w sobotę, a jeden w niedzielę. Tymczasem nadal nie wiadomo, czy odbędzie się mecz pierwszej kolejki ekstraklasy piłkarskiej Widzew Łódź - Świt Nowy Dwór Maz. Kolejnym problemem, który może wpłynąć na odwołanie meczu, jest odłączone zasilanie od sztucznego oświetlenia na łódzkim stadionie.

Dziewięć nowych

W piątek rozpoczynają się rozgrywki drugiej ligi piłkarskiej, meczem MKS Pogoń Szczecin - Aluminium Konin. W drugiej lidze wystąpi 18 drużyn, z których zaledwie dziewięć występowało na tym szczeblu rozgrywek przed rokiem.

Bergdolmo w Borussii

Borussia Dortmund pozyskała obrońcę piłkarskiej reprezentacji Norwegii Andre Bergdolmo, który ostatnio występował w Ajaksie Amsterdam.

Siatkarze już trenują

Przygotowująca się do Mistrzostw Europy reprezentacja Polski siatkarzy rozpoczęła zgrupowanie w Spale. Trener Waldemar Wspaniały ma do dyspozycji 17 zawodników. Z szerokiej kadry, zgłoszonej na ME, nie ma tylko Michała Winiarskiego.

Idea Sailing Days

Mateusz Kusznierewicz (YKP Warszawa) zmierza po dziesiąty tytuł mistrza Polski w klasie Finn, choć po piętach depcze mu Wacław Szukiel (AZS UWM Olsztyn). Wiatr w żagle złapała Weronika Glinkiewicz (Posnania) i przebojem awansowała na pozycję liderki w klasie Europa.

Fietisow zachęca

Przewodniczący Rosyjskiej Federacji Sportu Wiaczesław Fietisow zachęca rosyjskich biznesmenów do kupna jednego z klubów hokejowej ligi NHL. Były hokeista namawia swych najbogatszych rodaków do naśladowania Romana Abramowicza. Legenda rosyjskiego hokeja i zdobywca Pucharu Stanleya twierdzi, że jego bogaci rodacy powinni brać przykład z Romana Abramowicza, właściciela piłkarskiego klubu Chelsea. - Zakup profesjonalnego klubu sportowego to dobry interes - mówi Fietisow. - Byłoby dobrze, gdyby nasi biznesmeni wzorem Abramowicza wykupili jeden z klubów NHL, wzrosłoby zainteresowanie hokejem w tak wielkim kraju, jakim jest Rosja. (PAP)

TELEKIBIC

EUROSPORT: 17.30 Lekkoatletyka: Super Grand Prix IAAF w Sztokholmie, 0.30 Rajdowe MŚ - Rajd Finlandii - 1 dzień.

POLSAT SPORT: 19.00 Tenis ziemny: Turniej ATP Masters Series w Montrealu - 1/4 finału.

CANAL+: 20.00 Piłka nożna - liga polska: Dospel Katowice - Groclin Grodzisk Wielkopolski.

Trener krakowian, Henryk Kasperczak jest zmartwiony

Wisła z Anderlechtem

Anderlecht Bruksela będzie rywalem krakowskiej Wisły w trzeciej rundzie kwalifikacji piłkarskiej Ligi Mistrzów.

W drugiej rundzie Wisła łatwo wyeliminowała Omonię Nikozja. Z kolei Anderlecht szczęśliwie wygrał z Rapidem Bukareszt. W pierwszym meczu, w Rumunii padł bezbramkowy remis, natomiast w rewanżu brukselczycy przegrywali do przerwy 0:2. W drugiej odsłonie gospodarze zdobyli jednak trzy bramki - strzelcami byli Serb Nenad Jestrović, Szwed Per Zetterberg i Ki Hyeon Seol z Korei Płd. - i zapewnili sobie awans.

Mimo słabej gry piłkarze Anderlechtu są pewni sukcesu w rywalizacji z Wisłą.

- Powinniśmy wygrać, bo przeciwnik jest w naszym zasięgu. Aby tak się stało, musimy zagrać na wysokich obrotach, znacznie lepiej niż w meczu z Rapidem, cały czas naciskać Polaków - mówi Par Zetterberg.

Fot. PAP/EPA-Y. Boucau

Zawodnik Anderlechtu Ki Hyeon Seol (z lewej) w pojedynku z Danutą Perją (w środku)

Henryk Kasperczak, trener Wisły, na temat rywalizacji z Anderlechtem ma niewiele do powiedzenia. - Nie znam tej drużyny, trzeba najpierw dokonać rozeznania - mówi - Zagramy tak, żeby przejść do kolejnej rundy Ligi Mistrzów. To, że gramy pierwszy mecz na wyjeździe, nie ma żadnego znaczenia, dla mnie problemem są kontuzje piłkarzy.

Anderlecht zdobywał mistrzostwo Belgii 26 razy, ostatnio w 2001 roku. Ośmiokrotnie wywalczył Puchar Belgii, dwukrotnie Puchar Zdobywców Pucharów, jeden raz Puchar UEFA oraz dwa razy Superpuchar Europy.

Pierwsze spotkanie mistrzowie Polski rozegrają z Anderlechtem w Brukseli - w środę, 13 sierpnia, o godz. 20.30. Rewanż odbędzie się 26 lub 27 sierpnia. (r)

Pary III rundy

Vardar Skopje - Sparta Praga, MTK Budapeszt - Celtic Glasgow, Glasgow Rangers - FC Kopenhaga, Austria Wiedeń - Olympique Marsylia, FC Brugge - Borussia Dortmund, Szachtar Donieck - Lokomotiw Moskwa, Lazio Rzym - Benfica Lizbona, Dynamo Kijów - Dinamo Zagrzeb, Rosenborg Trondheim - Deportivo la Coruna, Grasshoppers Zurych - AEK Ateny, MSK Žilina - Chelsea Londyn, Celta Vigo - Slavia Praga, Partizan Belgrad - Newcastle United, Galatasaray Stambuł - CSKA Sofia, Grazer AK - Ajax Amsterdam (gospodarze pierwszych meczów na pierwszym miejscu).

Kobe Bryant przed sądem

Oskarżony o napaść seksualną gwiazdor NBA Kobe Bryant stanął wczoraj przed sądem.

Koszykarz Los Angeles Lakers został aresztowany na początku lipca po tym, jak o napaść seksualną oskarżyła go 19-letnia kobieta. Do zdarzenia miało rzekomo dojść 30 czerwca w pobliżu miejscowości Edwards, gdzie kobieta pracuje. Bryant przebywał leczyć kontuzję ramienia. Gwiazdor wpłacił 25 tysięcy dolarów kaucji i został zwolniony.

Pierwsza rozprawa, która trwała siedem minut i była transmitowana przez telewizję, odbyła się w Eagle w Kalifornii. Bryant przyszedł do sądu bez żony, w towarzystwie dwóch obrońców. W tym samym czasie przed budynkiem sądu kibice Lakers skandowali: „Kobe jest niewinny" i „Wolność dla Kobe". Koszykarz, który nie zgodził się ze stawianymi mu zarzutami, przyznał się jedynie do zdrady. Adwokat zawodnika Pamela Mackey powiedziała, że Bryant będzie prosił o uniewinnienie. Linia obrony ma polegać na tym, że do „spotkania seksualnego doszło za zgodą dwóch dorosłych osób".

Sąd, za zgodą Bryanta, odłożył przesłuchania do 9 października. Wówczas sędzia zadecyduje o tym, jakie zarzuty postawi koszykarzowi i czy dojdzie do procesu. Za napaść na tle seksualnym koszykarzowi grozi od czterech lat więzienia do dożywocia. Najprawdopodobniej będzie to jednak wyrok w zawieszeniu. (r)

Poważny deficyt finansowy Barcelony

Gwiazdy zarobią mniej

Do 186 milionów dolarów wzrósł w poprzednim sezonie deficyt Barcelony. Z tego powodu klub chce renegocjować kontrakty z piłkarzami.

Z powodu sytuacji finansowej klub podniósł ceny biletów na zbliżający się sezon, rozważa umieszczenie reklam na koszulkach piłkarzy oraz chce renegocjować kontrakty niektórych graczy. Oszczędności mają przynieść Barcelonie 11 mln dol.

Holenderskie gwiazdy Patrick Kluivert i Philip Cocu zgodziły się na obniżenie zarobków. Z kolei wynagrodzenia nowych piłkarzy katalońskiej drużyny, np. Brazylijczyka Ronaldinho, będą w dużej mierze uzależnione od wyników osiąganych na boisku.

Budżet klubu na nowy sezon wyniesie 180 milionów dolarów, siedem procent mniej niż w ubiegłym roku i aż o 150 milionów dolarów mniej od budżetu odwiecznego rywala Katalończyków - madryckiego Realu.

- Na szczęście, sytuacja ta jest tylko przejściowa, ze względu na wielkość naszego klubu i jego znaczenie na świecie - komentuje kondycję finansową Joan Laporta, będący prezydentem FC Barcelona od czerwca tego roku.

W minionym sezonie Barcelona zakończyła rozgrywki na szóstym miejscu. Jest to najgorszy wynik Katalończyków w ciągu ostatnich 15 lat. W sezonie 2003/2004 oprócz gry w Primera Division „Barca" będzie rywalizowała w Pucharze UEFA. (r)

Fot. PAP/EPA-A. Olive

Kluivert (z prawej) zgodził się na obniżenie pensji. Wynagrodzenie Ronaldinho będzie zależało od jego gry

Letnia GP w Hinterzarten

Małysz odpoczywa

Wojciech Skupień, Grzegorz Sobczyk oraz Tomisław i Wojciech Tajnerowie wystartują w konkursach letniej Grand Prix w skokach narciarskich, które odbędą się w weekend w niemieckim Hinterzarten.

Zawodnikom towarzyszyć będą trenerzy Apoloniusz Tajner i Heinz Kuttin. W sobotę Polacy wystąpią w konkursie drużynowym, a w niedzielę wezmą udział w rywalizacji indywidualnej.

W tegorocznej edycji letniej GP nie wystąpi Adam Małysz. Trzykrotny zdobywca Pucharu Świata przebywa obecnie na zgrupowaniu we włoskim Predazzo. W ubiegłym roku Małysz zajął dziesiąte miejsce w klasyfikacji końcowej letniego cyklu. Zwyciężył bezdyskusyjnie Austriak Andreas Widhoelzl, który wygrał pięć z sześciu konkursów.

Hinterzarten położone jest w Schwarzwaldzie, 30 km na południowy wschód od Freiburga. „Skocznia Orłów", na której odbędą się zawody, ma punkt konstrukcyjny wynoszący 95 metrów. Rekord obiektu należy od 6 sierpnia 2000 roku do Japończyka Noriakiego Kasai i wynosi 112 metrów. (PAP)

Policja sprawdza Romę i Napoli

Włoska policja sprawdza dokumenty dwóch klubów piłkarskich - AS Roma i Napoli. Jest to część dochodzenia w sprawie fałszowania gwarancji bankowych - oznajmiła rzymska prokuratura.

AS Roma i Napoli wraz z dwoma zespołami włoskiej Serie C oskarżane są o fałszowanie gwarancji bankowych, niezbędnych do uzyskania licencji na występy w lidze.

Kobieta, której nazwisko widnieje na dokumentach finansowych Romy, Cynthia Ruia, twierdzi, że jej podpisy zostały sfałszowane. Jej pracodawca, firma SBC, zaprzecza, jakoby udzielała jakichkolwiek gwarancji rzymskiemu klubowi.

Włoska federacja piłkarska i prokuratura rzymska rozpoczęły dochodzenie w sprawie. Policja odwiedziła już budynki klubów z Rzymu i Neapolu.

Wszystkie włoskie kluby mają obowiązek przedstawienia sprawozdań finansowych niezależnemu audytorowi przed rozpoczęciem nowego sezonu. Dokumentacja Romy i Napoli została odrzucona jako nie spełniająca wymagań. Drużynom groziło nieotrzymanie licencji na nowy sezon. Kluby przedstawiły więc kwestionowane gwarancje bankowe i zostały wstępnie dopuszczone do rozgrywek. (PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Piątek piąty

Cezary Zamana (Mróz nVida Action) wygrał drugi etap Małopolskiego Wyścigu Górskiego i umocnił się na pozycji lidera wyścigu.

Pierwszy etap wygrał Cezary Zamana przed kielczaninem Kazimierzem Stafiejem i Bartoszem Huzarskim (wszyscy Mróz nVida Action).

Wczoraj na liczącej 154 km trasie z Makowa Podhalańskiego do Jordanowa lepszy z kielczan okazał się Zbigniew Piątek, który zajął piąte miejsce. Stafiej ukończył drugi etap na 12 miejscu.

Klasyfikacja generalna: 1. Zamana - 7.32.16, 2. Huzarski - strata 1.30, 3. Stafiej - 2.19, 4. Radosław Romanik (CCC Polsat) 2.35, 5. Zbigniew Piątek - 2.36.

Wyścig, którego trasa liczy w sumie 531 km, zakończy się w sobotę jazdą na czas na 35-kilometrowej trasie Uście Gorlickie - Wysowąs.

CCC Polsat rywalizuje natomiast w Niemczech w silnie obsadzonym, prestiżowym wyścigu Regio Tour. W barwach polskiej grupy jedzie Tomasz Brożyna. Mieszkający w Bielinach kolarz na dwóch pierwszych etapach dwukrotnie zajął 83 miejsce. W klasyfikacji generalnej Brożyna jest na 88 pozycji (strata do lidera 16 min 52 sek).

W klasyfikacji generalnej prowadzi Włoch Cristian Moreni (Alessio). Najlepszy z Polaków, Arkadiusz Wojtas (CCC Polsat), zajmuje 29 pozycję (strata do lidera 3 min 17 sek).

Wyścig Regio Tour, którego łączna długość wynosi 816 km, zakończy się w niedzielę piątym etapem na trasie Emmendingen - Vogtsburg/Kaiserstuhl (171.4 km). (r)

Cersanit Rally Team w 11 Rajdzie Rzeszowskim

Powtórzą sukces?

Dzisiaj i w sobotę na trasach Rajdu Rzeszowskiego kielczanie Michał Sołowow i Maciej Baran walczyć będą o kolejne punkty w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski.

Lista startowa 11 Rajdu Rzeszowskiego, czwartej eliminacji RSMP, obejmuje 55 załóg. Jadąca mitsubishi lancer evo VII załoga Cersanitu Rally Team rywalizowała będzie w grupie N, czyli samochodów seryjnych. Rok temu kielczanie, których ambicją w tym sezonie jest miejsce na podium Mistrzostw Polski, zajęli w Rajdzie Rzeszowskim drugie miejsce w swojej grupie.

Tegoroczna trasa rajdu liczy 540 km. Start i meta rajdu znajdują się w centrum Rzeszowa, natomiast trasa imprezy przebiega po drogach Pogórza Karpackiego. Podzielona została na dwa etapy - pierwszy, w piątek, liczył będzie sześć odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 102 km. Identyczna liczba oesów tworzy 216-kilometrową trasę drugiego etapu. W sobotę odcinki specjalne będą jednak krótsze - ich łączna długość wynosi 82,5 km. Tego samego dnia, w centrum Rzeszowa, rozegrany zostanie liczący 2,37 km najbardziej widowiskowy fragment rajdu.

W klasyfikacji generalnej RSMP po trzech eliminacjach prowadzi Leszek Kuzaj, jedyny kierowca, który pojedzie w Rajdzie Rzeszowskim samochodem WRC - subaru imprezą. Liderem grupy N jest natomiast Sebastian Frycz (mitsubishi lancer evo V). Kielczanie zajmują w tej ostatniej klasyfikacji czwarte miejsce.

- Do tej pory mieliśmy pecha z samochodem. Mam nadzieję, że wszystkie nieszczęścia już za nami. Rajd Niemiec, w którym wywalczyliśmy ósme miejsce w naszej grupie, był doskonałym poligonem doświadczalnym, zarówno dla załogi, jak i techniki. Mam nadzieję, że zdobyta w lipcu w Niemczech wiedza zaprocentuje - mówi Krzysztof Oborski, szef Cersanitu Rally Team.

(r)

Fot. archiwum

Rok temu w Rajdzie Rzeszowskim załoga CRT zajęła drugie miejsce w grupie N

Klasyfikacje RSMP

Generalna: 1. Leszek Kuzaj - 22 pkt., 2. Tomasz Czopik - 21, 3. Sebastian Frycz - 19, 4. Michał Bębenek - 16, 5. Maciej Lubiak - 9, 6. Tomasz Kuchar - 8, 7. Krzysztof Hołowczyc - 6, 8. Mariusz Stec - 6. 9. MICHAŁ SOŁOWOW - 5, 10. Damian Jurczak - 4. **Grupa N:** 1. Sebastian Frycz - 28, 2. Michał Bębenek - 26, 3. Maciej Lubiak - 16, 4. MICHAŁ SOŁOWOW - 11, 5. Mariusz Stec - 10, 6. Tomasz Ratajczyk - 7, 7. Michał Duda - 6, 8. Stefan Karnabal - 4, 9. Piotr Maciejewski - 3, 10. Zbigniew Staniszewski - 2.

W sobotę inauguracja rozgrywek II ligi w Ostrowcu Świętokrzyskim

Warunkowe kontrakty KSZO

Wczoraj zniesiony został zakaz transferów ciążący na KSZO Ostrowiec Św.

Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej warunkowo zawiesił wczoraj karę zakazu transferów ostrowieckiej drużynie. - Mamy pół roku na uregulowanie zaległości finansowych wobec piłkarzy i trenerów. Niestety, w dalszym ciągu możemy rejestrować zawodników tylko jako... amatorów, a to nieco komplikuje całą sprawę - powiedział obecny na posiedzeniu Zbigniew Grombka, dyrektor klubu. Mieszane uczucia po ogłoszeniu decyzji miał trener KSZO Czesław Palik. - Obecnie mamy zgłoszonych zaledwie pięciu graczy o statusie amatora. Najpierw musimy zarejestrować pozostałych, a dopiero później rozejrzymy się nad nowymi nazwiskami. Mimo kłopotów, chętnych do gry w KSZO nie brakuje. PZPN poszedł nam częściowo na rękę, jednak uważam, że w miarę szybko wykrystalizuje się zupełnie przyzwoita drużyna. Może jeszcze nie na sobotnią potyczkę ze Szczakowianką, ale na środowy pojedynek z Polarem na pewno. W ostrowieckiej drużynie nie zagra najprawdopodobniej Robert Ziółkowski, występujący ostatnio w Cracovii Kraków. Chęć reprezentowania barw KSZO wyraża za to Grzegorz Sitnicki, były zawodnik Korony Kielce.

Podopieczni Palika zagrają ostatecznie z Garbarnią Szczakowianka Jaworzno (początek o godzinie 19), bowiem PZPN negatywnie odpowiedział na prośbę działaczy z Jaworzna o przełożenie meczów z udziałem tego klubu do czasu rozpatrzenia odwołania przez NKO. - Otrzymaliśmy pismo ze związku nakazujące nam rozpoczęcie rozgrywek w miejsce Świtu Nowy Dwór Mazowiecki. Wygląda więc na to, że będziemy musieli pojechać na mecz z KSZO - powiedział Jerzy Frenkiel, dyrektor Szczakowianki. (adam)

Fot. M. Adamczyk

Na stadionie KSZO trwają ostatnie przygotowania przed inauguracją nowego sezonu

Polecamy na weekend

Piłka nożna

II LIGA. KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Szczakowianka Jaworzno, sobota, godz. 19.

III LIGA. Korona Kielce - Wisła II Kraków, sobota, godz. 18; HEKO Czermno - Sandecja Nowy Sącz, niedziela, godz. 17.

IV liga. GKS Nowiny - Czarni Połaniec, sobota, godz. 14; GKS Świniary - Alit Ożarów, Wisła Sandomierz - Naprzód Jędrzejów, Hetman Włoszczowa - Nida Pińczów, Orlicz Suchedniów - Łysica Bodzentyn, Spartakus Daleszyce - Wicher Miedziana Góra, Granat Skarżysko Kamienna - Piast Chęciny, Orlęta Kielce - Wierna Małogoszcz, niedziela, godz. 17.

KLASA OKRĘGOWA: Lubrzanka Kajetanów - Bucovia Bukowa, sobota, godz. 17; Skała Tumlin - Nidzianka Bieliny, Neptun Końskie - AKS Busko Zdrój, Zenit Chmielnik - Star Starachowice, Piast Osiek - Górnik Miedzianka, Politechnika Kielce - Świt Ćmielów, Piaskowianka Piaski - Sparta Dwikozy, GKS Łoniów - Lechia Strawczyn, niedziela, godz. 17. (r)

Z RÓŻNYCH AREN

Kizierowski chce odejść

Bartosz Kizierowski chce rozwiązać umowę z Delfinem Połaniec. Najlepszy polski pływak jest związany z klubem od 2002 roku, umowę ma ważną jeszcze przez rok, ale z powodu niewypłacania przez Delfina stypendium chce odejść. Zarząd klubu poinformował Kizierowskiego, że wkrótce ureguluje zaległości wobec zawodnika.

Pogoń Staszów z licencją

Pogoń Staszów otrzymała licencję na rywalizację na boiskach trzeciej ligi. Staszowianie dostarczyli do Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej brakujące dokumenty.

Pyskaty w Tłokach

Krzysztof Pyskaty, były bramkarz Korony Kielce, będzie w najbliższym sezonie zawodnikiem drugoligowego zespołu Tłoki Gorzyce.

Zaproszenie na turniej

Polonia Białogon zaprasza do gry w kolejnym turnieju szóstek piłkarskich. Zespoły można zgłaszać pod nr. tel. 0607-570-801.

Znowu za wolno

Wioletta Frankiewicz-Janowska zajęła trzecie miejsce w biegu na 1500 m na mityngu lekkoatletycznym w niemieckim Koenigs Wusterhausen. Zawodniczka STS Skarżysko uzyskała wynik 4.10,31, rezultat ten nie dał jej minimum na lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Paryżu. Zabrakło czterech sekund. Wcześniej Frankiewicz-Janowska bezskutecznie walczyła o minimum na zawodach w Salonikach.

Siatkówka plażowa

W dniach od 9 do 30 sierpnia na ostrowieckich boiskach przy Zakładzie Poprawczym i PSP nr 1 odbędzie się turniej siatkówki plażowej. Zgłoszenia są przyjmowane w miejscu zawodów. Terminarz zawodów: szkoły podstawowe - 12 i 18.VIII; gimnazja - 11 i 13.VIII; MIXT Open - 9 i 15.VIII; kobiety Open - 10 i 14.VIII; mężczyźni Open - 16 i 23.VIII.

(r)

EUROPA
RADIO-TAXI
96-25
3-611-611
bezpłatne zamawianie taksówek w TPSA i Plus GSM
0-800-400-400

Słowo Ludu
Redaguje zespół. Redaktor naczelny Grzegorz ŚCIWIARSKI (36-36-309).
Dział miejski (34-44-863, 36-36-315, 117, 207, 263), **region** (36-36-315), **łączności z czytelnikami** (34-44-816), **prawny** (36-36-131), **dział społeczny** (36-36-147,153), **finanse, rynek, praca** (36-36-215), **sportowy** (36-36-253, 298), **kraj - świat** (36-36-121). **Centrala** 36-36-199, 344-24-80 - łączy wszystkie działy.
Redaktor wydania **Lidia Cichocka**
ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 34-46-979, **http://www.slowoludu.com.pl, e-mail:redakcja@slowoludu.com.pl**
BIURO OGŁOSZEŃ: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel. 34-44-858, 36-36-235, fax 34-47-251, punkt przyjęć, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel./fax 34-30-279, e-mail: reklama@slowoludu.com.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49. Prezes Zarządu Krzysztof ZDEB.
DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.
Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu"na terenie województwa świętokrzyskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275
NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Szepty na rykowisku

Imperium sitw

Polacy to taki dziwny naród, który zamiast zastanawiać się nad rolą jeża w przyrodzie i zasługach polskich logików w rozwikłaniu paradoksów Zenona z Elei, woli dyskutować o politycznych (i nie tylko politycznych) sitwach. Nie są to nawet dyskusje, ale pełna emocji i gniewu wrzawa o podtekście schizofrenicznym, gdyż marzeniem większości Polaków jest sitwę zwalczać, a jednocześnie się w niej znaleźć. Tak, jak w Indiach system kastowy, tak u nas sitwowy stanowi tradycję porównywalną z topieniem marzanny i laniem wosku.

Przyznam, że rozbawia mnie opinia, że sitwy to zasługa długich lat zniewolenia i cuchnący spadek po komunistycznej nomenklaturze. Tak naprawdę, sitwy są ponadustrojowe i ponadpartyjne, a sitwy rodem z SLD - tak obecnie z upodobaniem tropione przez prasę - są tylko fragmentem całego imperium sitw, któremu nie da się przypisać jednej metki politycznej. Sitwa rządzi się własnymi prawami i oprócz polityki liczy się w niej to, kto z kim chodził do szkoły, służył w wojsku, pił wódkę, w jakich okolicznościach ją pił, z kim się ożenił, komu pożyczył i oddał (albo nie) itd. Wylęgarnią sitw są układy w małych samorządach, znacznie mniejszych niż ten w Starachowicach. Mówiąc uczenie - podmiotem generującym sitwę jest najczęściej Urząd Gminy. Tak się bowiem złożyło, że na polskiej prowincji Urząd Gminy bywa najczęściej głównym i największym pracodawcą. Od łaskawego uznania urzędu zależy, kto się załapie na drogocenny etat, a kto nie. Toteż, nawet jeśli jakiś napompowany sumieniem obywatel nie ma ochoty być w sitwie, być w niej musi, bo od tego zależy jego los.

Sitwa Urzędu Gminy ma j nego groźnego przeciwnika - j nim Rada Gminy, która m stworzyć własną sitwę, nie niecznie sprzyjającą sitwie u dowej. W Radzie Gminy m dość do nieprzewidzianych k plikacji, np. dotychczasowy z lennik wójta wyda za mąż cór za syna przeciwnika wójta i w c sie wesela zmieni poglądy na mat układu gminnej władzy. N stabilność w Radzie Gminy j zatem znaczącym zagrożeni dla sitwy każdego wójta, jedn wójt i jego ludzie dysponują ws mnianym już argumentem nie odrzucenia w postaci etatów. N podskoczy nawet sfrustrowa nauczyciel, gdyż i jego los po staje w rękach gminy, chyba człowiek jest usposobiony sam bójczo albo dostał milion w sp ku i ma w dupie karierę gminne belfra.

Jasno z tego widać, że dem kracja w Polsce stanowi w jaki mierze fikcję, bo manipulują demokracją z pożytkiem dla s bie liczni prowincjonalni dykta rzy - wójtowie i burmistrzow - wymachujący na pokaz kons tucją. Wprawdzie są wolne wy ry i można takiego odwola ale w wielu miejscach siła sit radzi sobie także z wyborami i ek toratem - z tym drugim często pomocą wódy i kiełbasy.

Zatem, można się zastan wić, czy nie lepiej zastąpić pols demokratyczną fikcyjną jak uczciwszą formą ustrojową. M na by powrócić do monarch i wybrać króla, ale obawiam s że mógłby nim zostać Kwaśnie ski. Lepsza byłaby raczej for oświeconej dyktatury: wtedy pr najmniej byłoby jasne, że b względu na wszystko racja jest stronie tych, co mają siłę, a nie kiejś papierowej demokracji.

KRZYSZTOF ŻMUDZ

W Najjaśniejszej:

Czarno widzę

Z komunikatu Rady Wojewódzkiej SLD, przedstawionego mediom dnia 26.07.2003, wynika jednoznacznie, iż przegląd jego stanu osobowego na poziomie gmin i powiatów winien zakończyć się do 30 września. Oznacza to, iż przewidziano nań niespełna dwa miesiące, a więc nieco mniej niż na bezpośrednie przygotowania do konwencji wojewódzkiej, która - wedle tego samego komunikatu - musi się odbyć przed 15 grudnia. Można więc przyjąć, iż Rada Wojewódzka zarezerwowała sobie aż 60 dni na analizę wyników rzeczonej weryfikacji oraz - co jeszcze ważniejsze i nieomal pewne - na stosowną indoktrynację nowych zarządów i delegatów na wspomnianą konwencję.

Za przedstawioną supozycją przemawia otóż wszystko, szczególnie osoba następcy/pełnomocnika ustrzelonego barona, pozostali członkowie RW SLD, ich wzajemne powiązania i interesy, a przeciwko niej - nic. Zważmy, iż wymienione gremium - po „udanej" weryfikacji - zatrzyma wszystko, a po „nieudanej" wszystko straci. Zrobi zatem, co tylko się da i jeszcze więcej, aby zaplanowany przegląd kadr „udał się" lepiej, znacznie lepiej, niż - dajmy na to - kanalizacja na Bodzentyńskiej.

Nie ma więc żadnych szans na rzetelną lekturę sławnej już „Listy Gosiewskiego", rejestrującej aż 69 świętokrzyskich afer z udziałem funkcjonariuszy SLD, a tym bardziej na gruntowne sprawdzenie opisanych w niej poszlak. A przecież opłaciłoby się to wszystkim. Ewentualne kłamstwa Gosiewskiego, gdyby je stwierdzono, umocniłyby tutejszą lewicę na długie, bardzo długie lata, a prawda, której - niestety - wykluczyć niepodobna, ułatwiłaby „nieudaną" weryfikację, postulowaną ponoć uczciwie zarówno przez L. Millera, jak i jego sztab. Nie sposób tedy oprzeć się wrażeniu, że wspomniany na początku podział czasu oznacza w rzeczy samej konfrontację kieleckiej struktury SLD z jego władzami krajowymi, czemu - dziwić się nie należy. Ludzie postawieni pod ścianą bywają gotowi na wszystko oprócz skruchy i ekspiacji.

Nie wróży to najlepiej zadekretowanej weryfikacji, zwłaszcza iż przyjęte kryteria są niejasne, a w szeregach świętokrzyskiej lewicy bryluja od jakiegoś czasu biznesmeni a nie ludzie pracy najemnej, dyletanci a nie intelektualiści. Z cytowanego komunikatu wynika otóż dalej, iż kielecki Sojusz zamierza uwolnić się od ludzi skompromitowanych, szkodzących wizerunkowi partii, łamiących prawo. Rzecz w tym, iż Sojuszowi „szkodzi" obecnie każdy, kto wytyka mu błędy, nawet wówczas, jeśli potrafi ich dowieść. Co się zaś tyczy kompromitacji, zależy ona - jak wiadomo - od środowiska, osoby i okoliczności. To, co jednych kompromituje, z drugich czyni światowców. Polscy politycy są - by tak rzec - niedouczeni, kłamią, przeklinają, piją, biorą w łapę, a mimo to nie czują się skompromitowani. Będą się przeto weryfikować wedle swoich miar i standardów, a nam „wara od źródła" i już. Łamanie praw RP to dobre i przejrzyste kryterium, niestety, nie można win tego rodzaju orzec w ciągu dwóch miesięcy. Nie znajdzie więc zastosowania w najbliższym przeglądzie, a do następnego zostanie zapomniane.

FELIKS KUŹMA

Wiersze niesforne

Miesiąc spokoju

Co za ulga dla narodu
posłowie zrobili chodu
i wyjechali na urlopy,
puste są sejmowe okopy.
Ci z SLD
przewietrzą szyki swe,
ci z Platformy
nabiorą formy,
ci z Samoobrony
odświeżą brony,
ci od sprawiedliwości
wyćwiczą się w wytrwałości,
ci od Giertycha
będą plaży unikać,
a ci z PSL-u
zajmą się uprawą chmielu.

Ale cokolwiek by robili,
mogliby być tak mili
i nie wracać z urlopu,
by oszczędzić nam kłopotu.

GRZEGORZ KOZERA

http://sbc.wbp.kielce.pl/